

To był
cudowny
czas: Móc się
spotkać
z Wami nad
wodą



10-11
STRONY

Dobrze zaczęli,
kiepsko
skończyli.
Porażki Motoru
i Górnika



18-20
STRONY

Dramat Bartosza
Zmarzlika
w półfinale Grand
Prix we Wrocławiu



31
STRONA

7 tysięcy chełmian przeciwko budowie spalarni

EKOLOGIA Niedawno Urząd Miasta Chełm dał mieszkańcom możliwość zgłoszenia swoich opinii w sprawie planowanej budowy spalarni odpadów niebezpiecznych, medycznych i weterynaryjnych w Chełmie. Teraz inwestor oczekuje na wydanie decyzji środowiskowej

Anna Jędrich

Do tej pory pod petycją sprzeciwiającą się budowie spalarni podpisało się blisko 7 tys. osób. Do 21 sierpnia mieszkańcy mogli składać uwagi dotyczące budowy spalarni przy ul. Towarowej, które następnie podlegną analizie.

- Bierzemy pod uwagę głosy mieszkańców. Wpłynęło 128 zgłoszeń - mówi Damian Zieliński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Chełm. - Efektem wydania decyzji środowiskowej przez urząd miasta jest pozwolenie - bądź nie - na realizację inwestycji.

Sprzeciw społeczności nie wpłynął na wydanie pozytywnej opinii Wód Polskich, Sanepidu oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w sprawie planowanej budowy. Jeżeli decyzja środowiskowa również okaże się pozytywna, wówczas inwestor, firma Emka S.A, w następnej kolejności będzie mógł ubiegać się o pozwolenie na budowę.

Radni Klubu Koalicji Obywatelskiej są jednak zdania, że inwestycja jest niezgodna z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Chełm i przede wszystkim stanowi zagrożenie dla zdrowia mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy mieszkają w budynkach



oddalonych 80-120 m od planowanego miejsca budowy.

Zwracają również uwagę na negatywny wpływ spalarni na środowisko naturalne, wskazując na ryzyko emisji szkodliwych substancji oraz spalin, które mogą nasilić się z powodu zwiększonego natężenia ruchu transportowego w mieście.

- Planowana inwestycja jest zgodna z planem zago-

spodarowania przestrzennego miasta Chełm, o czym świadczy trwające postępowanie w tej sprawie. Wniosek nie mógłby być procedowany, gdyby był niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego - wyjaśnia Damian Zieliński.

„Nadrzędnym celem wszelkich działań władz miasta powinno być zapewnienie jak najlepszej jakości życia

Spór o budowę drugiej spalarni odpadów w mieście trwa od ubiegłego roku. Jak wpłyną opinie mieszkańców na decyzję środowiskową Urzędu Miasta Chełm tej inwestycji?

FOT. ŹRÓDŁO: UNSPLASH.COM

mieszkańców oraz ochrona ich zdrowia i środowiska naturalnego” - przypominają członkowie radni Klubu Ko-

alicji Obywatelskiej we wniosku do Jakuba Banaszka, prezydenta miasta Chełm.

Firma Emka S.A. rozpoczęła starania o uzyskanie pozwolenia na budowę spalarni wiosną 2023 roku, co wywołało niezadowolenie mieszkańców Chełma. W odpowiedzi na te działania, 13 czerwca 2023 roku Komitet Społeczny Aglomeracja Chełm Przeciw Spalarni, które aktywnie działa na rzecz zatrzymania realizacji tego projektu.

wyrażając stanowczy sprzeciw wobec budowy spalarni odpadów niebezpiecznych, medycznych i weterynaryjnych przy ul. Towarowej, jednocześnie apelując o wstrzymanie inwestycji. W obronie interesów mieszkańców powstało również stowarzyszenie Aglomeracja Chełm Przeciw Spalarni, które aktywnie działa na rzecz zatrzymania realizacji tego projektu.

Nowi konsultanci medyczni

Wojewoda lubelski powołał ośmiu nowych konsultantów wojewódzkich w zakresie medycyny. To oni będą wystawiać opinie czy podmiot leczniczy powinien udzielać danych świadczeń i czy może prowadzić specjalizacje oraz staże a także zlecać kontrole jakości pracy lekarzy

Akty powołania zostały wręczone w miniony wtorek. Do zadań konsultantów wojewódzkich należy głównie wydawanie opinii, czy dana jednostka powinna mieć możliwość prowadzenia specjalizacji lekarzy, dentystów, pielęgniarek, położnych, farmaceutów innych osób zawodów medycznych. Opinię wydają również na podstawie kontroli czy podmiot, który może prowadzić staże podyplomowe spełnia wymagania oraz oceniają sposób realizacji stażu lub specjalizacji, a także poziom świadczeń zdrowotnych udzielanych przez osoby wykonujące zawód medyczny.

Dodatkowo, na wniosek wojewody, określają, czy dany podmiot spełnia warunki, żeby udzielać świadczenia z danej dziedziny medycznej oraz wnioskuje do okręgowych rad samorządów zawodowych, żeby sprawdziły, czy obowiązki medyków są należycie wykonywane.



FOT. LUW

W województwie lubelskim przybyło ośmiu nowych konsultantów.

CHIRURGIA NACZYNIOWA: prof. dr hab. n. med. Piotr Terlecki, który od 2022 r. jest kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Naczyń i Angiologii Uniwersytetu Medycznego oraz Uniwersyteckiego

Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie.

CHOROBY WEWNĘTRZNE: dr n. med. Jan Siwiec, lekarz specjalizujący się z chorób płuc i chorób wewnętrznych, który od ubiegłego roku jest zastępcą dyrektora ds. medycznych USK nr 4 oraz pracownikiem w Klinice Pneumonologii,

Onkologii i Alergologii USK nr 4.

DIABETOLOGIA: dr hab. n. med. Piotr Dziemidok, który od 2004 roku kieruje Kliniką Diabetologii Instytutu Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie.

ENDOKRYNOLOGIA I DIABETOLOGIA DZIECIĘCA: prof. dr hab. n. med. Iwona Beń-

-Skowronek, która od 2011 r. jest kierownikiem Kliniki Endokrynologii i Diabetologii Dziecięcej z Pracownią Endokrynologiczno-Metaboliczną UM. Jest także szefową Oddziału Pediatrii, Endokrynologii i Diabetologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

NEUROCHIRURGIA: prof. dr hab. n. med. Radosław Rola, który od 2018 roku kieruje Katedrą i Kliniką Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej UM, jest również lekarzem kierującym Oddziałem Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej USK nr 4.

MEDYCYNĄ RATUNKOWĄ: dr hab. n. med. Mariusz Jojczuk, który od 2019 roku jest adiunktem w Klinice Traumatologii i Medycyny Ratunkowej UM i USK nr 1.

PEDIATRIA: dr hab. n. med. Joanna Zawitkowska, która specjalizuje się w pediatrii oraz onkologii i hematologii dziecięcej. Od 2021 roku jest profesorem w Klinice Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej UM oraz zastępcą kierownika Kliniki w USZD.

ALERGOLOGIA: dr n. med. Izabella Krupa-Borek, kierownik przychodni w Centrum Alergologii Specjalistycznej Przychodni Alergologicznej przy ul. Kawaleryjskiej w Lublinie.

OPRAC. KAZ

Piłsudczycy przekazali dwa busy na potrzeby ukraińskiej armii

LUBLIN Okręg Lublin Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego przekazał dwa samochody dostawcze na potrzeby ukraińskiej armii. Peugeot 3500 i volkswagen trafią na front, do obwodu Donieckiego i służyć będą przede wszystkim operatorom dronów

– Tak jak Marszałek Józef Piłsudski pomagał Ukrainie, marzył żeby Ukraina była wolna i niepodległa, tak i my dzisiaj jako Piłsud-

czycy pomagamy Ukrainie i też marzymy, żeby była wolnym, niepodległym krajem – mówił gen. dywizji Związku Piłsudczyków RP Leszek Kalinowski, prezes Okręgu Lublin do pułownika Wołodmyra Polewoja z Łucka podczas uroczystości, w której uczestniczyli także pułkownik ZP Kazimierz Ręba i major ZP Piotr Żółkowski, właściciel firmy Inwent w Abramowicach Prywatnych, na terenie której nastąpiło przekazanie samochodów.

Dostawczy peugeot 3500 i volkswagen trafią na front, do obwodu Donieckiego i służyć będą przede wszystkim operatorom dronów.

Przekazane samochody to kolejne auta, które Okręg Lublin Związku Piłsudczyków podarował ukraińskiej armii. Tuż po wybuchu wojny z naszą wschodnią granicą, z Lublina na Ukrainę pojechał autobus Jelcz, który był własnością lubelskich Piłsudczyków. Autobus do dziś wozi żołnierzy na poligon.

BAS



dziennik
wschodni

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny: Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Basiński

Redakcja: Ewelina Burda, Anna Szewc, Katarzyna Zmysłowska, Katarzyna Nastaj (foto), Ismena Cieśla, Artur Siekaczyński, Piotr Michalski (foto), Paweł Puzio, Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York), Waldemar Sulisz

Magazyn: Radomir Wiśniewski

Sport: Łukasz Gładysiewicz (kierownik), Jarosław Czepiński, Kamil Koziół, Bartek Surman

Współpracownicy: Magdalena Bożko, Mariusz Giezek, Michał Grot, Katarzyna Nakonieczna

Skład: Tomasz Piekut-Józwicki, Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393, e-mail: jakuszewska@dziennikwscodni.pl, oferta@dziennikwscodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Burmistrz z nowym zastępcą, byłym dyrektorem Kancelarii Sejmiku

PARCZEW Burmistrz Paweł Kędracki, rządzący piątą kadencję miastem, od dziś (poniedziałek) ma nowego zastępcę. Michała Bożyma, który z końcem sierpnia pożegnał się z zajmowanym stanowiskiem zastąpił Radosław Kozak, członek Prawa i Sprawiedliwości, dyrektor Kancelarii Sejmiku Województwa Lubelskiego, były wójt gminy Dębowa Kłoda

Kozak w latach 2014 – 2018 był wójtem gminy Dębowa Kłoda. Przed sześcioma laty, po przegranych wyborach samorządowych, trafił do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, w którym władzę z rąk Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej odbiła Zjednoczona Prawica. Najpierw został zastępcą dyrektora w Departamencie Środowiska i Zasobów Naturalnych, a następnie zastępcą dyrektora Kancelarii Sejmiku Województwa Lubelskiego, by szybko awansować na pełniącego obowiązki dyrektora.

Kozak, zarówno w 2018 roku, a także w ostatnich wyborach samorządowych ubiegał się o urząd

wójta gminy Dębowa Kłoda ale bezskutecznie. Przed sześcioma laty na drodze do ponownego wyboru stanęła mu Grażyna Lamczyk, z którą przegrał w drugiej turze zaledwie o 132 głosy. W ostatnich wyborach otrzymał z kolei poparcie 383 wyborców, uzyskując najsłabszy wynik z grona czworga startujących kandydatów (20,34%).

Od poniedziałku 40-letni Kozak jest zastępcą burmistrza Parczewa Pawła Kędrackiego. Zastąpi Michała Bożyma. – Zrezygnowałem i będę pracował w innym miejscu – potwierdził nam w piątek odejście z parczewskiego ratusza były już wiceburmistrz. By nie zapeszać, nie zdradza gdzie będzie pracował. Nieoficjalnie udało nam się jednak



Burmistrz Paweł Kędracki (od lewej), który rządzi Parczewem od 2006 roku ma nowego zastępcę. Wiceburmistrzem od dziś jest Radosław Kozak. Obaj należą do Prawa i Sprawiedliwości.

(FOT. ARCHIWUM/SEJMIK)

ustalić, że obejmie funkcję dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Parczewie, a pod koniec tego roku ma zostać prezesem ZUK.

Z kolei o tym, że nową pracę będzie miał też i Kozak głośno mówiło się już w środę, na zakończenie V sesji obecnej kadencji Sejmiku, gdy zarówno członkowie Zarządu Województwa, jak i Prezydium Sejmiku uroczystie podziękowali mu za pracę na stanowisku dyrektora.

W Urzędzie Miasta i Gminy Parczew Radosławowi Kozakowi, tak jak poprzedniemu zastępcy burmistrza podlegać będą referaty: oświaty i kultury, nieruchomości i planowania przestrzennego oraz promocji i rozwoju.

BAS

Krzna zarasta. Kosić nie było wolno przez ptaki

Krzna zarasta, a do 15 sierpnia Wody Polskie nie mogły nic kosić. Dopiero teraz, pod warunkiem, że uda się rozstrzygnąć drugi przetarg, jej brzegi będą oczyszczone

Ostan rzeki w Białej Podlaskiej niepokoi się radny Stanisław Nikołajczuk (PiS). – Dlaczego Wody Polskie nie troszczą się o drożność naszych rzek Krzny, Klukówki czy otaczających nasze miasto rowów melioracyjnych? Zalega tam obfite ziele, które zmienia barwę wody. Za chwilę ustanie życie w rzece. A mamy przecież przykłady z większych zbiorników jak to wygląda, gdy są chwasty i zanieczyszczenia- zauważył na piątkowej sesji radny. Okazja była nieprzypadkowa,

bo w obradach uczestniczyła Jolanta Oleszczuk, szefowa Zarządu Zlewni w Białej Podlaskiej. Na tym stanowisku od 1 czerwca, zastąpiła Henryka Gmitruczuka, ojca byłego wicewojewody Roberta Gmitruczuka.

– Te prace utrzymaniowe na rzece Krzna traktujemy jako pilne. Już 3 czerwca ogłosiliśmy przetarg w tym zakresie. Ale niestety został unieważniony- tłumaczy Oleszczuk. Wpłynęła tylko jedna oferta od bialskiej firmy, która przekraczała kosztorys o... 34 mln zł. – A my mamy na to 179 tys.

zł. Ogłosiliśmy kolejne postępowanie. Wpłynęły dwie oferty. Teraz je weryfikujemy. Ale prawdopodobnie spełniają nasze kryteria- zaznacza pani dyrektor. Po podpisaniu umowy, wykonawca będzie miał 45 dni na prace.

Okazuje się, że Wody Polskie nie mogły nic zrobić z Krzną jeszcze z innego powodu. – Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie zabroniła nam koszenia do 15 sierpnia. Decyzję tłumaczono okresem legowym ptaków, takich jak choćby gąsiorek czy trzcinak. Była obawa o niszczenie

gniazd młodych i płoszenie- relacjonuje Oleszczuk.

W ubiegłym roku, Wody Polskie porządkowały skarpy rzeki dwa razy, w sierpniu i w październiku. – W tym roku też planujemy mechaniczne koszenie brzegów, ale również porostów z rzeki. Używamy do tego kosiarek pływających- dodaje szefowa. – Natomiast Klukówkę porządkowaliśmy już własnymi siłami kilka dni temu- przyznaje Oleszczuk.

Bialski zarząd zajmie się Krzną na odcinku od jazu w Czosnówce do mostu w Porosiukach.

(EB)



FOT. KRZNA W BIAŁEJ PODLASKIEJ / FOT. EB

Lublin pamięta

85 lat temu świat się zmienił. Tego dnia hitlerowcy zaatakowali Polskę i rozpoczęła się II wojna światowa. Lublin także pamięta o tych tragicznych wydarzeniach

Pierwsze walki rozpoczęły się na Westerplatte oraz w Wieluniu. Właśnie tam w tym roku odbywały się państwowe uroczystości rocznicowe. Na Lublin pierwsze pociski spadły dzień później - nad ranem 2 września. Władze lokalne i samorządowe uczciły pamięć tych, którzy zginęli w walce za ojczyznę.

Niedzielne uroczystości w Lublinie rozpoczęły się już o 9.45, gdy pod Urzędem Wojewódzkim złożono kwiaty pod tablicą Jerzego Albina de Tramécourta - wojewody lubelskiego, majora piechoty Wojska Polskiego, który podczas II wojny światowej przyczynił się do ratowania dzieł Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” oraz „Kazanie Skargi”. Po zajęciu Lublina przez woj-



FOT. KN

ska niemieckie został 20 października 1939 r. aresztowany i rozstrzelany w listopadzie w niewyjaśnionych okolicznościach, prawdopodobnie w pobliżu szpitala Jana Bożego. Data i miejsce pochówku pozostają nieznane.

Później w kościele garnizonowym odbyła się msza święta w intencji poległych w czasie II wojny światowej. Punktualnie o 12 obchody

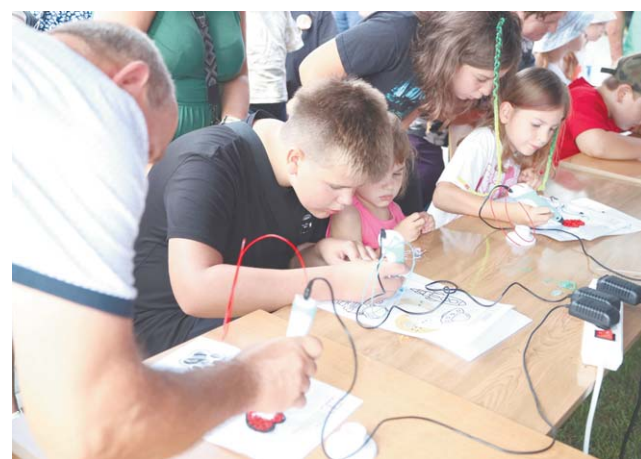
przeniosły się na plac Litewski, gdzie odczytano apel poległych, odegrano melodię „Śpij Kolego” oraz oddano salwy honorowe. W uroczystościach udział brali przedstawiciele władz lokalnych i samorządowych.

1 września to także Dzień Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

IC

Z nauką za pan brat

EDUKACJA Pokazy chemiczne, warsztaty fizyczne, pokazy robotów, świat pod mikroskopem, długopisy 3D, poduszkowiec, malowanie buziek czy modelowanie balonów to niektóre z atrakcji jakie przygotowała Politechnika Lubelska dla dzieci i dorosłych podczas IV edycji „Pikniku Rodzinnego z Nauką za Pan Brat!”



W niedzielę na terenach zielonych Politechniki Lubelskiej odbyła się czwarta edycja „Pikniku Rodzinnego z Nauką za Pan Brat!”. Wydarzenie było nie lada gratką dla ciekawskich oraz fanów przygód, chętni mogli skorzystać ze ścianki wspinaczkowej oraz strzelnicy – zarówno wirtualnej, jak i pneumatycznej.

- Wspaniały rodzinny piknik. Dzieci są zachwycone i chłoną wiedzę. Można dowiedzieć się jak ratować domowego pupila, zrobić wydruk 3d. Córce najbardziej

podobały się patyczaki- mówiła pani Monika.

Na pikniku rodzinnym zorganizowanym przez Politechnikę Lubelską i Stowarzyszenie Granica Bezpieczny Wschód, podobnych opinii usłyszeć można było o wiele więcej. I to zarówno wśród dużych, jak i małych.

- Mamy trójkę dzieci i bardzo często jeździmy z nimi na różne imprezy. Pierwszy raz jestem jednak na wydarzeniu, na którym sam doskonale się bawię – przyznawał pan Piotr z Lublina. Razem z dziećmi szalał w strefie retro. – Pokazuje synom, jak sam bawiłem się w dzieciń-

stwie. Najpierw krytykowały grafikę, ale potem tak się wciągnęły, że trudno będzie je oderwać.

W pikniku udział wzięło też wielu najmłodszych miłośników motoryzacji. Antosia zachwycił samochód-symulator dachowania. Kubę cieszyła najbardziej możliwość znalezienia się za kierownicą pojazdów wojskowych i strażackich.

- Ja myślałem, że poduszkowiec naprawdę nie istnieje, tak samo jak zombie – ekscytował się Wiktor. – One często jeżdżą w bajkach po bagnach, ale nigdy czegoś takiego nie

widziałem i myślałem, że to bzdura, a tu o! jest i jeździ!

- Na stoisku mamy różne przedmioty związane z naszym zawodem, z kierunkami prowadzonymi na naszym wydziale czyli medycyna weterynaryjna albo analityka weterynaryjna. Mamy fantomy z naszej pracowni umiejętności klinicznych czyli takie urządzenia, które pozwalają studentom wczuć się już w pracę z żywym zwierzęciem. Mamy przy nich margines błędów, różne urządzenia pomiarowe podpowiadają nam czy prawidłowo wykonujemy np. resuscytację. Mamy również stoje z różny-

mi pasożytami tak by uzmysłowić dzieciom a także ich rodzicom jak ważna jest profilaktyka pasożytnicza, czyli dlaczego lekarz namawia nas na tabletki przeciwrobakom - opowiadał Bartłomiej Szymczak, Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. I dodał: Pokazujemy te pasożyty, które są u zwierząt, posiewy mikrobiologiczne, bakterie, szkielety zwierząt i mikroskopy, także bardzo dużo atrakcji.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się patyczaki straszki, które Politechnika Lubelska hoduje do celów pokazo-

wych. Owady żyją w strefach klimatu ciepłego, rozmnażają się przez składanie jaj, występuje w tym gatunku zjawisko dzieworództwa.

- Patyczaki są łatwe w uprawie, wystarczy mieć akwarium, dać im podłoże z patyków. Należy również regularnie czyli codziennie zwilżać te wiwaria. Do jedzenia dajemy im malinę, w zimie zaś jeżyny bo jest zimozielona, niektórzy ją mrozą można różę czy zielistki. Żyją około pół roku - mówiła Monika Ponewozik, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie.

TEKST I FOT. KN



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Rodzinie zmarłej

śp

Elżbiety Kotlińskiej

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają:
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie

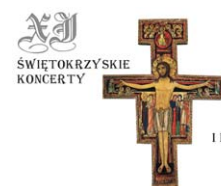
n493

Wieczory Muzyczne w kościele Pobrygidzkowskim

To wydarzenie artystyczne i kulturalne odbywające się od wielu lat. Prezentują się zarówno zespoły amatorskie jak i profesjonalni wykonawcy, soliści, i członkowie zespołów kameralnych

W niedzielę, 8 września o godzinie 18:45 odbędzie się koncert wokalny – instrumentalny: „Od baroku po współczesność”. Wśród wykonawców usłyszymy Magdalenę Jemiołę (sopran) oraz Monikę Hołownię (organy). Magdalena Jemioła od 2005 r. związana jest z Chórem

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Współpracuje też z Chórem Polskiego Radia Łusławice, Lubelską Akademią Muzyki Dawnej oraz Operą Lubelską. Natomiast Monika Hołownia to organistka i muzykolog. W 2014 r. zdobyła dyplom na międzynarodowym konkursie muzycznym Ślubińskiego Międzynarodowego Konkursu Muzycznego (Słowacja).



Aktualnie obejmuje stanowisko organisty w Kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie.

W programie:

A. Stradella, D. Buxtehude, G.F. Hendel, W. A. Mozart, J. Pachelbel, A. I. Marcello, F. P. Tosti, J. S. Bach, C. Franck.

Wstęp wolny

Kolejny etap i znów zmiany na ulicy Węglarza

W ramach trwającej przebudowy ul. Węglarza zakończyły się już roboty związane z budową sieci ciepłej i wodociągowej w ul. Strzembosza oraz w poprzek ul. Kłopotowskiego – przekazał Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego. Oznacza to, że kierowcy jeżdżący tą drogą znów będą musieli przyzwyczaić się do nowych zasad tam panujących

Od poniedziałku (2 września) zostanie przywrócona czasowa organizacja ruchu z I etapu przebudowy ul. Węglarza, czyli możliwy będzie lewoskręt z ul. Węglarza w ul. Strzembosza oraz czynna będzie zatoka i chodnik w ul. Strzembosza. Ponadto przywrócony zostanie tymczasowy przystanek autobusowy do wysiadania na ul. Węglarza. Autobusy komunikacji miejskiej będą miały możliwość zawracania na ul. Kłopotowskiego, a linia 31 będzie ponownie obsługiwana pojazdami wielko pojemnymi – przekazała Monika Fisz z ZDiTM.

Przypomnijmy, docelowo przedłużenie ulicy Węglarza zakłada powstanie nowej infrastruktury drogowej o



łącznej długości około 2,6 km. Przedłużona ul. Węglarza od ul. Walecznych do ul. Trzeźniowskiej obejmie dwie jezdnie z dwoma pasami ruchu i na części jedną jezdnię z dwoma pasami ruchu o szerokości odpowiednio 3,5 m i 3 m. Projekt zakłada realizację zaplecza dla transportu publicznego, dwustronnych chodników i ścieżek rowerowych, sygnalizacji i oświetlenia drogowego, a także kanalizacji i sieci.

– Zakończenie inwestycji planowane jest w październiku 2025 r. Koszt zadania to blisko 49 mln zł. Przedłużenia ul. Węglarza wraz z budową przyległych ulic otrzymało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – dodaje Fisz.

OPRAC. ARTS

Czy w Lublinie rozrośnie się strefa płatnego parkowania? Ratusz odpowiada na wniosek radnej

Anna Ryfka, radna z klubu prezydenta Żuka w swojej interpelacji zawnioskowała do prezydenta o rozszerzenie obszaru strefy płatnego parkowania. Według jej pomysłu, zasięg strefy miałby obejmować dodatkowo wszystkie ulice łączące aleje Racławickie z ulicą Głęboką.

W związku z licznymi sygnałami mieszkańców obszaru ulic Weteranów, Spadochroniarzy, Sowińskiego, Wiercińskiego, Godebskiego, zwracam się z wnioskiem o rozszerzenie strefy płatnego parkowania o obszar obejmujący te ulice oraz pozostałe między Alejami Racławickimi a ulicą Głęboką wraz z ulicą Głęboką – twierdzi radna Ryfka.

Na jej wniosek odpowiedział wiceprezydent Tomasz Fulara.

– Ideę rozszerzenia strefy płatnego parkowania należy poprzedzić dialogiem w oparciu o szczegółowe konsultacje społeczne i biorąc pod uwagę wszystkie aspekty tego przedsięwzięcia – stwierdził Fulara.

Zaznaczył przy tym, że w obrębie tych ulic, pojawiają się przeszkody natury technicznej, które utrudniłyby wprowadzenie tam strefy.



Wiceprezydent wyjaśnił również, jakie przeszkody występują na każdej z ulic.

– Na ul. Henryka Wiercińskiego brak jest wyznaczonych miejsc parkingowych, a postój pojazdów odbywa się na zasadach ogólnych. Wyznaczenie miejsc par-

kingowych wiązałoby się z miejscowym zawężeniem pasów ruchu, co powodowałoby problemy z płynnością ruchu na przedmiotowej ulicy. Na ul. Weteranów (odcinek od ul. Józefa Sowińskiego do ul. Czwartaków) nie ma odpowiedniej

szerokości by wyznaczyć stanowiska postojowe zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. Dodatkowo występują tam liczne zjazdy oraz skrzyżowania, które również ograniczają ilość miejsc postojowych – tłumaczy Fulara.

– Na ul. Spadochroniarzy oprócz dwóch istniejących zatok nie ma możliwości wyznaczenia miejsc parkingowych. Również na ul. Józefa Sowińskiego, uwzględniając obecną segregację ruchu, nie ma możliwości wyznaczenia

pasów postojowych – dodaje wiceprezydent.

Jak podkreśla Fulara, „na pozostałych ulicach obecnie parkowanie odbywa się na zasadach ogólnych. Jednakże, w tych przypadkach przy rozszerzeniu strefy płatnego parkowania należy przeprowadzić szczegółową analizę wykorzystania miejsc parkingowych oraz rotacji parkujących pojazdów na ulicach, przy czym należy zauważyć, że wyznaczenie stanowisk postojowych, zgodnie z obowiązującym ww. rozporządzeniem niewątpliwie zmniejszy ich obecną ilość”.

Wiceprezydent zauważył również, że to Rada Miasta ma decydujący głos w sprawie zasięgu strefy płatnego parkowania i dostępności transportowej dla mieszkańców. Wygląda więc na to, że kierowcy w Lublinie póki co mogą spać spokojnie i nie będą musieli sięgać po portfel jeśli zaparkują poza centrum miasta.

OPRAC. ARTS

Przy kawie i czekoladzie o hobby i biznesie

W hali Targów Lublin pachniało kawą i czekoladą, a w tle słychać było rozmowy o biznesie. To wszystko z powodu odbywającego się tam festiwalu Hobby&Biznes



Od piątku do niedzieli trwał Lubelski Festiwal Hobby&Biznes. W hali Targów Lublin można było spróbować pysznej kawy, zjeść dobre ciasto, spróbować innych słodkich dodatków oraz pograć w szachy i porozmawiać o biznesie.

– Festiwal to doskonała okazja do połączenia pasji z biznesem, zdobycia cennej wiedzy i inspiracji do rozwijania zainteresowań oraz spotkania z innymi entuzjastami i przedsiębiorcami. Misją festiwalu jest tworzenie lubelskiej przestrzeni dobrych relacji i współpracy między przedsiębiorcami, urzędnikami i konsumentami z Polski i Świata – informują organizatorzy.

Na odwiedzających ten smaczny festiwal czekało aż 8 stref tematycznych:

Strefa Kawy, Czekolady i Herbaty – a w niej możliwość degustacji, kupienia i porozmawiania na temat herbat, kaw i czekolad. Podczas spotkań będzie można dowiedzieć się o technikach przygotowywania tych napojów oraz zobaczyć tradycyjną ceremonie parzenia herbaty.

Strefa Aktywności i Kreatywności – tu swoje miejsce znajdą w różnych dziedzinach! Od sportu przez survival, po sztukę. Będzie można także zapoznać się z ofertą zajęć dla dużych i małych.

Strefa Biznes i Odpowiedzialność – to panele dyskusyjne dla przedsiębiorców z Lubelszczyzny. Biznesme-



ni porozmawiają na temat odpowiedzialnego biznesu, etyki zawodowej oraz zrównoważonym rozwoju.

Strefa Design&Wellness – lokalni projektanci i manufaktury przedstawią swoje projekty oraz podzielą się poradami na temat zdrowego stylu życia.

Strefa Szachowa – turniej na 1000 osób organizowany przez różnych specjalistów. Dowiemy się na nich m.in. o zrównoważonym prowadzeniu biznesu i rozwijaniu pasji.

obejrzenia i zakupu akcesoriów dla szachistów, promocja zajęć szachowych dla dzieci i dorosłych

Strefa Kulinarna – kuchnie z różnych stron świata w jednym miejscu. Na odwiedzających czekają pokazy, warsztaty i degustacje.

Strefa Prelekcji – wykłady i prezentacje przygotowane przez różnych specjalistów. Dowiemy się na nich m.in. o zrównoważonym prowadzeniu biznesu i rozwijaniu pasji.



FOT. KN

Strefa Imprez Towarzyszących – wydarzenia rozlokowane w całym Lublinie i okolicy, które będą świetnymi przykładami zastosowania inspiracji festiwalowych w praktyce.

W ramach festiwalu uczestnicy mogli także spróbować dobrej kawy oraz porozmawiać o niej z lokalnymi twórcami i właścicielami palarni. Jak się okazuje, kawa to nie tylko smak oraz kop energetyczny. Ma ona także wiele właściwości zdrowotnych.

– Kawa to źródło polifenoli, czyli czynników antyoksydacyjnych. Pita w rozsądnych ilościach korzystnie działa także na serce, układ krążenia, trawienie – wylicza Wiesław Kobylński, właściciel palarni kawy. Dodaje, że te „rozsądne ilości” kawy to około 4 espresso dziennie.

W sklepach mamy dostępne dwa rodzaje kawy: arabica i robusta. Obie mają swoich zwolenników i przeciwników.

– Robusta zawiera dwa razy więcej kofeiny niż ara-

bica. Jest także mniej kwaśkowa, ale bardziej gorzka i zawiera mniej złożonych i kompleksowych nut smakowych. Natomiast zawiera swego rodzaju kremę, która bardzo pasuje do napojów na bazie mleka i jest bardzo pożądana. Jej uprawa jest mało wymagająca i łatwa, stąd też jest tańsza – tłumaczy Kobylński.

– Jestem tzw. kawoszem i lubię się napić dobrej kawy. Gdziekolwiek jestem próbuję nowych smaków i rozumiem z producentami o ich metodach palenia i smakach, które podczas tego procesu się wydobywają. Zawsze dowiaduję się czegoś nowego, tak samo było tutaj – mówił Kuba, który akurat stał przy jednym ze stoisk z kawą.

Ci, którzy za kawą nie przepadają, także znaleźli coś dla siebie. Na festiwalu znalazły się stoiska z herbatą i innymi słodkościami, które idealnie pasują zarówno do kawy jak i herbaty. Można było spróbować owoców w czekoladzie, ręcznie wykonywanych czekolad oraz rzemieślniczych wypieków, a także miodów i przetworów owocowych.

Lubelski Festiwal Hobby&Biznes trwał trzy dni. W sobotę oprócz jarmarku produktów tradycyjnych, uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat prowadzenia biznesu i rozwijania swojego hobby oraz mogli wziąć udział w warsztatach dla dużych i małych.

Przebudowa betonówki ma ruszyć w przyszłym roku

POWIAT WŁODAWSKI – Dokumentacja techniczna jest. Zgody są, a pieniądze mają być z unijnych środków – informuje Mariusz Zańko, starosta włodawski po spotkaniu z marszałkiem województwa lubelskiego Jarosławem Stawiarskim. A to oznacza, że już niedługo rozpocznie się druga część likwidacji tzw. betonówki na drodze pomiędzy Włodawą, a Wisznicami.

13-kilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej z płyt betonowych był koszmarem dla kierowców przez kilkadziesiąt lat. Przed trzema laty za prawie 25 mln zł przebudowano niemal 5 kilometrowy odcinek od Włodawy do Korolówki. Pozostało jeszcze prawie 9 km tej drogi, aż za Żuków. I właśnie o ten kawałek „męczarni drogowej” upominają się od lat władze powiatu włodawskiego. Zabiegał o nią były starosta, obecnie radny sejmiku Andrzej Romańczuk, a teraz zabiega aktualny starosta Mariusz Zańko, niemal codziennie pytając o betonówkę.

Wszystko wskazuje na to, że nieustępliwość popłaci. Marszałek Jarosław Stawiarski poinformował władze powiatu, że być może już w przyszłym roku ruszą prace i za kilka lat skończy się koszmar kierowców.

Planowana inwestycja pn. „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 812 Biała Podlaska – Wisznice – Chełm – Rejowiec – Krasnystaw na



odcinku od km ok. 61+540 do km ok. 70+755” ma być rozpocząć się w przyszłym roku. O ile oczywiście przetargi pójdą szybko i znajdą się oferenci.

– Wszystkie zgody już są, pozostały jeszcze tylko do uzgodnienia linie rozgraniczające pas drogowy. Pieniądze na ten cel mają się znaleźć w ramach funduszy unijnych dla Lubelszczyzny – mówi starosta włodawski Mariusz Zańko.

Dokładny termin przetargu nie jest jeszcze znany.

BAS

Gmina może przyjąć więcej ścieków. I nie szkodzi już środowisku

Stara nie spełniała już środowiskowych wymogów. W Janowie Podlaskim powstała nowa oczyszczalnia. Gmina liczy, że przyłączy do kanalizacji więcej mieszkańców.

Najpierw była duża – ponad 11 mln zł – dotacja z Polskiego Ładu. Później samorząd w przetargu wybrał wykonawcę, białą firmę Budomex. – W oczyszczalni zastosowana została najnowocześniejsza technologia. Ta stara nie spełniała już żadnych wymogów. A próbki ścieków, które teraz otrzymaliśmy mają najwyższe normy – podkre-

śla wójt Karol Michałowski. Ale to jego poprzednik Leszek Chwędzuch podpisywał umowy na inwestycję.

– Janów jest aglomeracją, która intensywnie się rozbudowuje, dlatego to była pilna potrzeba, by zwiększyć przepustowość oczyszczalni. Obecna ma dwa razy większe możliwości przyjęcia ścieków – zaznacza Anna Oleksiuk, inspektorka z urzędu gminy.

Do gminnej kanalizacji przyłączonych jest teraz 900 domostw. – Ale ta liczba stale się powiększa. Poza tym, odbieramy ścieki z 1200 szamb – dodaje Oleksiuk. – Zmieniają się też przepisy i jest obowiązek ewidencji dla szamb i przydomowych oczyszczalni – przypomina urzędniczka.

Gmina planuje rozbudować sieć kanalizacji. – Wiemy, że będą na to zewnętrzne dofinansowania. Na pewno



FOT. NADESŁANE

skorzystamy – zapewnia Michałowski.

Oczyszczanie ścieków wspomaga technologia hybrydowa od firmy Bioorg. – To biologiczna oczyszczalnia, która pracuje na nisko obciążonym osadzie czynnym. Powstały dwa reaktory z komorami separacji – tłumaczy Ludovit Żarnovsky, współzałożyciel spółki Bioorg.

Całość kosztowała ponad 14 mln zł.

(EB)

Chcą pamiętać o Róży Luksemburg...

ZAMOŚĆ Została zdemonstrowana kilka lat temu w ramach dekomunizacji. Ale jest szansa, że tablica upamiętniająca Różę Luksemburg znowu będzie eksponowana w Zamościu i zawieszona na ścianie kamienicy, w której ta ekonomistka, myślicielka polityczna i działaczka społeczna się urodziła.

Temat ten na poniedziałkowej sesji poruszyła radna Agnieszka Klimczuk (Koalicja Obywatelska, Inicjatywa Polska). Dopytywała, czy jest szansa, że tablica poświęcona Róży Luksemburg znowu pojawi się w Zamościu. – To była wybitna zamościanka i uważam, że pamięć o niej powinna być w przestrzeni miasta uwidocznioma. Powinniśmy o niej pamiętać. Urodziła się w Zamościu, a o jej osiągnięciach chyba nie trzeba długo mówić – przekonywała radna.

Najpierw konferencja, później tablica

Na jej pytanie odpowiedziała wiceprezydent Marta Pfeifer. Zdradziła, że ponad dwa miesiące temu w mieście gościli

przedstawiciele Fundacji Róży Luksemburg.

– W efekcie, jesienią u nas w Zamościu odbędzie się konferencja poświęcona jej życiu. Z tablicą jest taka sytuacja, że kamienica, w której Róża Luksemburg się urodziła, jest w prywatnych rękach. Ma być remontowana. Dlatego ustaliliśmy następujący kalendarz: najpierw konferencja, a później oczywiście tablica – zapewniła wiceprezydent.

Dodała, że rozmowy z właścicielem kamienicy były prowadzone i nie ma on nic przeciwko temu, by znana zamościankę upamiętnić na budynku.

Wiadomo jednak, że tablica nie wróci tam, gdzie wisiała wcześniej, od 1979 roku.



FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

Nie na Staszica, tylko przy Kościuszki

Przypomnijmy, że przez wiele lat uważano, iż miejscem urodzenia Luksemburg (faktycznie Rozalii Luksenburg) była staromiejska kamienica przy ul. Staszica 37. I tam była tablica zdemonstrowana w 2018 roku w ramach działań dekomunizacyjnych.

W międzyczasie okazało się, że co do miejsca narodzin Róży Luksemburg popełniono pomyłkę. W rzeczywistości przyszła ona na świat w rodzinie polskich Żydów 5 marca 1871 roku na Starym Mieście w Zamościu, ale w kamienicy przy ówczesnej ulicy Ogrodowej 45, a teraz Kościuszki 7.

Przyszła rewolucjonistka wspólnie z czwórką rodzeństwa i rodzicami mieszkała w Zamościu trzy lata. Następnie rodzina przeniosła się do Warszawy. Róża Luksemburg była działaczką międzynarodowego ruchu robotniczego, współzałożycielką Socjaldemokracji Królestwa Polskiego, przekształconą później w Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), współtworzyła Socjaldemokratyczną Partię Niemiec i Komunistyczną Partię Niemiec. Aktywnie walczyła o prawa kobiet. W 1919 roku została zamordowana w Berlinie.

Jedyną tablicę ma Poznań

Dodajmy, że Fundacja Róży Luksemburg, z którą współpracę podjęły obecne

władze Zamościa, wiosną tego roku poinformowała z satysfakcją o ponownym umiejscowieniu w Poznaniu tablicy, jedynej w Polsce upamiętniającej socjalistyczną działaczkę. Wróciła ona na ścianę kamienicy przy ul. Augusta Szamarzewskiego 21, w której Luksemburg mieszkała jakiś czas.

„Tablica pamiątkowa Róży Luksemburg w Poznaniu to mały znak nadziei, że kiedyś jej nazwisko pojawi się także na tablicy pamiątkowej w miejscu jej urodzenia w Zamościu, na sztydach z nazwami ulic i placów, podobnie jak nazwiska innych osób, które walczyły o wyzwolenie społeczne robotnic i robotników” – napisała wówczas Fundacja.

ANNA SZEWC

Lwowska w przebudowie. Jeden etap się kończy, drugi zaczyna

ZAMOŚĆ Od poniedziałku (2 września) będzie już można jeździć przebudowywanym odcinkiem ulicy Lwowskiej w Zamościu. Ale tego samego dnia prace ruszą na następnym. To oznacza kolejnych kilka miesięcy utrudnień

Fragment tej ulicy od ronda przy rynku Nowego Miasta do wysokości delegatury kuratorium został zamknięty w połowie maja. Wstępnie planowano, że prace potrwać tutaj około 2 miesięcy, ale się przeciągnęły. Już dobiegają końca i od poniedziałku ten odcinek ulicy Lwowskiej będzie przejezdny.

Jednak zamknięty zostanie kolejny: od Lwowskiej 19 do świateł na skrzyżowaniu z al. Jana Pawła II. Z informacji przekazanej we wtorek przez rzecznika prezydenta miasta wynika, że utrudnień należy się spodziewać do końca grudnia.

Przypomnijmy, że przebudowa ulicy Lwowskiej to największa drogowa inwestycja w tym roku w Zamościu. Re-



alizuje ją Zakład Budowlano-Transportowy DROGMOST z Mokrego. W ramach całego zadania prace przewidziano również na ul. Ładnej, Chrobrego, Andersa, Grechuty i bocznej Granicznej.

Całość ma kosztować ponad 30 mln zł, z czego zdecydowana większość, prawie 90 procent to środki, jakie samorząd pozyskał w ramach dotacji z Polskiego Ładu.

Projekt całości zakładał m.in. przebudowę dwóch skrzyżowań na ronda, naprawę nawierzchni, położenie nowych chodników, budowę ścieżek rowerowych, zatok autobusowych oraz oświetlenia.

AK

Prace na odcinku od rynku Nowego Miasta do kuratorium przy ul. Lwowskiej 19 ruszyły w połowie maja

FOT. ANNA SZEWC

Będzie więcej ławek i rowerowych stojaków w parku

RADZYŃ PODLASKI Więcej ławek i stojaków rowerowych pojawi się w parku Radziwiłłowskim. Urzędnicy szukają teraz dostawcy tych nowych elementów.

Dokładnie przy parkowych alejkach stanie 11 nowych ławek bez oparc. Niektóre będą miały nietypowe kształty, m.in. jak litera „U”. Siedziska mają być drewniane. Część z nich znajdzie się na odtworzonych wałach.

Poza tym, urzędnicy zamawiają 43 stojaki na rowery. Niektóre ulokowane zostaną przy miejskim amfiteatrze. Do tego, kosze na śmieci.

W parku zamontowane zostaną też nowe tablice informacyjne. Jedna z mapą, druga z regulaminem, a trzecia ze znakiem zakazującym „jazdy po fortyfikacjach oraz terenach zielonych rowerom, hulajnogą oraz na rolkach”.

Urząd czeka na oferty do 10 września. Obecnie,

remontowane jest ogrodzenie parku. W planach jest m.in. modernizacja Galerii Podlaskiej, która mieści się w XIX-wiecznej kordegardzie. W środku mają się znaleźć sale ekspozycyjne.

W sumie, ratusz ma rozpisany plan na inwestycje w tym całym kompleksie na ponad 9 mln zł. Część z tych pieniędzy pochodzi z funduszy Unii Europejskiej.

(EB)



FOT. ARCHIWUM

Dentobus rusza w trasę po regionie

Mobilny gabinet dentystyczny znów przejedzie przez region. Stomatolodzy bezpłatnie skontrolują stan uzębienia dzieci i młodzieży.

Wobjazdowym gabinecie stomatologicznym można skorzystać z: badań kontrolnych i okresowych, przeglądu dentystycznego, lakowania zębów, fluoryzacji, zdjęć RTG oraz leczenia specjalistycznego, w tym leczenia próchnicy. Ponadto, pacjenci dowiedzą się jak dbać o higienę jamy ustnej, a lekarze dobiorą odpowiedni plan leczenia.

Świadczenia oferowane w dentobusie są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Z bezpłatnej opieki dentystycznej mogą skorzystać dzie-

ci i młodzież do 18 roku życia.

Harmonogram wrześniowych postojów dentobusa (we wszystkich lokalizacjach w godz. 8 - 14)

5 WRZEŚNIA:

Niepubliczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi „Mistrzowie Zabawy”

Konopnica 86C, 21-030 Motycz

6 WRZEŚNIA:

Niepubliczne Przedszkole „OLEŃKA”

ul. Klonowa 59, 20-258 Turka

9 WRZEŚNIA:

Niepubliczne Przedszkole „SMYK”

Dąbrowica 181, 21-008 Tomaszów

10 WRZEŚNIA:

Niepubliczne Przedszkole artystyczne „SŁONECZNIK” w Lublinie

ul. Jana Sawy 3, 20-632 Lublin

11 WRZEŚNIA:

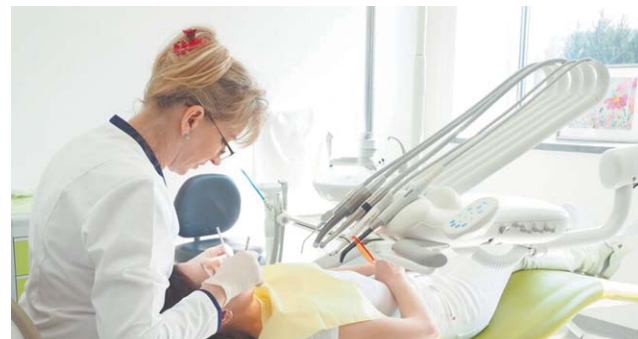
Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeszycy

ul. Gościniec 74, 21-560 Rzeszyc

12-13 WRZEŚNIA:

Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Artylerii i Armii Wojska Polskiego w Dubience

ul. 3-go Maja 4, 22-145 Dubienka



FOT. ARCHIWUM/DW

16-19 WRZEŚNIA:

Szkoła Podstawowa im. Świętego Jana Pawła II w Kluczkowicach

Kluczkowice 128, 24-300 Opole Lubelskie

20 WRZEŚNIA:

Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym

Luchów Dolny 145, 23-420 Tarnogród

23-24 WRZEŚNIA:

Zespół Szkół w Strzyżewie

Strzyżew 128, 21-400 Łuków

25 WRZEŚNIA:

Szkoła Podstawowa we Wronowie

Wronów 15, 24-200 Bełżyce

26 WRZEŚNIA:

Szkoła Podstawowa w Czerniejowie

Czerniejów 8, 22-113 Kamień

27 WRZEŚNIA:

Niepubliczne Przedszkole „Martynka”

ul. Ogrodowa 5, 21-150 Kock

30 WRZEŚNIA:

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Kowale

Kowala Druga 29, 24-320 Poniatowa

OPRAC. KAZ

Tak się bawił powiat bialski na dożynkach. Gminy dały to, co najlepsze

Dla gmin to okazja, by się wypromować. Na stoiskach królują więc pyszne regionalne potrawy, a przed sceną wieńce dożynkowe. W powiecie bialskim ta tradycja wciąż jest żywa



Kilkanaście barwnie udekorowanych namiotów można było podziwiać w Wisznicach na dożynkach największego na Lubelszczyźnie powiatu bialskiego. To zwykle koła gospodyń wiejskich przygotowują nie tylko aranżacje, ale też regionalne przysmaki. Specjalna komisja ocenia i nagradza najpiękniejsze stoiska, najsmacz-

niejszy chleb i oczywiście wieniec.

– Przy Gminnym Ośrodku Kultury założyliśmy klub rękodzieła artystycznego i działamy już 12 lat. Sporo robimy – przyznaje Anna Chalimoniuk, instruktorka z GOK w Janowie Podlaskim. – Wyszywamy makatki, ręczniki. Ale przygotowujemy też palmy na konkursy. Trochę nam martwi, że mamy tutaj mały namiot – zaznacza pani

Anna. Ale wizytówką klubu jest zielarstwo. – Robimy soki z czarnego bzu, syropy z maliny, herbaty. Zbieramy zioła z naszych ogrodów, ale też z pól. Polecamy dla alergików szczególnie – zachwala pani instruktor.

Ale gminy co roku zaskakują pomysłami. Wisznice przy swoim stoisku prezentowały na żywo pieczenie sękacza. – Od ponad 30 lat to robię. Nauczyłam się od znajomej.

Zamówień nie brakuje – nie ukrywa Teresa Frończuk z Horodyszcza, jednocześnie obracając ciasto na haku. – Oczywiście to tradycyjna metoda pieczenia na żywym ogniu. Tutaj na powietrzu warunki są trudne. Najlepiej to robić w zacisznym miejscu – opowiada mistrzyni. Pieczenie zajmuje jej kilka godzin. – Trzeba polewać wolniutko, żeby zbyt dużo ciasta nie uciekło do ognia i żeby sęki

były proste – tłumaczy pani Teresa, która oprócz tego, że słynie z wypieku sękaczy, śpiewa jeszcze w lokalnym zespole Polesie.

Na dożynki przyjechały też panie z Wólki Dobryńskiej w gminie Zalesie. – Chyba jesteśmy najmłodszym kołem gospodyń wiejskich, bo skrzyknęłyśmy się 3 miesiące temu. Ale już 37 osób się do nas zapisało. Chce nam się działać – przyznaje Edyta Dragulska.

– Stoisko też własnoręcznie przygotowaliśmy, wszystkie potrawy i dekoracje – zaznacza pani Edyta.

Zwycięzcy konkursów na najładniejsze wieniec i stoiska otrzymały nagrody pieniężne od starosty bialskiego Mariusza Filipiuka.

Gwiazdą niedzielnej wieczoru dożynkowego był zespół Kombii, który zagrał dla tłumów na stadionie w Wisznicach.

(EB)



Na uczestników naszej akcji czekały konkursy z nagrodami m.in. piškami i kótkami plażowymi, torbami zakupowymi oraz okularami przeciwsłonecznymi.



Klub Uczelniany AZS UMCS Lublin, partner naszej akcji zaprosił dzieci, młodzież oraz dorosłych do zabawy w sportowe „Koło fortuny”.



Strefa wypoczynkowa przygotowana przez nas i naszych partnerów cieszyła się dużym wzięciem. Podczas gdy dzieci skakały na dmuchawcu, ich rodzice mogli wypocząć na leżakach.



NASZA AKCJA W sobotę nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie zakończyliśmy naszą akcję, uczestnicy, którzy na brak atrakcji przygotowanych przez naszą akcję

Krzysztof Basiński

Przez ostatnie dwa miesiące wspólnie z Województwem Lubelskim, Klubem Uczelnianym AZS UMCS Lublin, Radiem ESKA, a także lokalnymi samorządami i firmami zapraszaaliśmy naszych Czytelników i turystów spędzających wakacje na Lubelszczyźnie, do odwiedzenia urokliwych miejsc w naszym regionie, gdzie aktywnie można wypocząć latem.

Akcję „Spotkajmy się nad wodą” rozpoczęliśmy 29 czerwca w Okunince nad jeziorem Białym na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim. Tydzień później odwiedzi-

Gorące puffy – to jeden z konkursów przygotowanych przez Radio ESKA, partnera naszej akcji. W zabawie chętnie uczestniczyli zarówno dzieci, jak i dorośli.

W sobotę nad Zalewem Zemborzyckim byli z nami także wolontariusze Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Lublinie.



liśmy zalew w Krańniku. W kolejne weekendy zapraszaaliśmy do wspólnej zabawy nad przepięknymi jeziorami: Firlej, Bialskim i Zagłęboce. Odwiedziliśmy także Zoom Natury w Janowie Lubelskim, rodzinny park rekreacji, rowry i edukacji, zajmującym rozległy leśny teren nad janowskim zalewem oraz Słonecznym Wrotkowie nad zagładania na Stawy Echo, na wyjątkowe kąpielisko mieszczące się na terenie Rozto-

czańskiego Parku Narodowego oraz w centrum miasteczka do przepięknego kościółka św. Jana Nepomucena na... wodzie.

Byliśmy również nad Wisłą, królową polskich rzek - w Wąłowicach nieopodal Józefowa nad Wisłą.

Naszą wakacyjną akcję zakończyliśmy w sobotę nad słonecznym Wrotkowie nad lubelskim „morzem” – Zalewem Zemborzyckim, który tym roku obchodzi 50-lecie.

Nie przypadkiem jednym z partnerów ostatniego odcinka naszej letniej akcji były Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Z Marcinem Trociem, dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie rozmawialiśmy m.in. o planach rewitalizacji lubelskiego zbiornika, tak by w niedługiej przyszłości można było w zalewie nie tylko można było pływać rowerami wodnymi, kajakami, czy żaglówkami, ale także by można było w wodzie kąpać się. Wody Polskie, podobnie jak KU AZS UMCS dla uczestników naszej akcji przygotowały sporo atrakcji m.in. „Koło fortuny” z nagrodami.

Na nudę na pewno nie mogli narzekać najmłodsi. Darmowa, 7-metrowa, dmuchana zjeżdżalnia i ogromne, przezroczyste dmuchane piłki (bumper ball) cieszyły się wielkim wzięciem. Do tego słodczyce z Fabryki Cukierków Pszczółka i lody od BOSKO.

W naszych konkursach rozdaliśmy mnóstwo piłek, kólek plażowych, okularów przeciwsłonecznych i toreb na zakupy z logo naszej gaze-

Lubelskie
Smakuj życie!



radio **eska**

Lublin MIASTO INSPIRACJI

BOŠKO
LODY PRODUKCJI WŁASNEJ

ę z nami nad borzyckim



szą wakacyjną akcją „Spotkajmy się nad wodą”. Dopisała pogoda i redakcję i partnerów akcji narzekać nie mogli

ty, a także nagród i gadżetów od naszych partnerów.

Tradycyjnie o oprawę muzyczną zadbało Radio ESKA. Oprócz konkursów przygotowanych przez radiowców – Bartka i Arka, można było zajrzeć do wozu transmisyjnego, porozmawiać z dziennikarzami i zobaczyć, jak powstaje materiał, który chwilę później został wyemitowany w radio.

Partnerami finału akcji „Spotkajmy się nad wodą” nad Zalewem Zemborzyckim byli: Województwo Lubelskie - Lubelskie Smakuj Życie, Klub Uczelniany AZS UMCS Lublin, Radio ESKA, Miasto Lublin (akcja Lato w Mieście), lody Bosko, firma Tabal, Fabryka Cukierków Pszczółka w Lublinie oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

Podziękowania kierujemy także pod adresem Carrara Sp. z o.o i Centrum Technicznym tej firmy obsługującym marki Ford i Renault przy ul. Turystycznej 45.

Do zobaczenia już za 10 miesięcy, podczas inauguracji kolejnej edycji akcji „Spotkajmy się nad wodą”.



Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie



Także i tym razem nie zabrakło sportowych zawodów z nagrodami dla najmłodszych. Wielkim wzięciem cieszyły się przeciąganie liny, a także ogromne, przezroczyste dmuchane piłki - bumper ball, w których można było fikać do woli.



Podczas sobotniej akcji mieliśmy okazję porozmawiać z Marcinem Trociem, dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Wojciechem Czuryłowskim z firmy Tabal.



Najmłodszym najwięcej radości w sobotę nad Zalewem Zemborzyckim przysporzyły dmuchana, 7 metrowa zjeżdżalnia, a także słodczyce od Fabryki Cukierków Pszczółka i lody od BOSKO. Dzieci chętnie pozowały do zdjęć z BOSKĄ Śmietanką.

Za śmieciową dziurę zapłacą mieszkańcy

Biała Podlaska Od listopada mieszkańców Białej Podlaskiej czeka niemal 100-procentowa podwyżka stawki za odpady. Śmieciowa dziura w budżecie miasta to w tym roku blisko 7 mln zł. – Musimy działać odpowiedzialnie- przekonuje klub prezydenta, który w całości poparł nową opłatę.

Już sama ustawa wskazuje, że kwota ma być określona na poziomie odzwierciedlającym koszty wykonania tej usługi- przekonuje prezydent Michał Litwiniuk (PO), który przedstawił radnym projekt uchwały w tej sprawie.

W Białej Podlaskiej od 2020 zł opłata za zagospodarowanie śmieci jest iloczynem stawki 5,72 zł i zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku). W 2022 roku miasto do tego systemu musiało dołożyć 1,6 mln zł, w 2023 roku – 5,8 mln zł, a w tym roku prognozowana dziura to blisko 7 mln zł. – Tę stratę pokrywamy z dochodów bieżących, a więc z tej puli, z której wykonujemy choćby remonty dróg czy chodników- tłumaczył radnym na piątkowej sesji prezydent.

Jego propozycja to wzrost stawki do 11,40 zł. Z wyliczeń urzędników wynika, że przy średnim zużyciu wody 2,4 m sześciennego, co miesiąc mieszkaniec zapłaci ok. 27

VII Sesja Rady Miasta Biała Podlaska 30.08.2024



Głosowanie nr 16	
Wojciech BABICZ	PRZECIW
Krzyszyna BEN	ZA
Adam CHODZIŃSKI	-
Andrzej CZAPSKI	ZA
Igor DZIKIEWICZ	PRZECIW
Marek DZYR	PRZECIW
Anita FRANKIEWICZ	PRZECIW
Piotr GAJEK	ZA
Henryk GRODECKI	PRZECIW
Marcin IZDEBSKI	ZA
Agnieszka KULICKA	PRZECIW
Dariusz LITWINIUK	-
Kacper ŁASKARZEWSKI	ZA
Sebastian MICHALCZUK	ZA
Mariusz MICHALCZUK	PRZECIW
Stanisław NIKOŁAJCZUK	PRZECIW
Krzyszyna NOWICKA	ZA
Franciszek OSTROWSKI	ZA
Katarzyna PIETRASZKIEWICZ	ZA
Karol SUDEWICZ	PRZECIW
Józef SZEPTYCKI	ZA
Beata WAWRYNIUK	-
Robert WOŹNIAK	ZA
Podsumowanie	
oddanych głosów: 20	
za: 12	
przeciw: 8	
wstrzymuje się: 0	

FOT. TAK GŁOSOWALI RADNI/ YOUTUBE

biokuchennych, jako nieliczni w Polsce- podkreśla dyrektor Jacek Paluszkiwicz. Obecnie, zakład powiększa miejsce do składowania odpadów.

W tym roku, podobnie zresztą jak w poprzednich latach, odbiorem śmieci od mieszkańców zajmuje się firma Komunalnik. Tylko jej oferta wpłynęła. Firma zażyczyła sobie za usługę ponad 6,4 mln zł. Ale cały system jest znacznie droższy – kosztuje miasto ponad 15,8 mln zł.

Ostatecznie, niemal 100-procentową podwyżkę stawki poparł cały klub prezydenta (12 głosów), a opozycja (8 głosów) była przeciw. – Biała się stale wydłuża z młodych. W dużej mierze te podwyżki zapłacą emeryci. Ludzie to ciężko przyjmą- uważa radny Stanisław Nikołajczuk (PiS). Projekt uchwały przewiduje jednak 50-procentowe ulgi dla tych z najniższymi dochodami.

EWELINA BURDA

Jedna godzina religii w szkołach. Czy będą zwolnienia katechetów?

Jedna godzina lekcji religii zacznie obowiązywać szkoły dopiero za rok, ale miejscy radni z Białej Podlaskiej już martwią się o los katechetów. Zdaniem urzędników, niepotrzebnie

Rozpoczynam prace legislacyjne dotyczące jednej godziny lekcji religii i planuję wprowadzenie tego w życie 1 września 2025 roku - poinformowała na początku sierpnia Barbara Nowacka, minister edukacji. - Równocześnie, jak zapowiadaliśmy w kampanii wyborczej, lekcje religii powinny być organizowane na pierwszej lub ostatniej lekcji – zaznaczyła

szeffowa resortu. Dotychczas uczniowie w szkołach mieli dwie godziny religii w tygodniu. Tak będzie jeszcze w tym roku szkolnym.

Ale zapowiedzi minister Nowackiej niepokoją miejskich radnych. – Czy w naszym wydziale edukacji oszacowano już, jakie poniesiemy koszty w związku z tym? Domyślam się, że liczba nauczycieli religii będzie zredukowana. Czy część się przekwalifikuje? – dopytywał urzędników na środ-

owej komisji radny Henryk Grodecki (PiS).

Zdaniem ratusza w Białej Podlaskiej problemu cięć etatów nie powinno być. – Wydaje się, że u nas zagrożenia zwolnieniami nie będzie. Myślę, że ewentualnie księża zrezygnują z prowadzenia zajęć religii w placówkach, bo często i tak mają dużo pracy poza szkołą- odpowiedział Mieczysław Najdychor, inspektor z wydziału edukacji. – Natomiast, katechetom, którzy uczą religii tych

godzin powinno wystarczyć. Zresztą, nawet na ten moment wiem, że w niektórych placówkach nauczycieli religii brakuje – przyznał urzędnik.

To nie przekonało do końca radnego Stanisława Nikołajczuka (PiS). – 50 proc. mniej godzin religii. Klasy mają być łączone. Nauczycieli będzie zbyt wielu- stwierdził radny.

Ale inspektor z wydziału przypominał, że póki co rozporządzenia w tej sprawie jeszcze nie ma. – Na ten moment

lekcje religii odbywają się tak jak dotychczas- zapewnił Najdychor.

Natomiast, już od tego roku szkolnego oceny z religii i etyki nie będą wliczane do średniej ocen na świadectwie.

Z raportu Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego wynika, że w roku szkolnym 2022/2023 na zajęcia religii uczęszczało 80,3 procent uczniów w polskich szkołach. Rok wcześniej było to 82 procent.

Biskupi z Konferencji Episkopatu wyrazili w czerwcu stanowczy sprzeciw wobec planów resortu i podkreśli, że lekcje to religii to „standard systemów edukacyjnych” w wielu krajach. Następnie skierowali petycję do Sądu Najwyższego, a ten pod wodzą prezes Małgorzaty Manowskiej skierował sprawę „dotyczącą warunków organizowania lekcji religii” do zbadania przez Trybunał Konstytucyjny.

EWELINA BURDA

Ryzykują życiem. O chodnik upomnieli się w sejmiku

Ryzykują życiem. Mieszkańcy Konstantynowa w powiecie białskim poruszają się poboczem ruchliwej trasy wojewódzkiej, bo nie mają chodnika. Postanowili upomnieć się o to w sejmiku województwa lubelskiego.

Droga wojewódzka 698 łączy Siedlce z Terespołem i przebiega przez Konstantynów. Remonty nawierzchni, to zdaniem mieszkańców zbyt mało. Ponad 90 osób podpisało się pod petycją, która pod koniec lipca trafiła do marszałka i sejmiku.

“Droga nie ma pobocza, ruch pieszcy jest możliwy tylko na pasie jezdni. Na wąskim pasie zieleni przy jezdni stoją znaki drogowe i słupki. Droga przejeżdża codziennie bardzo dużo samochodów ciężarowych, tirów, w sezonie letnim – ciągników i maszyn rolniczych, a od momentu otwarcia sklepu Stokrotka bardzo nasilił się ruch samochodów osobowych” – tłumaczy mieszkańcy. Brakuje też przejścia dla pieszych. „Korzystanie z drogi nawet na bardzo krótkim odcinku naraża nas na ogromne niebezpieczeństwo, nie mó-

wiać o stresie” – narzekają. Autorzy petycji przyznają również, że już 9 lat temu sygnalizowali to władzom gminy. „Od wielu lat mamy składane obietnice, że problem będzie rozwiązany „w najbliższym czasie” - skarżą się marszałkowi.

Na niebezpieczne warunki dla pieszych przy tej trasie zwracali też uwagę we wrześniu ubiegłego roku radni powiatu bialskiego. Wówczas rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich nie dawał nadziei na przebudowę samej nawierzchni, ale sprawa chod-

nika nie była przesądzona. – Jednak niezbędne jest wykonanie przez gminę projektu oraz zgłoszenie go do zadań wspólnych, które realizowane są w systemie finansowym 50/50 – tłumaczył wtedy Kamil Jakubowski.

Niedawno wójt Romuald Murawski zadeklarował, że wszelkie dokumenty projektowe samorząd zlecił i przekazał już do bialskiego oddziału Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Z kolei w środę radni sejmiku województwa lubelskiego jednogłośnie poparli petycję mieszkańców o potrzebie

budowy chodnika. Poza tym, poszły już za tym pewne kroki. „Z otrzymanej z Zarządu Dróg Wojewódzkich informacji wynika, że w 2021 roku gmina Konstantynów opracowała dokumentację techniczną na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 698 na odcinku m.in. od Konstantynowa do Witoldowa. Obejmuje ona wykonanie nowej nawierzchni wraz z drogami dla pieszych i rowów, zjazdami na posejsie, przebudowę skrzyżowań, budowę zatok autobusowych oraz odtworzeniem rowów odwadniających” - czytamy

w uzasadnieniu projektu uchwały sejmiku. Obecnie, trwają jeszcze aktualizacje kosztorysów inwestorskich. I po ich ostatecznym zatwierdzeniu, gmina ma zwrócić się z wnioskiem o wprowadzenie tego zadania do budżetu województwa lubelskiego. „Złożoną petycję uwzględnią się i zobowiązuje się zarząd województwa do podjęcia działań zmierzających do wykonania wnioskowanej inwestycji przy udziale finansowym gminy” - napisali radni w projekcie uchwały.

(EB)

Przbyli bo wierzą... Tysiące pielgrzymów w Wąwolnicy

W Wąwolnicy dobiegły końca coroczne uroczystości diecezjalne ku czci Matki Bożej Kębelskiej. Na placu Różańcowym przy bazylice tysiące wiernych uczestniczyło w sumie odpustowej, której przewodniczył ks. arcybiskup Józef Michalik



Pielgrzymi przyjechali z różnych stron kraju, inni przybyli przed świętą figurę Matki Bożej przemierzając pątniczy szlak pieszo, by w sobotę i niedzielę uczestniczyć w uroczystościach religijnych w Wąwolnicy, gdzie świętowano 46. rocznicę koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej.

- Przyjechaliśmy z Sano-ka, to już tradycja, że z końcem wakacji przyjeżdżamy

do naszej Matki. Nasza rodzina zawdzięcza Matce Bożej Kębelskiej zdrowie. Chorowałam na raka, leczenie trwało bardzo długo. Dziś modłę się za innych chorych, nikt nie wysłucha naszych błagań tak jak nasza Matka- mówiła wzruszona pani Maria Kuś.

- Tylko wiara, daje możliwość bycia dobrym człowiekiem. Umacnia i scala wszystkie elementy w życiu. Moją modlitwę ofiaruję mojej

chorej mamie. Z nadzieją patrząc w przyszłość - zapewniła Paulina.

W samo południe na placu przy sanktuarium tłumy wiernych uczestniczyły w sumie pontyfikalnej celebrowanej przez abp. Józefa Michalika. Biskup przedstawił, jako wzór do naśladowania, błogosławioną rodzinę Ulmów, której relikwie rozpoczynają peregrynację po archidiecezji lubelskiej.

- Ta rodzina jest nie tylko świadectwem prawdziwej miłości do bliźniego, którego ratowała z narażeniem własnego życia, ale także przykładem miłości do każdego poczętego życia, które jest zawsze darem - mówił abp Józef Michalik, w słowie do wiernych. I dodał: - Chrześcijanin, zwracając się do Matki Bożej w potrzebie, naśladuje samego Boga, który pierwszy zwrócił się do niej i się nie zawiódł. Ona

odpowiedziała bez wahania na zaproszenie do zostania matką Jezusa. Także błogosławiony prymas Wyszyński całe życie ofiarował Maryi i ona była jego siłą. Przez Maryję przychodzą łaski, ale zależą także od nas, od naszej współpracy, wiary i zaufania. Trzeba codziennie pokonywać pychę i egoizm. Świat nie stanie się lepszy od narzekania, ale od naszej modlitwy i postawy życia pełnego szacunku do poczę-

tego życia, do każdego życia niezależnie od wieku i stanu - mówił abp Michalik.

Uroczystości w Wąwolnicy odbywają się tradycyjnie w pierwszą niedzielę września, ma to związek z przypadającym 8 września Świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny oraz z rocznicą koronacji cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej koronami papieskimi 10 września 1978 r.

TEKST I FOT. KN

Kobieta, która lubi i hoduje persy

Autorka serii „Harry Potter”

4

Człowiek śniegu z Himalajów

Andrzej, znany reżyser

Świecznik w synagodze

Stoją w korkach

Znana z przeboju „Lambada”

10

... naftowa (skojarz z OPEC)

Zasiada w ratuszu

Prognostyk, zwiastun

8

Dwa kasztany przy furze

Rycerski i cnoty

Główne miasto ROW-u

9

Autobus lub przedsiębiorstwo

Państwo w Ameryce Środk.

Część kościoła, dla wiernych

Prosiak z kreskówek

Awaryjny przycisk komputera

Autor sonetów „Nad głębiami”

Orla Białego i Virtuti Militari

Niemiecki land z Monachium

Stali – w piecu martenowskim

13

Taxi lub lampowe

Jeremy, brytyjski aktor („Lolita”)

Alkaloid w liściach tytoniu

Łączy trunki z talią kart

6

Bona do dzieci (dziś)

... z nieba, nieoczekiwany zysk

Posłanie dla zwierza

Słynny brazylijski piłkarz

Kapral na statku

Fabryka pianin (1878-2007)

Jessica, aktorka („Szare ogrody”)

Kamienie półszlachetne

Wyrabia stoły, szafy, półki

11

Spaghetti lub tagliatelle

Wyścigi gokartów

Banan z powieści i z serialu

Kromka z opiekacza

Komedia z „Melem Gibsonem”

12

„Iron ...” (Black Sabbath)

Umieszczana w erracie

Państwo z Braz-zaville

Jadalny gatunek maślaka

1

Ich okres godowy to tarło

Samochód z Niemiec

Duńska komedia filmowa

Np. tortowa

Danuta, pytała „Gdzie te chłopcy?”

Ochronia głowę motocyklisty

Krewny jastrzębia

Okres urlopów

August II, zw. Mocnym

Gosling, kanad. aktor

Am na tablicy Mendelejewa

5

Na trasie Grudziądz – Ostróda

Morski ... Rybacki w Gdyni

... Kox, polski reżyser

2

Krewny tchórza

Polecenie rewizji

7

Stopień, szarża

Miasto w woj. mazowieckim

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Co robią piłkarze na ulicy?

- ...

Litery z pól od 1 do 13 utworzą rozwiązanie - odpowiedź na pytanie.

Robert, były sprinter

Hiszp. region z Barceloną

20

Np. dumpin-gowe

Dochód, zarobek

Fal radio-wych – to UKF

Obrzęd religijny

Imię Moss, bryt. top modelki

Wacław, znany pilot

Zmiana – od wieczora do rana

8

Król Anglii, ... Lwie Serce

Zakładane przez chirurga

Dzień odpoczynku u Żydów

Wpuszczane do studni

Krzysztof, twórca muzyki filmowej

Demoniczna uwodzicielka

Jest nim pierrot

Treść utworu

Kombinator, szachraj

5

Kumpel Portosa (jak hyundai)

Laska Dionizosa

7

Król Zygmunt na kolumnie

Ptāk karmiony słoninką

14

Reżyser „Kuzynki Angeliki”

Religia maho-metan

Dźwiękochłonna ochrona

Włókno na rajstopy

10

Chroni głowę żołnierza

Autor „Chłopców z Placu Broni”

Pędzi na sygnale do chorego

11

... Leopoldina (UWr)

Utwór epicki o dziejach rodziny

Kocmo-luch

12

Indyjski pieniądz

Indywidualny numer kompā

1

Dru-ga żona Mieszka I

Bryt. aktor w roli Lorda Voldemorta

... John, brytyjski gwiazdor popu

Damska garsonka

Cząstki bomby; rozpryski

Film z A. Włodarczyk

Złota moneta w trzosie

19

Grecki bóg wojny, brat Eris

C₂H₆

13

Muhamad ..., b. bokser amer.

Ciągnie wilka do lasu (w przysł.)

Kwiatnik na skwerze

16

Jon ujemny

Tortura dla bęben-ków

Pierwszy prezydent Czech

Jezioro, z którego wypływa Nawa

„Utopione” pieniądze

3

„Mama”, przebój Boney.M

„Ucieszo-ny” pier-wiastek

2

Składnik benzyny (z liter: notka)

Faza, runda (np. rozmów)

Obyczaje, normy danej grupy

17

Wyspa koralowa (z liter: lato)

Zielona, obok mielo-nego

Płynny tłuszcz z niektórych ryb

4

Darth z „Gwiezd-nych wojen”

9

Wysłannik państwa; poseł

Stolica Jemenu

Szara ..., odmiana jabłoni

Lud afryk. z Ruandy

18

Kurcze pieczone

Skóra i kości

Najwięk-szy (pr.) dopływ Dunaju

6

Dolek z deszczówką

„Czarow-nice z ...”

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Uczestnicy w kole fortuny się przedstawiają:

- K jak Krzysztof.
- Proszę pana najpierw się przedstawiamy a potem mówimy litery.
- K jak Krzysztof
- Proszę pana najpierw się przedstawiamy!

- ...

Litery z pól od 1 do 20 utworzą rozwiązanie - dokończenie żartu.

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

100824L01.A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

095524L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : **LUBLIN**
ul. Techniczna 4B lok. 11
tel. 81 381 20 12, 517-304-181

095624L01.A

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

088724L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01.A

USŁUGI**WYKONAM**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów,

garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

100924L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa

protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01.B

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820



- Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI.pl

najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce*

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

✉ eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
☎ tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Tadeusza Żołnierczuka

zaprasza do składania ofert na zakup:

udziału w wysokości 5/8 we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego numer 24 o powierzchni użytkowej 67,93 m² zlokalizowanym przy ul. Listopadowej 34 w Zamościu wraz z przynależną piwnicą.

Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr ZA1Z/00088970/6. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 176 706,57 złotych tj. 75% wartości oszacowania. Wymagane wadium 17 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 20 września 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/450/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in990

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną o pow. około 50 arów w zachodniej części Lublina lub w odległości 10 km od zachodniej części Lublina, tel. 507-140-656.

KUPIĘ dom z poddaszem Cena do uzgodnienia. Tel. 790 763 622.

KUPIĘ działkę budowlaną o powierzchni około pół hektara w zachodniej części Lublina lub 10 km na zachód od Lublina, tel. 507-140-656.

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie 63 mkw, 3 pokoje, balkon, piętro 2/3, piwnica, parking. Lublin, ul. Nowy Świat. C. 555 000 zł. Tel. 509 109 320

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje 63 mkw, 555 tys. zł. Dziesiąta Lublin. Tel. 509 109 320.

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależna piwnica. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej

75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkanie o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

511-511-556 www.dom-pol.pl
MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1

pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblovana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w

zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m² na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łącznie z WC. Działka o pow. 395 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę pod zabudowę jednorodzinną / usługową/bliźniaczą o powierzchni 1500 m²

SPRZEDAM 1 ha pola z działką budowlaną i domem drewnianym do remontu. Karczmiska. Tel. 664 803 136.

CIECIERZYN Gmina Niemce - działkę rolną 0,50 ha w trakcie przekształcania na budowlaną, sprzedam. Cena do uzgodnienia Tel. 602 443 316

SMUGI Gm. Jastków - 3 działki w jednym obszarze - pod zabudowę 0,25 ha - z możliwością podziału na dwie, rolne- 1,37 ha z możl. zalesienia. 602443316.

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m², położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m

drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlana o pow. 3448 m² położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ - LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m², położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m². Budynek garaży o

powierzchni użytkowej 211 m². Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m²) konstrukcji stalowo-szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m², zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m², oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m². Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m², częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto

(105/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m². Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL - ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m² usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda, prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL - LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m², położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9 CDi r. prod. 2008, zarejestrowana 2009, pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 5339115.

PRACA

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ pracy na fermie drobiu z mieszkaniem. Tel. 790 763 622.

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności podejmie pracę 15.00-19.00. jako pomoc kuchenna. Tel. 666 047 725

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW i pomocników ogólnobudowlanych do pracy przy ściankach z płyt regipsowych w Niemczech. Tel. 663979192

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

W każdy poniedziałek znajdziesz
dziesiątki ogłoszeń w dodatku

OFERTA

Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:
bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia



Pierwsza porażka

Koniec świetnej passy Górnika Łęczna. Po sześciu meczach bez porażki zielono-czarni w sobotę przegrali w Chorzowie z Ruchem 2:3



Pech Bartosza Zmarzlika

Defekt w półfinale Grand Prix we Wrocławiu spowodował, że Bartosz Zmarzlik nie awansował do finału. Lider Orlen Oil Motoru zajął siódme miejsce



Dobrze zaczęli, kiepsko skończyli

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

PKO BP EKSTRAKLASA Goncalo Feio lepszy w starciu ze swoim byłym klubem. Motor prowadził na wyjeździe z Legią 1:0 i w pierwszej połowie rozgrywał naprawdę dobre zawody. Niestety „Wojskowi” już do przerwy odrobili straty, a ostatecznie wygrali aż 5:2

Lukasz Gładysiewicz

Od początku meczu na stadionie przy Łazienkowskiej działo się sporo. Goście kilka razy zagrozili bramce rywali po stałych fragmentach gry. W dziewiątej minucie była pierwsza, naprawdę dobra okazja na gola. Paweł Stolarski zagrał w pole karne do Jacquesa Ndiaye, a ten z ostrego kąta trafił w bramkarza i goście wywalczyli „tylko” kolejny kornier.

Z narożnika dośrodkował oczywiście Bartosz Wolski. Zrobił to bardzo dobrze, wprost na głowę Sebastiana Rudola, który uderzył idealnie. Futbolówka odbiła się od słupka i wylądowała w siatce. Szkoda tylko, że żółto-biało-niebiescy długo z prowadzenia się nie cieszyli. Już w 13 minucie Stolarski faulował Luquinhasa przed szesnastką. Tak się przynajmniej wydawało. Niestety, po analizie VAR sędzia wskazał na „wapno”. Ivan Brkić wyczuł intencje

Tomasa Pekharta i złapał jego uderzenie.

W 24 minucie powinno być 0:2. Znowu Wolski posłał podanie w szesnastkę, głową futbolówkę zgrał Arkadiusz Najemski, a z powietrza ładnie uderzył Samuel Mraz. Szkoda tylko, że minimalnie niecelnie, bo Słowak trafił w słupek. Kilkadziesiąt sekund później o mały włos do wyrównania nie doprowadził Bartosz Kapustka, który ładnie przymierzył z dystansu jednak pomylił się o centymetry.

Szybko dostał okazję na poprawkę. Za łatwo uwolnił się spod opieki Kaana Caliskanera, wpadł w pole karne i z narożnika szesnastki uderzył po ziemi. Wydawało się, że Brkić i tym razem bez problemów zrobi swoje. Niestety, puścił „pachówkę”, a to oznaczało, że zrobiło się 1:1. Gol zdecydowanie napędził „Wojskowych” do kolejnych ataków. Rafał Augustyniak 180 sekund później oddał groźny strzał, po którym

o piłkę walczył jeszcze Migouel Alfarela. Nie przejął jej, ale wyraźnie ręką zagrywał... Stolarski. Sędzia podbiegł do monitora, a po chwili po raz drugi wskazał na „wapno”. Tym razem sprawy w swoje ręce wziął Paweł Wszolek, który wyprowadził gospodarzy na prowadzenie.

W przerwie Sebastian Rudol na antenie Canal Plus Sport 3 zapowiadał, że Motor musi podkręcić intensywność w drugiej połowie. Mateusz Stolarski dokonał dwóch zmian, a debiut zaliczył Sergi Samper. Niestety, od początku dominowała Legia, która szybko zamknęła mecz. Po 50 sekundach powinna strzelić trzeciego gola. Po dośrodkowaniu Wszółka Pekhart zgrał do Luquinhasa, ale Filip Wójcik zdołał odbić uderzenie Brazylijczyka na rzut różny.

To było jednak pierwsze i ostatnie ostrzeżenie dla żółto-biało-niebieskich. W 48 minucie drużyna Goncalo Feio świetnie wymieniała

podania, a na koniec Ruben Vinagre zagrał w pole karne, Ziółkowski sprytnie odegrał do Alfareli, a ten szczęśliwie miał bramkarza i wpakował futbolówkę do „pustaka”.

Z przyjezdnych wyraźnie zeszło już powietrze, a definitywnie mecz zamknął Kapustka. W 69 minucie przejął piłkę na środku boiska, miał mnóstwo miejsca, więc doprowadził ją pod pole karne. Nadal nikt go nie atakował, no to 27-latek spokojnie ustawił sobie futbolówkę na lewą nogę i uderzył do siatki. W końcówce lublinianie jeszcze trochę odżyli. Duża w tym jednak zasługa fatalnych błędów rywali. Najpierw Marc Gual zagrywał pod nogi „Motorowców”, a później Wszolek. Ndiaye nie wykorzystał pierwszego prezentu, ale drugi już tak. Po asyście Wszółka Senegalczyk huknął w krótki róg na 4:2. Ostatnie słowo należało do „Wojskowych”. Marc Gual tym razem rzucił świetną piłkę na wolne pole, Ryoya Morishita za-

grał wzdłuż bramki, a Jean-Pierre Nsame dopełnił jedynie formalności.

Teraz w PKO BP Ekstraklasie nastąpi przerwa na mecze reprezentacji, a do gry podopieczni trenera Stolarskiego wrócą w piątek, 13 września. Na Arenie podejmą wówczas Górnik Zabrze.

Legia Warszawa – Motor Lublin 5:2 (2:1)

Bramki: Kapustka (30, 69), Wszolek (36-z karne-go), Alfarela (48), Nsame (90+1) – Rudol (9), Ndiaye (90).

Legia: Tobiasz – Augustyniak, Ziółkowski, Barcia, Wszolek, Kapustka, Goncalves (58 Celhaka), Luquinhas (70 Morishita), Vinagre (77 Chodyna), Pekhart (70 Nsame), Alfarela (58 Gual).

Motor: Brkić – Stolarski (46 Wójcik), Najemski, Rudol (64 Bartos), Luberecki, Scalet (46 Samper), Wolski, Caliskaner (77 Kubica), Ndiaye, Mraz (64 Simon), Ceglarz.

Żółte kartki: Goncalves, Luquinhas, Vinagre, Augustyniak – Ndiaye, Rudol, Ceglarz.

Sędziował: Damian Kos (Gdańsk). **Widzów:** 27142.

Goncalo Feio: nie krytykujcie, dajcie Motorowi czas

PKO BP EKSTRAKLASA Motor bardzo dobrze zaczął prestiżowe spotkanie z Legią Warszawa. Drużyna z Lublina prowadziła 1:0, miała okazję na drugiego gola, ale ostatecznie przegrała 2:5. Jak spotkanie oceniają Goncalo Feio i Mateusz Stolarski?

Łukasz Gładysiewicz

Myślę, że zaczęliśmy bardzo dobrze. Nie chodzi tylko o strzeloną bramkę, ale i liczbę wejść za linię obrony. Udało się zdobyć gola po stałym fragmencie gry. Następnie czuliśmy, że mamy swój moment. Rzut karny sprokuirowany przez nas spowodował, że musieliśmy go wybronić. To się udało, weszliśmy w większą energię, mieliśmy sytuację na 2:0 i czuliśmy, że idziemy w dobrym kierunku. To był podobny moment do spotkania z Rakowem. Ten dobry moment poniósł nas na tyle, że straciliśmy kontrolę nad fazami przejściowymi. Dopuściliśmy Legię do kreowania po tych fazach sytuacji bramkowych. Rywale przejęli inicjatywę. Strzelili gola, za chwilę karny i to przeciwnik miał jedną bramkę zaliczką – mówi trener Stolarski.

Wyjaśnia też, jaki był plan na drugą część spotkania. – Chcieliśmy kontynuować naszą grę po przerwie, ale szybko straciliśmy trzeciego gola. Szacunek dla zespołu, który chciał dalej iść, grając przeciwko dobrej drużynie. Jeżeli idziesz na wymianę cio-



Goncalo Feio i Mateusz Stolarski długo współpracowali w Motorze, w niedzielę stanęli po przeciwnych stronach

FOT. MOTOR LUBLIN

sów, to możesz się spodziewać, że może to skutkować wysokim rezultatem. Zdecydowaliśmy się na to i żałujemy, że nie stworzyliśmy swoich okazji. Wygrał jednak zespół lepszy, Legia bardziej na to zasłużyła. My musimy wyciągnąć wnioski, poza indywidualnymi błędami, co mogliśmy zrobić taktycznie

jako drużyna, ale najważniejsze jest, żeby grając przeciwko czołowym klubom nie dać się ponieść, kiedy mamy swój moment. Musimy kontynuować i doceniać go, ale myśleć dlaczego go mamy i co robimy dobrze, żeby trwał dłużej. Taką lekcję chciałbym wyciągnąć, dwa tygodnie przerwy przed nami, pracu-

jemy dalej – zapowiada opiekun żółto-biało-niebieskich.

Tuż przed pierwszym gwizdkiem Goncalo Feio na antenie Canal Plus Sport 3 mówił, co dał mu klub z Lublina. – Bez mojej pracy w Motorze nie byłbym trenerem Legii. Motor dał mi zaufanie i pierwszą pracę w roli trenera. To było wielkie

doświadczenie, przeżycie, awans, dużo można by wymienić – wyjaśniał Portugalczyk.

A jak podsumował spotkanie na konferencji prasowej? – Szybko straciliśmy bramkę ze stałego fragmentu gry. To jest na pewno element, nad którym musimy jeszcze pracować. Teraz będziemy mieli na to trochę więcej czasu. Stałe fragmenty, to zawsze była mocna strona moich drużyn i dalej będzie tak samo. Nie martwię się o to, trzeba to tylko wypracować. Początki meczów nie zawsze są idealne. To nie było jednak z naszej strony złe wejście w spotkanie, bo poza stałymi fragmentami rywale nie byli nawet w stanie zbliżyć się pod naszą bramkę. Dobrze zareagowaliśmy na to co się wydarzyło, tak jak duża drużyna powinna reagować na swoim stadionie. Wzięliśmy piłkę, a realizacja planu taktycznego okazała się niemal idealna, jeżeli chodzi o rozbijanie pressingu Motoru czy operowanie piłką w strefach, w których nie byli w stanie bronić. Mówię niemal idealna, bo straciliśmy bramkę po jednym z takich rozegranych. Wiele razy roz-

mawialiśmy o tym, że Legia może i powinna grać lepiej. W niedzielę, to był nasz dobry mecz pod kątem piłkarskim. Chcę, aby zawodnicy mieli jeszcze większą odwagę. Pokazaliśmy umiejętność, a wynik 5:2, to tak naprawdę najniższy wymiar kary – wyjaśnia trener Feio.

I dodaje, aby nie krytykować ekipy z Lublina, tylko dać jej czas. Zapewniał również, że wcale nie było łatwo o wysokie zwycięstwo. – Motor jest drużyną, która dostała dwa lata temu określoną tożsamość i poprzez tą tożsamość znalazła się tam, gdzie jest teraz. Legia grała na bardzo wysokim poziomie, na poziomie, na którym moglibyśmy rywalizować w pucharach. Krytykować Motor? Nie tędy droga, dajcie im popracować, niech rosną, niech się dostosują do ligi, to jest drużyna pracowita. My bylibyśmy za mocni dla nich, ale wcale nie było nam łatwo. Motor ma określoną tożsamość i rezygnować z niej na rzecz jednego meczu? Teraz łatwo powiedzieć, że można było tak zrobić, ale zarówno piłkarze, jak i sztab tak nie chcieli. Analiza po meczu jest łatwiejsza – przyznaje Goncalo Feio.

Raków ciągle bez gola u siebie

PKO BP EKSTRAKLASA Największym zaskoczeniem weekendu było chyba zwycięstwo Piasta Gliwice w Częstochowie 1:0. „Złotego” gola w ósmej minucie doliczonego czasu gry zdobył Michale Ameyaw

Pod „Jasną Górą” w piątek działo się niewiele. Pierwszy celny strzał kibice obu ekip zobaczyli w... 82 minucie. Gustav Berggren wyprowadzał kontrę swojej drużyny, ale zamiast podołać do lepiej ustawionych kolegów sam zdecydował się na uderzenie. I przymierzył w sam środek bramki, gdzie stał bramkarz Piasta.

Chociaż długo trzeba było czekać na jakieś emocje w Częstochowie, to od tego momentu zawody wreszcie się rozkręciły. Za chwilę ładnie z powietrza huknął Damian Kądzior jednak także do „koszyczka” golkipera rywali. W doliczonym czasie gry po

faulu na Jakubie Czerwińskim, który był pociągany za koszulkę goście wywalczyli rzut karny. Patryk Dzięczek przegrał jednak pojedynek z Kacprem Trelowskim. Wydawało się, że 21-latek uratuje „Medalikom” punkt. Tymczasem w ósmej dodatkowej minucie gry ekipa z Gliwic zdobyła jedyne gola po centrze z rzutu rożnego, którą na dalszym słupku zamknął Ameyaw.

Po powrocie na ławkę trenerską Marka Papszuna na razie Raków nie zachwyca. Zwłaszcza u siebie. W trzech domowych spotkaniach jego podopieczni zanotowali: remis i dwie porażki. Na dołki nie strzelili przed wła-

sną publicznością ani jednego gola.

Rozkręca się za to Lech Poznań. „Kolejorz” w czterech ostatnich występach uzbierał 10 punktów. W weekend przywiózł pełną pulę z Mielca i szybko rozstrzygnął losy spotkania. Szybko do siatki zza pola karnego przymierzył Dino Hotić. Bramka nie została jednak uznana, bo wcześniej na spalonym był Mikael Ishak. Goście cały czas grali swoje i kreowali kolejne sytuacje.

Afonso Sousa był najbliżej celu, ale jego „rogal” zamiast w siatce, wylądował na słupku. Udało się wreszcie w 32 minucie, kiedy Hotić kapitalnie przymierzył do siatki z rzutu wolnego. A za chwilę

Lech wykorzystał złe wybiście spod swojej bramki Stali. Głową piłkę zgrał Antoni Kozubal, a akcję wykończył Ishak. Później gospodarze mogli złapać kontakt za sprawą Macieja Domańskiego, ale groźna akcja skoczyła się strzałem w poprzeczkę. I ostatecznie punkty pojechały do Poznania, a po porażce ze Stalą z posadą musiał pożegnać się były trener Górnik Łęczna Kamil Kiereś.

PKO BP EKSTRAKLASA

Puszcza Niepołomice – Korona Kielce 0:0 • Radomiak Radom – Cracovia 2:1 (Rocha 5, Ouattara 59 – Olafsson 62) • Raków Częstochowa – Piast Gliwice 0:1 (Ameyaw 90+8)

• Stal Mielec – Lech Poznań 0:2 (Hotić 32, Ishak 37) • Zagłębie Lubin – GKS Katowice 1:0 (Adamczyk 87) • Jagiellonia Białystok – Widzew Łódź zakończył się po zamknięciu wydania • Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk 2:3 (Olkowski 53, Nascimento 82 – Carrenko 24, Olsson 28, Wjunnyk 68) • Legia Warszawa – Motor Lublin 5:2 (Kapustka 30, 69, Wszołek 36 – z karnego, Alfarela 48, Nsame 90+1 – Rudol 9, Ndiaye 90) • Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 5:3 (Ulvestad 9, Grosicki 21, Koulouris 41, 89, Gorgon 66 – Petkow 32, Musiolik 37, Petrow 81).

1. Lech	7	16	11-3
2. Legia	7	14	16-8
3. Piast	7	14	9-6

4. Pogoń	7	13	13-8
5. Cracovia	7	13	13-10
6. Widzew	6	11	9-7
7. Raków	7	11	5-3
8. Jagiellonia	5	9	10-9
9. Katowice	7	8	7-7
10. Górnik	7	8	9-11
11. Zagłębie	7	8	5-7
12. Puszcza	7	7	8-8
13. Motor	6	6	5-8
14. Radomiak	6	6	10-14
15. Korona	7	6	4-9
16. Lechia	7	5	8-15
17. Śląsk	6	4	6-10
18. Stal	7	4	4-9

13-16 września: Cracovia – Pogoń • GKS Katowice – Widzew • Korona – Zagłębie • Lech – Jagiellonia • Lechia – Radomiak • Legia – Raków • Motor – Górnik (piątek, 13 września, godz. 18) • Piast – Puszcza • Śląsk – Stal.

BETCLIC I LIGA

Ruch Chorzów – Górnik Łęczna 3:2 (Szwoch 21, Ventura 65, Barański 86 – Deja 43, Warchoł 90) • **Miedź Legnica – Arka Gdynia 1:2** (Grudziński 28 – Czubak 31, Sobczak 90-karny) • **Warta Poznań – Znicz Pruszków 1:1** (Michalski 32 – Majewski 37) • **Chrobry Głogów – Polonia Warszawa 1:2** (Szwedzik 69-karny – Mucha 42-samobójcza), Szymon Kobusiński 81) • **Odra Opole – ŁKS Łódź 0:1** (Feiertag 7) • **Wisła Płock – GKS Tychy 0:0** • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Stal Stalowa Wola 3:0** (Zapolnik 24, Kasperkiewicz 57, Nowakowski 82) • **Kotwica Kołobrzeg – Wisła Kraków 1:1** (Kozajda 14 – Rodado 83) • **Pogoń Siedlce – Stal Rzeszów 1:1** (Milasius 9 – Łysiak 45-karny).

1. Bruk-Bet	8	22	22-4
2. Stal	8	17	16-7
3. Wisła P.	8	17	13-10
4. Górnik	7	16	14-9
5. Miedź	7	13	13-7
6. Arka	8	12	12-9
7. Znicz	8	12	11-10
8. Kotwica	8	12	8-9
9. ŁKS	7	10	10-8
10. Ruch	8	10	11-11
11. Tychy	8	9	4-5
12. Odra	8	8	9-12
13. Polonia	8	7	5-10
14. Wisła K.	5	6	7-6
15. Pogoń	8	5	8-13
16. Chrobry	8	5	6-16
17. Warta	8	5	6-17
18. Stalowa Wola	8	1	5-17

13-16 września: Tychy – Ruch • Stalowa Wola – Wisła P. • Stal – Bruk-Bet • ŁKS – Pogoń • Polonia – Odra • Znicz – Chrobry • Wisła K. – Warta • Arka – Kotwica • Górnik – Miedź.

POWIEDZIELI PO MECZU

Pavol Stano, trener Górnik

– Na spotkanie z Ruchem wychodziliśmy z myślą o tym by zaprezentować się jak najlepiej. W trakcie spotkania do momentu straty trzeciej bramki było widać, że chcemy grać w piłkę i uważam, że nie zegraliśmy źle. Mieliliśmy swoje problemy przy stałych fragmentach gry przeciwnika i to ich nakręcało. Uważam, że dostawaliśmy się do finalnych faz i mogliśmy strzelić jeszcze jakąś bramkę. Boli mnie druga stracona bramka, bo nie możemy się tak zachowywać. Trzeci gol sprawił, że ciężko nam już było wrócić do walki o korzystny wynik. Po голу Damiana Warchoła mieliśmy jeszcze nadzieję, że powalczymy, ale zabrakło czasu. Oczekiwaliśmy więcej po tym meczu, a punkty nam uciekły. Musimy myśleć już o kolejnym spotkaniu. Przede wszystkim musimy być bardziej konkretni w obu polach karnych.

Dawid Szulczek, trener Ruchu

– Wiedzieliśmy, że przyjeżdża do nas niepokonana drużyna i czeka nas ciężkie zadanie. Mieliliśmy dużo dobrych momentów w tym meczu, który był generalnie wyrównany. Pokazaliśmy jednak „zęba” i dlatego trzy punkty zostają u nas. Jednym z głównych powodów wygranej jest także to, że na trybunach mieliśmy 12-tego zawodnika. Cieszę się, że mogliśmy się odwzajemnić kibicom zwycięstwem.

Ugotowani w Kotle Czarownic

BETCLIC I LIGA Koniec pięknej serii Górnika Łęczna. Zielono-czarni zegrali bardzo zacięte i emocjonujące spotkanie na wyjeździe z Ruchem Chorzów, ale po meczu na Stadionie Śląskim wracają do domów bez punktów ponosząc pierwszą porażkę w obecnym sezonie

BARTOSZ SURMAN

A dam Deja i spółka na mecz w „Kotle Czarownic” jechali po wyjazdowej wygranej z Arką Gdynia. Natomiast Ruch do meczu z łącznianami po raz pierwszy przystąpił pod wodzą nowego szkoleniowca Damiana Szulczka.

Spotkanie w Chorzowie od samego początku toczyło się w dobrym tempie. Jako pierwsi okazję mieli „Niebiescy”, ale po zamieszeniu w polu karnym Górnika piłkę sprzed linii bramkowej wybił Mateusz Broda. W odpowiedzi chwilę później przed szansą po indywidualnej szarży miał Przemysław Banaszak, ale jego strzał minął słupek bramki gospodarzy. W 21 minucie Ruch wyszedł na prowadzenie. Znow doszło do zamieszenia w polu karnym, do zagranej górą piłki wyskoczyło aż trzech łącznian wzajemnie sobie przeszkadzając. Banaszak chciał wybić piłkę głową, ale zagrał ją w kierunku Mateusza Szwocha. Pomocnik gospodarzy przyjął ją sobie na klatkę piersiową i z bliskiej odległości wpakował do siatki. Stracony gol nie podłamał Górnika, który dążył do wyrównania. Na efekty przyszło poczekać do 43 minuty. Deja mając piłkę na około 25 metrze od bramki rywali zdecydował się na piekielnie mocny strzał i trafił w samo okienko.

Po zmianie stron spotkanie na Stadionie Śląskim nadal było bardzo zacięte. Oba zespoły starały się strzelić bramkę i ta sztuka w 66 minucie po raz drugi udało się gospodarzom. Po wrzutce z lewego skrzydła mierzony strzał głową oddał Denis Ventura



i pokonał Adriana Kostrzewskiego. 20 minut później „Niebiescy” mieli już dwa gole przewagi. Tym razem piłkę w polu karnym Górnika otrzymał Bartłomiej Barański i huknął nie do obrony z lewej nogi. Górnik walczył jednak do samego końca. W doliczonym czasie gry po składnej akcji Kamil Orlik świetnie zagrał do wprowadzonego z ławki Damiana Warchoła, a ten strzelił gola kontaktowego. Dla zawodnika Górnika był to już siódmy gol w tym sezonie. Zielono-czarni starali się jeszcze zatakwować, ale Ruch nie dał się już zaskoczyć i trzy punkty zostały w Chorzowie.

Porażka w „Kotle Czarownic” jest pierwszą jaką podopieczni trenera Pavola Stano ponieśli w tym sezonie. Kolejny mecz łącznianie zagrają 15 września kiedy u siebie zmierzą się z Miedzią Legnica.

Ruch Chorzów – Górnik Łęczna 3:2 (1:1)

Bramki: Szwoch (21), Ventura (65), Barański (86) – Deja 43, Warchoł (90).

Ruch: Turk – Konczkowski (90 Kwiatkowski), S. Szymański, Sadlok, Karasiński (90 Borowski), Mezghrani, Szwoch, Ventura, Moneta (71 Nono), Szczepan, Novotny (71 Barański).

Górnik: Kostrzewski – Bednarczyk, Szabaciuk, Broda, Barauskas (78 Grabowski), Ogaga (78 Orlik), Deja, Żyra, Spacił (61 Warchoł), Banaszak (85 Turski), Janaszek (78 Malamis).

Żółte kartki: Sadlok, Mezghrani, Karasiński.

Sędziował: Piotr Rzućdziło.

Górnik Łęczna w sobotę przegrał na wyjeździe z Ruchem Chorzów

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

Kadra już bez Wojtka Szczęsnego

PIŁKA NOŻNA W najbliższy weekend rozgrywki PKO BP Ekstraklasy i Betclit I Ligi czeka pauza ze względu na mecze reprezentacji narodowych, w tym Polski. Selekcjoner Michał Probierz w ostatnich dniach podał nazwiska piłkarzy powołanych na mecze Ligi Narodów ze Szkocją i Chorwacją

Po nieudanym Euro 2024 Biało-Czerwoni szykują się do meczów w Lidze Narodów. Polacy w fazie grupowej zagrają z Portugalia, Chorwacja i Szkocja. Dwie najlepsze drużyny awansują do ćwierćfinału rozgrywek, zespół z trzeciego miejsca zagra o baraż o utrzymanie w najwyższej dywizji, a ostatnia spadnie do dywizji B.

We wrześniu nasza reprezentacja mierzy się na wyjeździe ze Szkotami i Chorwatami. Zgrupowanie wystartowało pierwszego września, a pierwsze spotkanie zostanie rozegrane piątego września w Glasgow. Trzy dni

później na stadionie w Osijeku zespół trenera Probierza spotka się z Chorwacją.

Najważniejszą informacją jest to, że Wojciech Szczęsny dość niespodziewanie podjął decyzję o zakończeniu kariery. Wobec tego Probierz w najbliższych dniach będzie musiał wybrać nowego, pierwszego bramkarza naszej drużyny narodowej. Walkę o miejsce między słupkami stoczą Marcin Bułka, Bartłomiej Dragowski, Łukasz Skorupski i Bartosz Mrozek. Ten ostatni to jeden z trzech debiutantów w kadrze. Pozostałymi są Mateusz Bogusz i Mateusz Kowalczyk.

(85)

KADRA REPREZENRAJIC POLSKI NA MECZE ZE SZKOCJĄ I CHORWACJĄ

Bramkarze: Marcin Bułka (OGC Nice), Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos), Bartosz Mrozek (Lech Poznań), Łukasz Skorupski (Bologna).

Obroncy: Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Paweł Dawidowicz (Hellas Verona), Jakub Kiwior (Arsenal), Kamil Piątkowski (RB Salzburg), Tymoteusz Puchacz (Holstein Kiel), Sebastian Walukiewicz (Empoli), Mateusz Wieteska (Cagliari).

Pomocnicy: Mateusz Bogusz (Los Angeles FC), Przemysław Frankowski (Lens), Jakub Kamiński (VfL Wolfsburg), Mateusz Kowalczyk (GKS Katowice), Jakub Moder (Brighton & Hove Albion), Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szymański (Fenerbahçe), Kacper Urbański (Bologna), Nicola Zalewski (Roma), Piotr Zieliński (Inter) **Napastnicy:** Adam Buksa (FC Midtjylland), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Basaksehir), Karol Świdorski (Charlotte FC).

POWIEDZIELI PO MECZU

**Maciej Tokarczyk,
trener Wisły**

– Mogę pól żartem, pól serio powiedzieć, że graliśmy brzydko, ale wygraliśmy. Natomiast nie oznacza to, że nie było w naszej grze jakości. Pokazaliśmy ją w kluczowych momentach. Strzeliliśmy dwa gole po ładnych akcjach. Do końca byliśmy zespołem, także grając w obronie niskiej i to dało nam zwycięstwo. Gratuluję moim zawodnikom, którzy są bardzo młodzi. Takie mecze też są bardzo rozwojowe i wygrana nad Podbeskidziem jest dla nas bardzo ważna.

**Krzysztof Brede,
trener Podbeskidzia**

– Przyjechaliśmy tu wygrać i nastawialiśmy się na skuteczną grę. Początek spotkania był taki jak chcieliśmy. Prowadziliśmy grę i strzeliliśmy bramkę po trenowanej akcji po stałym fragmencie gry. Oczekiwałem, żebyśmy byli zespołem bardziej wytrawnym i do przerwy utrzymać prowadzenie, w szatni omówić co jest do poprawy i wygrać ten mecz. Patrząc na ilość sytuacji powinniśmy zwyciężyć, ale w tej lidze to tak nie funkcjonuje. Niewykorzystane okazje się zemściły i rywal w dość prosty sposób strzelił nam gola. Wściekłość to najmniejsze słowo jakie mogę powiedzieć. Później szukaliśmy zmiany ustawienia i szybko przenosiliśmy grę w pole karne rywala w końcówce by wyrównać. Wisła dobrze grała jednak w obronie i zwyciężyła. Tracimy gole w kuriozalny sposób i musimy to jak najszybciej poprawić.

(BS)

Wisła nie lubi tracić punktów w Puławach

BETCLIC II LIGA Wisła Puławy wróciła do wygrywania. W sobotę zespół dowodzony przez trenera Macieja Tokarczyka pokonał na własnym stadionie Podbeskidzie Bielsko Biala

BARTOSZ SURMAN

W poprzedniej kolejce Duma Powiśla postawiła bardzo twarde warunki liderowi tabeli – Pogoni Grodzisk Mazowiecki – na jej terenie, ale do domu wróciła bez punktów. Dlatego w tej serii gier puławianie chcieli za wszelką cenę coś dorzucić do swojego konta. Tym bardziej, że we wcześniejszych meczach u siebie zdobywali komplet punktów.

Sobotnie spotkanie mogło zacząć się dla gospodarzy idealnie. Tuż po wznowieniu gry niezłą okazję miał Kamil Kumoch, ale oddał zbyt lekki strzał i nie otworzył wyniku spotkania. W odpowiedzi puławian postraszył Matej Mścić, ale jego strzał był niecelny. W kolejnych minutach na boisku zarysowała się przewaga gości i w 36 minucie Podbeskidzie wyszło na prowadzenie. Na listę strzelców wpisał się doskonale znany na Lubelszczyźnie Marcin Biernat. Były zawodnik Górnika Łęczna w swoim stylu do siatki Wisły trafił po strzale głową. Wydawało się, że popularni „Górale” zjedną na przerwę prowadząc. Jednak w doliczonym czasie gry do remisu po strzale zza pola karnego doprowadził Kamil Kargulewicz.

Po zmianie stron puławianie zaczęli spychać Podbeskidzie do głębszej defensywy. Najpierw okazję miał Kargulewicz, a później Radosław Śledzicki, ale bez efektu. W 57. minucie gospodarze



Wisła Puławy w tym sezonie na swoim boisku jest nie do zatrzymania

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

dopieśli swego. Kargulewicz świetnie podał piłkę w pole karne do Bartosza Guzdka, a ten nie zmarnował świetnej szansy. W końcowych fragmentach przewagę mieli „Górale”, ale Wiślaczy obrońcy byli bardzo dobrze skoncentrowani i wynik już się nie zmienił.

Wygrana z Podbeskidziem była dla trenera Tokarczyka i jego podopiecznych trzecim zwycięstwem w tym sezonie. 14 września puławianie będą mieć okazję na podtrzymanie dobrej passy,

bo znowu wystąpią przed własną publicznością. Tym razem na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka zmierzą się ze Świtem Szczecin. Natomiast cztery dni później zagrają w Jastrzębiu Zdroju z tamtejszym GKS. Pierwotnie to spotkanie miało odbyć się ósmego września, ale zostało przełożone ze względu na powołanie do kadry U-19 piłkarza Wisły Łukasza Kabaja.

Wisła Puławy – Podbeskidzie Bielsko-Biala 2:1 (1:1)

Bramki: Kargulewicz (45), Guzdek (57) – Biernat (36).

Wisła: Szpaderski – Zych, Kabaj, Śledzicki, Stromecki – Kargulewicz, Piątek (89 Gołuch), Łuczuk (71 Szymanek), Kumoch, Zylla – Guzdek (90 Mwyni).

Podbeskidzie: Forenc – Willmann (90 Martosz), Osyra, Biernat, Dziwniel (66 Gołuch) – Zajac (66 Bieroński), Bednarski (66 Misztal), Czajkowski, Mścić, Ronnberg (82 Ziółkowski) – Klisiewicz.

Żółte kartki: Kumoch, Łuczuk, Kargulewicz, Piątek, Guzdek – Willmann, Mścić, Gołuch.

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

BETCLIC II LIGA

Świt Szczecin – Polonia Bytom 0:1 (Gajda 81) • Skra Częstochowa – GKS Jastrzębie 2:1 (Nocoń 67, Stangret 90 – Bednarski 83) • Wisła Puławy – Podbeskidzie Bielsko-Biala 2:1 (Kargulewicz 45, Guzdek 57 – Biernat 36) • Zagłębie Sosnowiec – Hutnik Kraków 2:3 (Snopczyński 7, Niewulis 84 – Głogowski 64, 78, 90) • Olimpia Grudziądz – KKS 1925 Kalisz 0:1 (Gawlik 51-karny) • Resovia – Zagłębie II Lubin 3:3 (Mikrut 23, Pieniążek 37, Eizenchart 49 – Kruszelniczek 19, 28, 45-karny) • Chojniczanka Chojnice – Olimpia Elbląg zakończył się po zamknięciu wydania • Wieczysta Kraków – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:1 (Sandoval 37-karny – Lis 28) • Rekord Bielsko-Biala – ŁKS II Łódź 2:4 (Śliwka 65, Świdzki 80-karny – Fałowski 28, Kamon 48, Sławiński 52, Ślęzak 60-karny).

1. Pogoń	7	19	15-4
2. Polonia	7	18	16-6
3. Wieczysta	7	16	18-3
4. Zagłębie	7	14	12-8
5. Kalisz	7	13	7-6
6. Resovia	7	13	11-11
7. Hutnik	7	12	12-18
8. Wisła	7	10	12-9
9. Chojniczanka	6	9	7-6
10. Jastrzębie	7	8	11-9
11. Świt	7	8	9-10
12. ŁKS II	7	8	11-14
13. Podbeskidzie	7	6	9-10
14. Olimpia G.	7	6	7-10
15. Rekord	7	4	10-19
16. Zagłębie II	7	3	8-15
17. Olimpia E.	6	2	3-11
18. Skra	7	-1	5-14

7-8 września: ŁKS II – Resovia • Kalisz – Rekord • Hutnik – Olimpia G. • Olimpia E. – Zagłębie • Pogoń – Chojniczanka • Podbeskidzie – Wieczysta • Świt – Skra • Polonia – Zagłębie II przełożony na 18 września • GKS Jastrzębie – Wisła Puławy przełożony na 18 września.

Jaga i Legia poznały rywali

PIŁKA NOŻNA Jagiellonia Białystok i Legia Warszawa będą jesienią reprezentować Polskę w europejskich pucharach. Mistrzowie Polski co prawda przegrali na wyjeździe 0:3 z Ajaksem Amsterdam w czwartej rundzie eliminacji Ligi Europy, ale „spadli” w ten sposób do Ligi Konferencji. Awans do tych samych rozgrywek wywalczyła Legia, która w decydującym dwumeczu okazała się zdecydowanie lepsza od FC Drita z Kosowa

Niewiele zabrakło, a niezłego psikusa rywalom z Belgii zrobiłaby Wisła Kraków. Po porażce u siebie aż 1:6 wszyscy postawili krzyżyk na piłkarzach Kazimierza Moskala. A ci po 18 minutach prowadzili 2:0. Kiedy Patryk Gogół trafił w 73 minucie na 3:0 wydawało się, że stanie się cud. Niestety, Cercle Brugge odpowiedziało i polskiej drużynie na pocieszenie pozostało

honorowe pożegnanie się z Europą wynikiem 4:1.

W piątek w Monako Jagiellonia poznała swoich rywali w fazie ligowej Ligi Konferencji. Rywalami mistrzów Polski będą FC Kopenhaga (Dania, wyjazd), Molde FK (Norwegia, dom), NK Olimpija (Słowenia, dom), FK Mlada Boleslav (Czechy, wyjazd), Petrocub Hincesti (Mołdawia, dom) i NK Celje (Słowenia, wyjazd).

Z kolei Legia trafiła na Real Betis Balompie (Hiszpania, dom), Djurgårdens IF (Szwecja, wyjazd), AS Omonia Lefkossias (Cypr, wyjazd), FC Lugano (Szwajcaria, dom), FK TSC (Serbia, wyjazd) i Dinamo Mińsk (Białoruś, dom).

W tej edycji Ligi Konferencji zagra nie 32 zespoły, a aż 36. Każdy z klubów uczestniczących w tych rozgrywkach zagra sześć meczów z sześcioma różnymi rywalami – po

jednym z rywalem z każdego z sześciu koszyków (jeden u siebie, jeden na wyjeździe z rywalami z par koszyków 1-2, 3-4 i 5-6). Kluby, które zajmą miejsca 1-8 w tabeli fazy ligowej Ligi Konferencji awansują do 1/8 finału, drużyny z miejsc 9-24 do 1/16 finału, a zespoły z miejsc 25-36 odpadną z rozgrywek.

Mecze zostaną rozegrane 3 i 24 października, 7 i 28 listopada, 12 i 19 grudnia. **(bs)**

FC Drita – Legia Warszawa 0:1 (0:0)

Bramka: Pekhart (90).

Pierwszy mecz: 0:2, awans: Legia.

Ajax Amsterdam – Jagiellonia Białystok 3:0 (1:0)

Bramki: Fitz-Jim (43), Taylor (64), Brobbey (71).

Pierwszy mecz: 4:1, awans: Ajax.

Cercle Brugge – Wisła Kraków 1:4 (0:2)

Bramki: Augusto (78) – Uryga (15), Kiss (18), Gogół (73), Lietaert (90-samobójcza).

Pierwszy mecz: 6:1, awans: Brugge.

Kontrola na początku, ale nie do końca

BETCLIC III LIGA Niecałe pół godziny wystarczyło, żeby Chełmianka zdobyła dwa gole w meczu z Czarnymi Połaniec. Później obie drużyny miały lepsze i gorsze momenty. Trzy punkty zostały jednak w Chełmie, bo drużyna Grzegorza Bonina pokonała rywali 3:1

Łukasz Gładysiewicz

Wynik już w dziewiątej minucie otworzył Jakub Romanowicz. Nie minął jeszcze drugi kwadrans, a gospodarze już mieli w zapasie dwie bramki. Bartłomiej Korbecki dostał podanie górą od Dawida Kasprzyka. Michał Smoleń próbował zastawić piłkę, ale przegrał przepychankę z „Korbim”, który znalazł się sam przed bramkarzem, bez problemów „objechał” Wiktora Kowala i wpakował piłkę do „pustaka”.

Dosłownie kilkadziesiąt sekund później po błyskawicznym przechwycie lewą flanką pognął Piotr Zmorzyński, dośrodkował w szesnastkę, a tam w ostatniej chwili futbolówkę z nogi Kasprzyka zjął jeden z obrońców. Za chwilę popularny „Bulwa” szukał w polu karnym Krystiana Mrocza, ale ten drugi nie opanował piłki.



Chełmianka zanotowała w sobotę czwarte zwycięstwo w tym sezonie
FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

W 38 minucie Zmorzyński popełnił błąd i z groźnym atakiem wyszedł Michał Banik. Gracz Czarnych źle dogrywał jednak w pole karne. W końcówce coraz bardziej pachniało golem kontaktowym. W 43 minucie Maksim Kventsar pechowo

wybił futbolówkę, bo prosto pod nogi Krystiana Kardysia. Do bramki było dosłownie kilka metrów, ale Białorusin się zrehabilitował. Zablockował strzał, a po chwili wybił jeszcze centrę rywali. To wcale nie był jednak koniec nerwów. Kilkadziesiąt se-

kund później ładny rajd lewą flanką przeprowadził Jakub Kałaska, a w tej akcji zabrakło tylko lepszego wyłożenia piłki do kolegów. Do przerwy zostało jednak 2:0.

Druga część spotkania? Od mocnego uderzenia mogli ją rozpocząć biało-zieloni.

Krystian Mroczek najpierw „porozbijał” rywali, a Kasprzyk świetnie odegrał do Korbeckiego. Ten kapitalnie przyjął futbolówkę jednak uderzył prosto w bramkarza. Za chwilę Zmorzyński dośrodkował z prawej strony do Pawła Ofiary. A ten był centymetry od zdobycia niecodziennego gola. Obrońca Chełmianki stał tyłem do bramki i przebił piłkę za siebie głową, a ta wylądowała na... spojeniu słupka z poprzeczką. Nie udało się gospodarzom, więc 120 sekund później o włos od złapania kontaktu byli Czarni. Po wrzucie z narożnika boiska świetnie głową uderzył Damian Bawor. Próbę kapitana rywali efektywnie „wyjął” jednak Michał Jerke.

Tuż po godzinie gry Jakub Pek rzucił z autu w pole karne, Maks Cichocki „dziobiął” piłkę do Kventsara, a ten przymierzył z okolic „wapna” na 3:0. Wydawało się, że jest po zawodach. Ekipa z Po-

łania miała swoje plany i do końcowego gwizdka walczyła o korzystny wynik. W 69 minucie przyjezdni mieli wymarzoną okazję po tym, jak karnego sprokurował Korbecki. Znowu z bardzo dobrej strony pokazał się jednak Jerke, który wyczuł intencje strzelca i złapał uderzenie Banika.

Golkeeper zasłużył na czyste konto w tym meczu jednak w 80 minucie skapitulował po próbie z bliska Mateusza Chmielowca. Goście jeszcze naciskali, ale wynik nie uległ już zmianie i czwarta wygrana w tym sezonie drużyny Grzegorza Bonina stała się faktem.

Chełmianka Chełm – Czarni Połaniec 3:1 (2:0)

Bramki: Romanowicz (8), Korbecki (27), Kventsar (63) – Chmielowiec (80).

Chełmianka: Jerke – Ofiara, Cichocki, Kventsar, Zmorzyński, Pek (74 Stępień), Piekarski (54 Złomańczuk), Korbecki, Mroczek (65 Klec), Romanowicz (63 Karbownik), Kasprzyk (74 Konojacki).

Problemy głównie z przodu

BETCLIC III LIGA Nie pierwszy raz w tym sezonie piłkarze Podlasia zawiedli pod bramką przeciwnika. W sobotę podopieczni Artura Renkowskiego słono zapłacili za brak zimnej krwi w dogodnych sytuacjach, bo przegrali w Lubaczowie aż 0:3.

Spotkanie świetnie ułożyło się dla ekipy beniaminka, który już w siódmej minucie objął prowadzenie. Paweł Lipiec zdołał odbić pierwszy strzał, ale piłka trafiła do Szymona Dziadosza, który popisał się już skuteczną dobitką. Gospodarze mogli pójść za ciosem. Na szczęście Oskar Majda dwukrotnie pudłował mając przed sobą tylko bramkarza.

Białczanie też mieli swoje szanse i przy odrobinie szczęścia remis był spokojnie w zasięgu. Nieskuteczny był jednak Piotr Cichocki. Ze skrzydła dobrze wzdłuż bramki zagrywał też Marcin Pigiel. Niestety, zabrakło kogoś, kto wykończyłby akcję. Szybko po zmianie stron biało-zieloni powinni doprowadzić do remisu. Ponownie źle w decydującym momencie zachował się Cichocki, a po

chwili z bliska w futbolówkę nie trafił Adrian Wnuk.

I jak to w piłce bywa, niewykorzystane sytuacje błyskawicznie się zemściły. W 56 minucie zamiast 1:1 zrobiło się 2:0, bo Vladyslav Roslyakov sfinalizował kontrę gospodarzy. Przyjezdni mogli złapać kontakt, ale ponownie nie potrafili zamienić żadnej ze swoich okazji na bramkę. Co innego Pogoń-Sokół. Miejscowi zamknęli zawody w 72 minucie, kiedy Majda zakończył kolejny szybki atak celnym strzałem do siatki.

– Popelnialiśmy fatalne błędy w obronie. Tak naprawdę podarowaliśmy przeciwnikowi dwie bramki. Nadal uważam jednak, że problemy mamy przede wszystkim z przodu, a nie z tyłu. Znowu wypracowaliśmy sobie kilka dogodnych sytuacji, ale nie potrafiliśmy wpisać się na listę strzelców. Błędy zawsze mogą

się zdarzyć, ale trzeba coś strzelić, tym bardziej, kiedy potrafi się wykreować okazje. Skupimy się jeszcze mocniej na treningu i będziemy chcieli poprawić wiele działań w polu karnym przeciwnika. Mieliśmy swoje szanse przy stanie 0:1, tak samo 0:2, a nawet po trzecim голу dla rywali. Myślę, że nawet ta jedna bramka mogła spowodować, że wszystko poszłoby do przodu – ocenia Artur Renkowski, trener Podlasia. **(LUKISZ)**

Pogoń-Sokół Lubaczów – Podlasie Biała Podlaska 3:0 (1:0)

Bramki: Dziadosz (7), Roslyakov (56), Majda (72).

Pogoń-Sokół: Siryk – Gul, Hołuj, Majda (78 Jezierski), Rębisz (65 Więckowski), Dziadosz (78 Wyparło), Roslyakov (78 Rusian), Bielenda, Rop (60 Król), Guedes, Duda.

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga (76 Kaczyński), Kamiński (76 Orzechowski), Andrzejuk (54 Horz-houi), Pigiel, Opalski, Wnuk (54 Lepiarz), Cichocki (54 Pokora).

Znowu bez wygranej u siebie

BETCLIC III LIGA Po szalonym meczu w Wiązownicy i pierwszej wygranej Świdniczanki drużyna Łukasza Gieresza liczyła na kolejny dobry występ w sobotę. Niestety, szybko okazało się, że Siarka Tarnobrzeg jest zdecydowanie mocniejszym rywalem. W 25 minut goście zdobyli dwa gole i utrzymali wynik do końcowego gwizdka. Dla gospodarzy to trzeci domowy mecz w tym sezonie bez zwycięstwa (remis i dwie porażki)

Już w 11 minucie goście otworzyli wynik. Po akcji skrzydłem i dograniu w pole karne piłkę do siatki skierował Kosei Iwao. Sytuację próbował jeszcze ratować Karol Futa, ale nie zdołał wybić futbolówki. W 24 minucie ten sam gracz przewinił w swojej szesnastce i Japończyk miał szansę na dublet z rzutu karnego. Nie zmarnował doskonałej sytuacji, a to oznaczało, że przyjezdni mają już w zapasie dwa gole.

„Świdnia” potrafiła już jednak w tym sezonie wrócić do gry nawet przy wyniku 0:3, dlatego nie można było spisywać gospodarzy na straty. Kto wie, jak potoczyłoby się spotkanie, gdyby kontaktowe trafienie w 58 minucie zaliczył Michał Paluch. Po akcji Michała Zuber napastnikowi

pozostawało skierować piłkę do pustej bramki z około trzech metrów. Niestety, jakimś cudem się nie udało, a podopieczni trenera Gieresza przegapili swój moment i swoją doskonałą okazję.

W kolejnych fragmentach bardziej zanosilo się na trzecią bramkę dla Siarki. Świetnie spisywał się jednak Paweł Socha, a swoją cegiełkę dołożył Jakub Bartoszek, który w ostatniej chwili wybił futbolówkę zmierzającą do siatki i tym razem wyrzucił swojego bramkarza. Socha błysnął jeszcze w końcówce, bo Iwao po raz drugi podszedł do karnego. Tym razem to golkeeper ekipy ze Świdnika był jednak górą i zostało „tylko” 0:2.

– Graliśmy z czołowym zespołem tej ligi, który dodatkowo, stracił ostatnio u siebie aż

pięć punktów i było to widać w sobotnim spotkaniu. Nie daliśmy rady przeciwstawić się silnemu przeciwnikowi. Miałem jednak wrażenie, że początek zawodów był lepszy niż ostatnio. Rywal później sprowokował jednak nasze błędy. Robiliśmy wszystko, żeby pokrzyżować im plany, ale nie wykorzystaliśmy naszych nielicznych momentów. Trzeba też przyznać, że tylko dzięki dobrej postawie Pawła Sochy i naszej ofiarności nie przegraliśmy wyżej – ocenia Łukasz Gieresz. **(LUKISZ)**

Świdniczanka Świdnik – Siarka Tarnobrzeg 0:2 (0:2)

Bramki: Iwao (11, 24-z karnego).

Świdniczanka: Socha – Futa, Bartoszek, Bajer, Mysza, Szymala, Kutyla (46 Kuchta), Sikora (60 Wojtak), Zuber, Paluch (60 Koper), Kosior (60 Brzozowski).

Nieudana końcówka

BETCLIC III LIGA

Jeszcze do 79 minuty starcia beniaminków z Kielc i Lubartowa utrzymywał się bezbramkowy remis. Korona II w końcówce zdążyła jednak strzelić jeszcze... trzy gole

Od początku inicjatywa była po stronie gospodarzy. Wynik trzymał jednak dla Lewartu Damian Podleśny, który popisał się kilkoma świetnymi interwencjami. Wydawało się, że w końcówce pierwszej połowy Daniel Bąk musi trafić na 1:0. Bramkarz przyjezdnych zdołał jednak obronić i ten strzał. Szybko po wznowieniu gry pojedynek obu zawodników znowu zakończył się na korzyść Podleśnego. Podopieczni Grzegorza Białka po przerwie byli ciut aktywniejsi z przodu, ale długo utrzymywał się remis. Korona II przełamała defensywę rywali w 80 minucie. Bąk tym razem odegrał piłkę do kolegi, a Maciej Oziębło przymierzył po długim rogu na 1:0. Goście nie mieli już nic do stracenia i ruszyli do ataku w poszukiwaniu wyrównania. Zamiast gola na 1:1, za chwilę było jednak 2:0 po celnym strzale zza pola karnego Natana Niedźwiedzia. 120 sekund później kielczanie dobili przeciwnika za sprawą Kacpra Kucharczyka.

(LUKISZ)

Korona II Kielce – Lewart Lubartów 3:0 (0:0)

Bramki: Oziębło (80), Niedźwiedź (85), Kucharczyk (87).

Lewart: Podleśny – Plesz, Drozd, Chyla, Wdowicz, Wójcik (68 Nojszewski), Wolski (71 Gede), Najda (73 Gęca), Morenkov (68 Zieliński), Mysliwiecki (71 Aftyka), Żelisko.

Pozostałe wyniki i tabela:

Podhale Nowy Targ – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 4:1 ● Sandecja Nowy Sącz – KS Wiązownica 3:0 ● Unia Tarnów – Wisła II Kraków 0:4 ● Wiślanie Skawina – Wisłoka Dębica 0:3.

1. Sandecja	6	16	16-4
2. Star	6	13	15-5
3. Siarka	6	13	13-6
4. KSZO	6	13	13-8
5. Chelmska	6	12	9-8
6. Korona II	6	11	10-5
7. Podhale	6	10	11-8
8. Podlasie	6	10	9-7
9. Wisłoka	6	9	17-8
10. Avia	6	9	8-6
11. Pogon-Sokół	6	7	8-10
12. Wisła II	6	6	10-10
13. Wiślanie	6	5	8-10
14. Świdniczanka	6	5	5-10
15. Wiązownica	6	4	7-12
16. Lewart	6	4	6-11
17. Czarni	6	4	6-19
18. Unia	6	0	5-29

6-7 września: Avia – Podhale ● Wisłoka – Star ● Podlasie – Wiślanie ● Wisła II – Pogon-Sokół ● Czarni – Unia ● Lewart – Chelmska ● KS Wiązownica – Korona II ● Siarka – Sandecja ● KSZO – Świdniczanka.

Avia wygrała na boisku niedawnego lidera

BETCLIC III LIGA Przed szóstą kolejką w grupie czwartej liderem był Star Starachowice. Drużyna Przemysława Cecherza u siebie zanotowała trzy zwycięstwa i miała bilans bramkowy 7-1. W niedzielny wieczór dobrą passę rywali przerwała jednak Avia Świdnik, która wygrała na trudnym terenie 1:0

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-niebiescy po letnich zmianach kadrowych chcieli po raz kolejny bić się o czołowe lokaty. Początek sezonu nie wyglądał jednak tak, jak wszyscy liczyli. Drużyna Wojciecha Makowskiego po pięciu kolejkach miała na koncie ledwie jedną wygraną i tylko sześć punktów. A to oznaczało już na początku nowego sezonu, że straty do czołówki były spore.

Na dodatek w ostatnich dniach nie brakuje plotek, że szkoleniowiec ekipy ze Świdnika wkrótce podaży za Maciejem Skrożą do Japonii. Oba panowie współpracowali już w Urawa Red Diamonds, a skoro Skorża znowu podjął pracę w tym klubie, to pojawiły się informacje, że będzie chciał zabrać ze sobą swoich byłych asystentów.

Na razie Makowski pracuje jednak w Świdniku, a jego podopieczni wywalczyli



Avia wygrała w niedzielę ze Starem 1:0

FOT. AVIA ŚWIDNIK

w niedzielę bardzo ważne punkty. W pierwszej połowie spotkanie było wyrównane, a o gole mogły się pokusić

oba zespoły. W pierwszym kwadransie bardzo dobrze spisywał się bramkarz przyjezdnych Jakub Murawski,

który poradził sobie z kilkoma dobrymi próbami rywali. Żółto-niebiescy też mogli coś strzelić. Okazję miał Andrij Remeniuk, a w 30 minucie golkeeper rywali poradził sobie z uderzeniem po długim rogu Wiktora Marka. I do przerwy było 0:0.

Druga odsłona nie mogła się zacząć gorzej dla Stara. Ekipa ze Starachowic szybko straciła jednego zawodnika. Piotr Stefański obejrzał drugie „żółtko” i wyleciał z boiska już w 51 minucie. Kibicom przyjezdnych od razu zapaliła się lampka, że jest szansa powalczyć nawet o pełną pulę. I goście szybko ją wykorzystali. W 57 minucie na boisku zameldował się Igor Szczygieł. Sześć minut później cieszył się z gola. Sporą cegiełkę do tego trafienia dorzucił jednak Remeniuk, który przedarł się prawą flanką i wyłożył futbolówkę w pole karne. A tam Szczygieł bez przyjęcia uderzył po ziemi na 0:1, zanim wśli-

gciem zdążył go zablokować jeden z obrońców.

W końcówce jedni i drudzy próbowali zmienić wynik, nie brakowało nerwów, bo z boiska z bezpośrednią czerwoną kartką opuścił także Rafał Kursa. Wszystkie punkty pojechały jednak do Świdnika. – Mecz był ciężki, było dużo walki, ale uważam, że kontrolowaliśmy mecz. Przed przerwą mieliśmy dużą przewagę, pomogła nam też szybka czerwona kartka w drugiej połowie. Cieszę się, że udało mi się zdobyć pierwszą bramkę w lidze – cieszy się Igor Szczygieł na klubowym facebooku.

Star Starachowice – Avia Świdnik 0:1 (0:0)

Bramka: Szczygieł (63).

Avia: Murawski – Dobrzyński, Machała, Kursa, Popiołek, Uliczny, Marek (57 Szczygieł), Kalinowski (69 Rozmus), Małecki (69 Maj), Remeniuk (89 Remeniuk), Paluchowski (89 Galar).

Czerwone kartki: Stefański (Star, 51 min, za drugą żółtą) – Kursa (Avia, 90+5 min, za faul).

Bohaterów dwóch

PIŁKARSKA IV LIGA Czwarty mecz ligowy w tym sezonie i trzecie zwycięstwo Lublinianki. Tym razem na Wieniawie przegrał Huragan Międzyrzec Podlaski (1:3). W ekipie gospodarzy wyróżniło się przede wszystkim dwóch zawodników: Jarosław Milcz, który ustrzelił dublet oraz Sebastian Ciołek. Bramkarz obronił karnego, a za chwilę... powtórkę jedenastki

Mamy dopiero początek sezonu, a napastnik drużyny Marcina Popławskiego – Dionata Tonin mógł już solidnie przećwiczyć w meczach o stawkę rzuty karne. Brazylijczyk trzy razy pakował piłkę do siatki po strzałach z „wapna” przy okazji spotkania z rezerwami Motoru Lublin. Ostatnio w Tomaszowie Lubelskim spudłował jednak z 11 metrów. Tak samo było w sobotę na Wieniawie.

Szybko na prowadzenie mogli wyjść gospodarze. Strzał Jakuba Sobstyla zamiast w siatkę wylądował jednak na słupku. Później swoją szansę mieli goście. Po zagranie ręką Mateusza Misztala we własnej szesnastce sędzia nie miał innego wyjścia, jak podyktować karnego. Tonin przegrał pojedynek z Ciołkiem, ale



Sebastian Ciołek często rywalizował w sobotę z napastnikiem z Brazylii Dionatą Toninem. I wygrał wszystkie pojedynki

FOT. DW

wydawało się, że uratuje go sędzia, który nakazał powtórkę. Wojnę nerwów ponownie wygrał doświadczony golkeeper, który po raz drugi wyczuł intencję strzelającego.

Jak to w piłce bywa, niewykorzystana sytuacja szybko się zemściła. Minęło jakieś 180 sekund i piłkarze Danie-

la Koczona otworzyli wynik. Bartłomiej Koneczny zagrał wzdłuż bramki, a tam piłkę „dzióbnał” jedynie Milcz. I to wystarczyło, żeby Lublinianka objęła prowadzenie. W końcówce pierwszej odsłony obie ekipy mogły się pokusić o gole. Gości znowu uratował słupek, tym

razem po próbie Bartłomieja Skrzyckiego. Po drugiej stronie boiska nieźle z rzutu wolnego przymierzył Tonin, ale na drodze do rehabilitacji za wcześniejsze pudło znowu stanął Ciołek.

Druga połowa? Na pewno zdecydowanie lepiej zaczął ją Huragan. Kilkadziesiąt sekund po wznowieniu gry przyjezdni wywalczyli rzut rożny. Centurę Kamila Łappo na gola zamienił Karol Warda i zawody zaczynały się od początku. Zanim minął kwadrans drugiej części spotkania, gospodarze pokazali, że też potrafią wykorzystać stały fragment gry. Dośrodkowanie z narożnika boiska, błąd bramkarza i Milcz głową po raz drugi wyprowadził miejscowych na prowadzenie.

Podopieczni trenera Popławskiego nie zamierzali jednak rezygnować i jeszcze

mocno postraszyli rywali. Oglądaliśmy kolejne odcinki serialu „Tonin kontra Ciołek”, ale efekt był ten sam. Bramkarz nie dał się zaskoczyć po strzałach Brazylijczyka. A w doliczonym czasie gry wreszcie kibice na Wieniawie mogli odetchnąć z ulgą, bo rezerwowi Piotr Pacek upewnił się golem na 3:1, że wszystkie punkty zostaną w Lublinie.

(LUKISZ)

Lublinianka Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:1 (1:0)

Bramki: Milcz (24, 59), Pacek (90+3) – Warda (47).

Lublinianka: Ciołek – Misztal (90+5 Tomczak), Szostak, Bednara, Niegowski, Knapp (57 Leszczyński), Jagodziński, Sobstyl (66 J. Wadowski), Skrzycki, Milcz, Koneczny (60 Pacek).

Huragan: Nowosz – Bas (90 Czuba), Warda (83 Semenik), Konaszewski, Łukanowski (68 Panasik), Koryciński, Łappo, Łęcki, Drzazga (62 Storto), Maksymenko (78 Kiryluk), Tonin.

PIŁKARSKA IV LIGA
W SKRÓCIE

Świetny tydzień
Granitu

Granit Bychawa ma za sobą kapitalne dni. W środę podopieczni Rafała Dudkiewicza dokonali mecz z Janowianką i chociaż przegrywali 0:2, to wyciągnęli wynik na 3:2. W niedzielę pokonali za to rezerwy Avii Świdnik 2:1. A to oznacza, że w pięć dni zdobyli sześć punktów. W trzech poprzednich spotkaniach wywalczyli ledwie „oczko”.

Perin kontra
Janowianka

W niedzielę okazję do gry przeciwko swojemu byłemu klubowi miał Jurij Perin. Król strzelców poprzedniego sezonu w lecie przeniósł się do Opolanina, ale górą tym razem była jego była drużyna. Piłkarze Irenusza Zarczuka wygrali w Opolu Lubelskim 3:0, a Perin... nie strzelił rzutu karnego.

Tomasovia grała do
końca

Do 89 minuty Tomasovia przegrywała u siebie z Górnikiem II łączna 1:3. Mimo to, zdołała jeszcze uratować punkt. Damian Szuta zaliczył kontaktowe trafienie, a w szóstej minucie doliczonego czasu gry wyrównał jego brat Maciej.

(LUKISZ)

WYNIKI 5. KOLEJKI

Motor II Lublin – Hetman Zamość 3:1 (Lenard 60, Ivanenko 80, Sikora 84 – Kherouf 41) ● **Stal Kraśnik – Start Krasnostaw 3:1** (Skrzyński 30, 34, 78 – Bałaszek 2) ● **Lublinianka Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:1** (Milcz 24, 59, Pacek 90+3 – Warda 47) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Kłos Gmina Chełm 3:0** (Białek 11, Kołodziej 13, Dorosz 90) ● **Gryf Gmina Zamość – Orleń Radzyń Podlaski 0:1** (Mróz 27) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Górnik II Łęczna 3:3** ● **Granit Bychawa – Avia II Świdnik 2:1** (Filozof 22, Iwaniak 29-z karnego – Donda 83) ● **Opolanin Opole Lubelskie – Janowianka Janów Lubelski 0:3** (Zięba 24, Sprawka 57, Mistrzyk 80).

1. Łada	5	11	14-5
2. Stal	5	11	8-2
3. Janowianka	5	10	14-6
4. Lublinianka	4	10	11-4
5. Orleń	5	10	15-10
6. Hetman	5	8	7-6
7. Start	5	7	6-8
8. Sygnał	4	7	8-9
9. Granit	5	7	10-12
10. Tomasovia	4	5	10-6
11. Huragan	5	4	8-9
12. Avia II	4	4	4-5
13. Opolanin	4	3	3-8
14. Motor II	4	3	6-18
15. Górnik II	3	2	7-9
16. Gryf	5	2	3-8
17. Kłos	4	0	2-11

7-8 września: Górnik II – Lublinianka ● Hetman – Tomasovia ● Start – Motor II ● Janowianka – Stal ● Orleń – Opolanin ● Avia II – Gryf ● Kłos – Granit ● Sygnał – Łada ● Pauza – Huragan.

Rezerwy Motoru wreszcie z punktami

PIŁKARSKA IV LIGA Pięć, sześć i znowu sześć. Tyle bramek w trzech poprzednich meczach traciły rezerwy Motoru. W piątek młodzież z Lublina zrobiła wyraźny postęp, bo wywalczyła pierwsze punkty w sezonie 24/25 i opuściła ostatnie miejsce w tabeli. Drużyna Kacpra Stróża pokonała Hetmana Zamość 3:1, chociaż do przerwy przegrywała 0:1

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-biało-niebiescy długo trzymali się dzielnie. Niestety, w samej końcówce pierwszej części spotkania po raz kolejny w tym sezonie słono zapłacili za proste błędy. W 40 minucie Anes Kherouf przejął piłkę na połowie przeciwnika. Chociaż był sam na trzech rywali, to zdecydował się kiwać, a gospodarze mimo liczebnej przewagi nie potrafili odebrać mu piłki. I ostatecznie Anes wycisnął z tej akcji maksa. Wywalczył rzut wolny, z którego bardzo dobrą centrę posłał Patryk Miedźwiedź. Mimo obecności dwóch rywali, były gracz Opolanina świetnie uderzył głową i zrobiło się 0:1.

Lublinianie mogli odpowiedzieć jeszcze przed przerwą. Niestety, brakowało im ostatniego podania. Najpierw na dalszy słupek piłkę dostał Konrad Kraska, zgrywał ją głową, ale do nikogo. Potem Dawid Kalbarczyk przedarł się prawą flanką, ale również w decydującym momencie podał niecelnie. Za chwilę środkiem atakował Andrej Ivanenko. On także nie potrafił jednak



Hetman prowadził na stadionie przy Al. Zygmunta, ale to Motor II wywalczył w piątek trzy punkty. FOT. KATARZYNA JASTAŁA

dostarczyć futbolówki do kolegi.

W doliczonym czasie fatalny błąd popełnił Denys Masalskui. Przechwyt zaliczył Anes, pognął na bramkę jednak w sytuacji sam na sam trafił prosto w Jana Sobczuka. Druga połowa? Od samego początku Hetman miał wszystko pod kontrolą i bardzo zanosilo się na drugą bramkę dla przyjezdnych

niż na wyrównanie. Ekipa z Zamościa raz atakowała jednym skrzydłem, a za chwilę drugim. Jak w przypadku przeciwnika, szwankowało jednak ostatnie podanie.

Po kwadransie drugiej odsłony podopieczni Kacpra Stróża niespodziewanie doprowadzili do remisu. Świetnie akcję wyprowadził Mikołaj Mazur, dograł na lewą flankę do Kraski, a ten wyło-

żył piłkę w pole karne do Wiktora Lenarda, który z piątki wpakował ją do siatki. Kolejne minuty, to groźne akcje gości. Oleksandr Kushch-Vasylyshyn pokonał nawet Sobczuka, ale wcześniej sędzia pokazał spalonego.

W 80 minucie wybiecie na uwolnienie Motoru II przebiegło się w kontrę trzech na trzech. Świetnie prawą stroną przedarł się Piotr Bereza, na

koniec zagrał wzdłuż bramki, a szybką akcję gospodarzy wykończył Ivanenko. Za chwilę z najbliższej odległości jakimś cudem spudłował Kushch-Vasylyshyn. Goście nie wykorzystali swojej szansy i zamiast 2:2, po kilkudziesięciu sekundach zrobiło się 3:1. Maksymilian Flis świetnie dośrodkował w pole karne, a Sebastian Sikora strzałem głową ustalił wynik spotkania i przesądził o pierwszej wygranej żółto-biało-niebieskich w tym sezonie.

Trzeba dodać, że piłkarze obu ekip mogli poczuć w piątkowy wieczór, że grają w wyższej lidze niż czwartą. Drużyny mogły liczyć na głośny doping sporej grupy kibiców.

Motor II Lublin – Hetman Zamość 3:1 (0:1)

Bramki: Lenard (60), Ivanenko (80), Sikora (84) – Kherouf (41).

Motor II: Sobczuk – Masalskui, K. Mazur, M. Mazur, Gąsior, G. Nasalski (68 Flis), Kalbarczyk (58 Sikora), Wójcik (57 Tracz), Kraska (77 Najda), Ivanenko, Lenard (73 Bereza).

Hetman: P. Dobromilski – Zakrzewski, Serdiuk, Wołoch, Tomasiak (57 Baran), Miedźwiedź (86 Vistovski), D. Dobromilski, Chodacki (89 Laskowski), Łapiński (73 Herda), Kushch-Vasylyshyn, Kherouf (73 Kycko).

Dwa gole z rzutów wolnych, Stal szybko odrobiła straty

PIŁKARSKA IV LIGA W niższych ligach bramki z rzutów wolnych nie są powszechnym zjawiskiem. W sobotę na stadionie w Kraśniku można było obejrzeć dwie. W obu przypadkach świetnie ze stojącej piłki strzelał Ernest Skrzyński, który poprowadził Stal do wygranej ze Startem Krasnostaw 3:1

Już w drugiej minucie Kacper Brzyski świetnie dośrodkował z prawej flanki. Piłka przeszła jednego obrońcę Stali i spadła do Sebastiana Bałaszki, który wziął drugiego defensora „na plecy”. Przyjął futbolówkę w polu karnym i z bliska nie miał problemów, żeby umieścić ją w siatce. Po dwóch kwadransach w pięknym stylu do wyrównania doprowadził Skrzyński, który ustawił piłkę ponad 20 metrów od bramki. A po chwili bezpośrednim i bardzo precyzyjnym strzałem tuż przy słupku trafił na 1:1.

Minęła dosłownie chwila i już gospodarze byli na pro-

wadzeniu. Tym razem gola zdobyli zdecydowanie zbyt łatwo. Jedno dalekie wybiecie spod linii końcowej trafiło do Szymona Majewskiego, który błyskawicznie „uruchomił” Skrzyńskiego. A ten chociaż miał jeszcze przed sobą obrońcę, to w dziecinny sposób go oszukał. Wystarczyło przełożyć sobie piłkę z prawej nogi na lewą i na koniec uderzyć po długim rogu do siatki.

Do przerwy zostało 2:1, a szybko po wznowieniu gry mecz mógł zamknąć Mateusz Wyjadłowski. Były gracz Motoru Lublin, a ostatnio Podlasia Biała Podlaska tuż po wejściu na boisko zepsuł

jednak dobrą okazję. W 68 minucie szansę na hat-tricka po podaniu Karola Kality miał za to Skrzyński. Chociaż do bramki tym razem było zdecydowanie bliżej, to autor dwóch goli uderzył w bramkarza.

W 78 minucie dostał jednak jeszcze jedną szansę. Znowu podszedł do rzutu wolnego. Tym razem blisko linii bocznej, ale na wysokości pola karnego. Wszyscy spodziewali się dośrodkowania, a tymczasem pomocnik ekipy z Kraśnika spróbował zaskoczyć bramkarza uderzeniem po krótkim rogu. Krystian Bartoszek rzucił się

do piłki i wydawało się, że zdoła ją odbić, ale problem w tym, że skierował ją do własnej bramki. Nawet jeżeli ostatecznie gol zostanie zapisany na konto zawodnika Startu, to wszystkie zasługi powinny trafić na konto Skrzyńskiego.

180 sekund później Stal atakowała sześciu na... trzech. Wyjadłowski nie dogrywał jednak do kolegów, tylko sam kończył akcję i po rękach bramkarza uderzył tuż obok słupka. W końcówce wynik nie uległ już zmianie, co oznaczało, że piłkarze Kamila Witkowskiego po raz trzeci w tym sezonie zgarnęli

pełną pulę. W następnym tygodniu czeka ich hitowe spotkanie z Janowianką Janów Lubelski.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – Start Krasnostaw 3:1 (2:1)

Bramki: Skrzyński (30, 34, 78) – Bałaszek (2).

Stal: Wójcicki – Gajewski (63 Duda), Mykityn, Pietroni, Wawryszczuk, Wlizio, Skrzyński, Bednarczyk (49 Wyjadłowski), Bartoś, Jędrasik (63 Kalita), S. Majewski (84 Pacek).

Start: Bartoszek – Więckowski, Bronowicki (84 Czochrowski), Saj, D. Pachuta, Brzyski (84 J. Soldecki), Chariasz (46 D. Soldecki), Bałaszek (90+2 Kędziera), Jabłoński (46 Florek), Strug (86 Buk), Skiba (46 Kudła).

Ostre strzelanie Włodawianki

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Włodawianka Włodawa rozgromiła Granicę Dorohusk 11:0. Osiem bramek zdobył Mateusz Chwedoruk. Pierwsza porażka rewelacyjnego beniaminka Chełmianki II z Bugiem Hanna. Łukasz Sawicki i Rafał Małek zapewnili wygraną Hetmanowi Żółkiewka w spotkaniu ze Spółdzielcą Siedliszcze

Gospodarze przystępowali do meczu z ekipą z Dorohuska z pozycji lidera. Podopieczni Mirosława Kosowskiego mieli na koncie komplet trzech zwycięstw. Już w piątej minucie przed szansą objęcia prowadzenia stanął Kacper Czarnota. Jego strzał odbił bramkarz przyjezdnych. W odpowiedzi, w 9 minucie, po podaniu grającego trenera Tomasza Sasiadka Paweł Alikowski trafił w słupek. W 28 minucie na 1:0 wyprowadził miejscowych Władysław Fedoruk. Sześć minut później Bartosz Staszewski strzałem głową wykończył dogranie Czarnoty.

W 38 minucie strzelecki koncert rozpoczął Mateusz Chwedoruk zdobywca aż ośmiu bramek. - Do tej pory moim rekordem było siedem goli, które strzeliłem dla Bugu Hanna w meczu chełmskiej A klasy z Saweną Sawin. Wygraliśmy wtedy 7:0. Przeciwno Granicy wyszliśmy na boisko z zamiarem wygranej i konsekwentnie dążyliśmy do zwycięstwa - mówi Mateusz Chwedoruk. - Spotkanie było bez historii. Już po pierwszej połowie, kiedy prowadziliśmy 5:0, rywalom odeszła chęć walki. Mateusz Chwedoruk powrócił do naszego zespołu przed tym sezonem z Granitu



Włodawianka Włodawa rozbiła Granicę Dorohusk 11:0

FOT. KRZYSZTOF SKIBIŃSKI/WŁODAWIANKA

Bychawa. W tym klubie miał swój wkład w utrzymanie w IV lidze - mówi Antoni Kruk, kierownik Włodawianki. - Do momentu utraty pierwszej bramki gra się nam układała, mieliśmy nawet swoje okazje. Potem już się wszystko posypało. Mentalność, charakter, determinacja, cechy wolicjonalne były zerowe - nie krył rozczarowania grający trener Granicy Tomasz Sasiadek.

Włodawianka Włodawa - Granica Dorohusk 11:0 (5:0)

Bramki: Władysław Fedoruk (28), Staszewski (34), Mateusz Chwedoruk (38, 40, z karnego 44, 54, 66, 68, 80, 85), Kwiatkowski (samobójcza 90).

Włodawianka: Polak - Staszewski, Latała (46 Kępiński), Madejczyk, Nielipiuk,

Bartnik (55 Węgliński), Chwedoruk, Władysław Fedoruk, Walenty Fedoruk (75 Hernas), Czarnota, Glos (55 Dury).

Granica: Kopeć - Gołębiowski (46 Józczuk), Piotrowski, Kwiatkowski, Antoniuk, Kiejda, Kulbicki, Dzieńkowski, Czarniecki, Alikowski, T. Sasiadek.

Spisujące się rewelacyjnie po trzech kolejkach rezerwy Chełmianki, które miały na koncie komplet zwycięstw, doznały pierwszej porażki. Podopieczni Andrzeja Krawca przegrali na wyjeździe z Bugiem Hanna 1:3. - Pierwsza połowa była wyrównana, druga już należała już do nas. Cieszymy się z wygranej - mówi Hubert Kowalik, dyrektor sportowy Bugu Hanna. Wygrana pod-

opiecznych Bartosza Bodysa z Chełmianką II to drugie zwycięstwo w sezonie. Wcześniej Bug pokonał Ruch Izbiica 5:1 oraz zremisował 1:1 ze Spartą Rejowiec Fabryczny i przegrał na inaugurację z Astrą Leśniowice 2:3. Z kolei chełmski beniaminek pokonał Frassati Fajslawice 2:1, Granicę Dorohusk 3:1 i Spartę 1:0. - Porażka kiedyś musiała przyjść. Przegraliśmy z bardzo dobrym zespołem. Jak na warunki klasy okręgowej było to bardzo dobre spotkanie, fajnie je się oglądało. Wygrała drużyna bardziej skuteczna. Mamy młody zespół i na razie jeszcze brakuje nam

doświadczenia - mówi Andrzej Krawiec, trener rezerw Chełmianki.

(GROM)

Bug Hanna - Chełmianka II Chełm 3:1 (1:0)

Bramki: Boiarchuk (15, 60), Malichani (80) - Perdun (z karnego 25).

Bug: Perdun - Sikorski, Małocha (80 Oniszczyk), Grzegorzczak, Naumiuk, Masztaleruk, Forane (75 Karwat), Świeca (80 Kozachenko), Boiarchuk, Gryczuk, Szyszłow (46 Malichani).

Chełmianka II: Dada - Pendel, Kozirski (60 Mothanui), Luchowski (85 Suszczyk), Kędzia, Fornał, Wójcik (46 K. Grzywaczewski), Fronc (80 Śwerek-Świercz), Jeż, Urbański (70 Lewenda), Perdun (55 Oszwa).

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Astra Leśniowice - GKS

Łopiennik 2:1 (P. Kępka z karnego 25, Szuster 90 + 2 - Wójtowicz 73). **Czerwona kartka:** Patryk Sławacki (GKS) w 87 min, za drugą żółtą. **Brat Siennica Nadolna - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:0** (Arnold Kister 47). **Hetman Żółkiewka - Spółdzielnia Siedliszcze 7:0** (Sawicki 15, 23, 68, 82, Małek 53, 86, 90 + 1). **Ruch Izbiica - Unia Rejowiec 1:2** (P. Lewandowski 76 - A. Czerwiński 12, Górny z karnego 65). **Ogniwo Wierzbica - Frassati Fajslawice 1:1** (Knot z karnego 48 - P. Przebirowski z karnego 7). **Czerwone kartki:** Damian Klimowicz (Ogniwo) w 70 min, za drugą żółtą; Karol Przebirowski (Frassati) w 74 min, za drugą żółtą.

1. Włodawianka	4	12	30-2
2. Brat	4	12	14-5
3. Astra	4	12	12-4
4. Chełmianka II	4	9	7-4
5. Hetman	4	7	13-4
6. Bug	4	7	11-6
7. Rejowiec	4	6	6-6
8. Ogniwo	4	6	6-5
9. Frassati	4	3	5-10
10. Ruch	4	3	4-13
11. Granica	4	3	3-18
12. Sparta	4	1	2-5
13. Łopiennik	4	1	3-18
14. Spółdzielnia	4	0	4-20

7-8 września: Rejowiec - Bug. **Łopiennik - Ruch.** **Spółdzielnia - Astra.** **Frassati - Hetman.** **Granica - Ogniwo.** **Sparta - Włodawianka.** **Chełmianka II - Brat.**

Obronił już czwartego karnego

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Az-Bud Komarówka Podlaska wywiozł komplet punktów z terenu Unii Krzywda. Hat-tricka ustrzelił Gabriel Jakimiński w spotkaniu Orłat Łuków z LKS Milanów

Unia Krzywda musiała uznać wyższość ekipy z Komarówki Podlaskiej. Mimo porażki 0:2 mogą być zadowoleni z postawy swojego bramkarza Piotra Adamczyka. - To już czwarty mecz z rzędu, w którym nasz golkeeper broni rzut karny. W spotkaniach z ŁKS Łazy i Orłem Czemieniki „11” było mocno wątpliwe. W starciu z drużyną Az-Bud rzut karny już był ewidentny. Mamy swoje kłopoty kadrowe, przed meczem miałem zaledwie 12 ludzi do gry. Z konieczności w wyjściowej jedenastce zagrało siedmiu młodzieżowców - piłkarze z roczników 2004 i 2008. Straciliśmy gole po naszych błędach - mówi drugi trener Unii Krzywda Paweł Szlaski. - W pierwszej połowie graliśmy

za wolno, zawodnicy chyba myśleli, że mecz wygra się sam. Drużyna nie grała tego, czego bym sobie życzył. Słabo spisywali się pod bramką przeciwnika. W drugiej części byliśmy już bardziej skuteczni. W przekroju całego spotkania mecz toczył się pod nasze dyktando - mówi szkoleniowiec Az-Bud Komarówka Arkadiusz Kot.

Unia Krzywda - Az-Bud Komarówka Podlaska 0:2 (0:0)

Bramki: Borkowski (63, 76).

W 60 min Daniel Korol (Az-Bud Komarówka Podlaska) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Unii Piotr Adamczyk).

Krzywda: Adamczyk - Izdebski (46 Łukasik), Szczesny, Osiał, A. Białach, Cieślak, K. Białach, Hryciuk (64 Jawoszek), Komar, Bińczyk (80 Bany), Bober.

Az-Bud: Bierzdzinski (88 Matoska) - Derlukiewicz, Kania, Praszczak-Tracz

(83 Klimiuk), Snochowski, Samociuk, Szymański (83 Zieniuk), Bogucki, Paczuski (70 Domański), Korol, Borkowski.

LKS Milanów rozegrał dobre zawody przeciwko jednemu z faworytów ligi Orłatom Łuków. Gospodarze mimo że zeszli z boiska pokonani, to byli równorzędnym rywalem. - Rozegraliśmy dobry mecz. Przy wyniku 1:2 mieliśmy strzał w poprzeczkę, słupek i dwie tzw. setki na zdobycie bramek. W tym kontekście szkoda tej porażki. Napsuliśmy trochę krwi drużynie z Łukowa. Zabrakło trochę szczęścia, może umiejętności. O wygranej gości zdecydowały indywidualne zdolności - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Milanów.

Sukces łukowianom nie przyszedł jednak łatwo. - Był to najtrudniejszy mecz tej

rundy. Przeciwnik naskoczył na nas wysokim pressingiem, podjęliśmy jednak walkę. Zespoły skupiały się na sile, było dużo walki. Spotkanie było szarpane, czekaliśmy na kontry. Moi zawodnicy zostawili kawał zdrowia. Udowodnił, że nie tylko potrafimy wygrywać piłkarsko, ale także po walce - mówi Adrian Świderski, szkoleniowiec Orłat Łuków.

(GROM)

LKS Milanów - Orłata Łuków 1:3 (0:1)

Bramki: Reszka (58) - Jakimiński (10, 46, 83).

Milanów: Kruczek - Gil, Kołęda, Romaniuk, W. Niziołek (88 Dobosz), Mazurek (88 Podgajny), Ostapiuk (84 Kamiński), Sidor, Witkowski (66 M. Niziołek), Reszka (66 Kowalski), Pawlak.

Łuków: Żmuda - Prac, Sierociuk, Jaworski, Dajos (80 Grzelak), Jakimiński, Chojniak (46 Wysokiński), Szymecki,

Kłoda (70 Kwiatkowski), S. Sowisz (72 Trzaskowski), Tomasiak.

Wyniki pozostałych spotkań 5. kolejki: Unia Żabików - Absolwent Domaszewnica 4:1 (Bednarczyk 6, Koczko-daj z karnego 10, Pawelec 62, 78 - Piekarski 90 + 3). **Czerwone kartki:** Mikołaj Golec (Unia) w 88 min, za niesportowe zachowanie; Sebastian Koczko-daj (Unia) w 90 + 2, za drugą żółtą. **Podlasie II Biała Podlaska - Lutnia Piszczac 1:2** (Dobruk 89 - Tutttas z karnego 2, Goździołko 60). **Orłata II Radzyń Podlaski - Orzeł Czemieniki 3:1** (Daniłosio 65, 83, Rycaj 69 - Bożym 58). **Grom Kąkolewnica - Kuja-wiak Stanin 4:0** (Pryliński 9, Kanatek 26, Łukaszuk 37, 90 + 1). **Sokół Adamów - ŁKS Łazy 2:3** (Osiał 45, Mateusz Baran 55 - Rożen 8, Mateusz

Ebert 85, Ponikowski 90 + 2). **LZS Sielczyk - Victoria Par-czew 1:0** (J. Dorosz 51).

1. Łuków	5	15	17-4
2. Żabików	5	10	12-10
3. Lutnia	4	9	10-3
4. Milanów	5	9	7-4
5. Podlasie II	5	9	17-6
6. Radzyń II	5	8	13-11
7. Łazy	5	8	13-9
8. Sielczyk	5	8	12-12
9. Orzeł	5	8	10-8
10. Sokół	4	7	11-5
11. Az-Bud	5	7	5-5
12. Absolwent	5	4	10-17
13. Grom	5	3	11-15
14. Victoria	5	3	5-12
15. Krzywda	5	3	6-19
16. Kujawiak	5	0	3-22

7-8 września: Az-Bud - Łuków. **Sielczyk - Milanów.** **Absolwent - Victoria.** **Kujawiak - Żabików.** **Orzeł - Grom.** **Lutnia - Radzyń II.** **Łazy - Podlasie II.** **Krzywda - Sokół.**

(GROM)

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W SKRÓCIE**Tercet nadal na czele**

Po czterech kolejkach kompletem zwycięstw nadal mogą się pochwalić trzy ekipy. Tur Milejów w sobotę zgarnął kolejny komplet punktów, a w niedzielę w ślady tej drużyny poszły także: KS Cisowianka Drzewce i Polesie Kock. Ta ostatnia ekipa pokonała Tarasolę Cisy Nałęczów 3:0. Kluczowe były dwa gole Arkadiusza Adamczuka w 62 i 68 minucie. Trzecie trafienie zaliczył Bartosz Duda. Cisowianka rozbiła za to na wyjeździe Garbarnię Kurów 4:0 po bramach: Aleksa Gawlika (dwóch), Karola Lisa i Krystiana Kobusa.

WYNIKI 4. KOLEJKI

Unia Bełżyce – Sokół Konopnica 2:1 • MKS Ryki – LKS Wierchowiska 4:0 • Trawena Trawniki – POM Iskra Piotrowice 3:1 • Tarasola Cisy Nałęczów – Polesie Kock 0:3 • Stal Poniatowa – Hetman Gołab 2:4 • Wisła II Puławy – Wisła Annopol 5:1 • Garbarnia Kurów – KS Cisowianka Drzewce 0:4 • Tur Milejów – LKS Kamionka 5:2.

1. Tur	4	12	21-5
2. Polesie	4	12	14-1
3. Cisowianka	4	12	15-3
4. Ryki	4	9	12-5
5. Trawena	4	9	12-8
6. Unia	4	9	9-5
7. Hetman	4	6	12-15
8. Stal	4	6	7-8
9. POM Iskra	4	6	10-6
10. Kamionka	4	6	7-9
11. Cisy	4	3	8-13
12. Wierchowiska	4	3	4-14
13. Wisła II	4	3	7-18
14. Wisła	4	0	6-13
15. Garbarnia	4	0	1-11
16. Sokół	4	0	3-14

7-8 września: LKS Kamionka – Unia Bełżyce • KS Cisowianka Drzewce – Tur Milejów • Wisła Annopol – Garbarnia Kurów • Hetman Gołab – Wisła II Puławy • Polesie Kock – Stal Poniatowa • POM Iskra Piotrowice – Tarasola Cisy Nałęczów • LKS Wierchowiska – Trawena Trawniki • Sokół Konopnica – MKS Ryki.

Tur zagrał na piątkę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Początek sezonu to czas Tura Milejów. Podopieczni trenera Damiana Miazgi od pierwszej kolejki kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. W sobotę Tomasz Zając wraz z kolegami pokonali w Biskupicach LKS Kamionka 5:2 i po czterech meczach mają na swoim koncie już 21 strzelonych bramek

BARTOSZ SURMAN

Drużyna z Kamionki jadąc na mecz z Turem miała prawa do obaw. W poprzednich spotkaniach ekipa z Milejowa nie dała żadnych szans rezerwom Wisły Puławy wygrywając 9:1. Potem pokonała Garbarnię Kurów na jej terenie 3:0, a w minionej kolejce ograła 4:2 Unię Bełżyce.

Po powyższych wynikach widać, że Tur w tym sezonie dysponuje bardzo dużą siłą ofensywną, a w sobotę potwierdził to kolejny raz. Goście utrzymali remis tylko przez 25 minut. Wówczas do siatki ekipy z Kamionki trafił Tomasz Zając. W 37 minucie ten sam zawodnik zamienił rzut karny na gola, a tuż przed przerwą „bramkę do szatni” zdobył Jakub Cielebąk.

Wysokie prowadzenie do przerwy nieco uśpiło gospodarzy. W 69 minucie gola dla gości strzelił Hubert Ligęcki, ale cztery minuty później Zając skompletował hat-tricka. Przyjezdni walczyli do końca i w 86 minucie na listę strzelców wpisał się Mateusz Kotliński. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy. W 90 minucie wynik spotka-



Tur Milejów w tym sezonie wygrywa mecz za meczem

FOT. TOMASZ KOZYRA/TUR MILEJÓW

nia na 5:2 ustalił Michał Leszczyński i Tur zainkasował czwarty w tym sezonie komplet punktów.

– W pierwszej połowie zagraliśmy bardzo dobrze, zresztą tak samo jak w poprzednich meczach. Później jednak w nasze szeregi wkra-
dło się nieco dekoncentracji

i przeciwnik strzelił nam dwa gole. Szkoda, bo oba padły po naszych błędach. To pokazuje, że mimo zwycięstw nadal mamy nad czym pracować – mówi Damian Miazga, trener Tura.

Nie jest jednak tak, że trener narzeka na styl gry drużyny. – Cieszy mnie to, że

w każdym meczu stwarzamy dużą ilość sytuacji i większość z nich wykorzystujemy. Bardzo dobrze zaczęliśmy sezon, bo od wygranej 9:1 z rezerwami Wisły Puławy. Można powiedzieć, że wzięliśmy rewanż za poprzednie rozgrywki kiedy przegraliśmy tam 0:9, ale w ekipie rywała

wystąpiło wówczas bodajże 12 zawodników z pierwszego zespołu – wspomina Miazga.

W tym miejscu warto zauważyć, że w kadrze Tura jest Jakub Cielebąk, który zagrał nawet jeden mecz na poziomie drugiej ligi w barwach Górnika Łęczna. – Kuba na pewno ma umiejętności na to by grać wyżej niż tylko na poziomie klasy okręgowej. Pracuje jednak na kopalni i w związku z tym ciężko mu pogodzić pracę i grę na wyższym szczeblu. Cieszymy się bardzo, że jest z nami. Mimo młodego wieku ma duże doświadczenie i dzieli się nim z kolegami – kończy szkoleniowiec Tura.

Tur Milejów – LKS Kamionka 5:2 (3:0)

Bramki: Zając (25, 37-karny, 73), Cielebąk (45), Leszczyński (90) – Ligęcki (69), Kotliński (86).

Tur: Wawer – Gil (73 Leszczyński), Kowalski, Zając, Szczawiński (67 Żmuda), Kozyra (67 Ziemkiewicz), Niewiński, Cielebąk, Rod (60 Sowa), Balczyński (60 Tylus), Kostiuł.

Kamionka: Boguta – Misiarz (73 Sikora), Cybul, Szysiak, Białek, Ligęcki (72 Kotliński), Wierchoń (50 Prażmo), Kępka, Chudzik, Nadulski (50 Kowalski), Woliński (50 Sowa).

Żółte kartki: Kozyra, Ziemkiewicz – Misiarz, Chudzik, Ligęcki, Kotliński.

Sędziował: Kaźmierski.

Goście nie mogli się rozkręcić

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu czwartej kolejki Trawena Trawniki pokonała POM Iskra Piotrowice 3:1

To był mecz sąsiadów z ligowej tabeli, bo obie drużyny uzbierały do tej pory po sześć punktów. Trawena zajmowała siódmą, a POM Iskra ósmą lokatę. Po pierwszej połowie w lepszych nastrojach byli miejscowi. Podopieczni Janusza Deca prowadzili 1:0. Michał Jeleniewski otrzymał prostopadłe podanie w pole karne i będąc sam na sam z bramkarzem POM Iskry nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce.

Po zmianie stron goście bardzo szybko doprowadzili do remisu. W 48 minucie wyrównał Miłosz Kura. W końcówce dwa gole zdobyli jednak miejscowi i to oni zgarnęli pełną pulę.

– W przerwie omówiliśmy nasze błędy z pierwszej połowy i szybko zabraliśmy się do pracy. W przekroju całego spotkania stwarzaliśmy okazje do zdobycia bramek. Mieli je m.in. Łukasz Mietlicki, Miłosz Kura. Co więcej, należa-



POM Iskra Piotrowice miała w sobotę trochę pretensji do sędziego

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ły nam się także dwa rzuty karne. Pierwszy przy stanie 1:1, drugi już w przy 2:1 dla gospodarzy. Za pierwszym razem obrońca Traweny zagrał piłkę ręką w polu karnym po strzale głową Macieja Drozda.

Arbiter, pan Wrona, z tego co udało mi się ustalić bardzo młody bo 24-letni, stwierdził, że to była ręka, ale u naszego zawodnika. W drugim przypadku, w szesnastce ewidentnie faulowany był Marcin

Kowal. Sędzia powiedział, że całe zdarzenie miało miejsce przed polem karnym. Z kolei, jedenastka dla gospodarzy też była mocno wątpliwa. Została podyktowana za faul naszego zawodnika w polu karnym na Michale Jeleniewskim. Piłkarz gospodarzy zareagował uśmiechem na podyktowanie „11” – tłumaczy szkoleniowiec POM Iskry Piotrowice Grzegorz Fularski.

Goście byli bardzo niepokieszeni po końcowym gwizdku arbitra. – Najpierw zawsze szukamy winy w nas samych za taki, a nie inny wynik. W pierwszej połowie graliśmy źle, było nerwowo i przegrywaliśmy. Rzadko zarzucam coś sędziom. Arbiter Wrona nie stanął na wysokości zadania i swoimi błędami zepsuł widowisko, nie dał nam się rozkręcić. Młodzi sędziowie powinni zbierać doświadczenie prowadząc mecze w kategoriach dziecięcych. Weryfikacja sędziów pod kątem możliwości pracy wśród

seniorów powinna być bardziej dokładna. Traktujemy ten wynik jako wypadek przy pracy. W kolejnych meczach będzie już tylko lepiej – dodaje trener Fularski.

– Pierwsza połowa była dla nas, druga dla gości. Po zmianie stron graliśmy z kontry, strzeliliśmy dwa gole, cieszymy się ze zwycięstwa. Rywalom należał się rzut karny, przy wyniku 1:1, za zagranie ręką naszego zawodnika. Sędzia się pomylił – mówi Waldemar Ocysek, wiceprezes Traweny Trawniki.

(GROM)

Trawena Trawniki – POM Iskra Piotrowice 3:1 (1:0)

Bramki: Jeleniewski (25), Radziewicz (75-z karnego), Szczepanik (90+3) – Kura (48).

Trawena: D. Wójcik – Warda (70 Tatar), Komarzeniec, Radziewicz, Jędrych, Lenarcik (71 Przybylski), Jeleniewski, Barabas, Bancerz, Harasim (79 Szczepanik), Szponar (90 Madeja).

POM Iskra: J. Adamczyk – Pios, Bartoszcze, Skrzypek, J. Wójcik, Kośka, Kura, Mietlicki (80 Wałęcki), Dziwulski (60 O. Wójcik), Drozd, Szabłowski (60 Kowal).

Druga wygrana Bodaczowa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA BKS

Bodaczów z drugim kompletem punktów. Beniaminek w tej kolejce wysoko ograł u siebie Potok Sitno

Mecz w Bodaczowie zaczął się świetnie dla gości, bo już w siódmej minucie gola strzelił Aureliusz Miedźwiedź. Dla przyjezdnych były to jednak miłe złego początku. W 16 rzut karny na gola zamienił Kamil Woźniak. Miejscowi jeszcze przed przerwą wyszli na prowadzenie po голу Andrija Sapila, a tuż po wznowieniu gry po zmianie stron bramkę zdobył Sebastian Kurzawa. Natomiast wynik meczu w 82 minucie ustalił Mikołaj Mielnik. Bardzo cenną wyjazdową wygraną w tej kolejce odnieśli za to Błękitni Obsza. Podopieczni trenera Piotra Palucha wygrali w Łukowej z Victorią 2:1. Oba gole dla Błękitnych zdobył w pierwszej połowie Adam Mazurek. Natomiast honorowego gola dla gospodarzy strzelił w 50 minucie z rzutu karnego Jakub Buczek. Ze względu na zawody sportowo-strażackie na stadionie w Różańcu mecz derbowy pomiędzy tamtejszym Gromem, a Olimpiąkosem Tarnogród został przełożony na czwartego września. (B5)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

BKS Bodaczów – Potok Sitno 4:1 (Woźniak 16-karny, Sapil 42, Kurzawa 46, Mielnik 82 – Miedźwiedź 7) • **Olender Sól – Omega Stary Zamość 1:2** (P. Muzyczka 73 – Buczek 12, 82) • **Victoria Łukowa – Błękitni Obsza 1:2** (Buczek 50-karny – Adam Mazurek 34, 45) • **Pogoń 96 Łaszczówka – Tanew Majdan Stary 3:2** (Kuks 2, Kłos 54, Towbin 90 – Podborny 80-samobójcza, K. Blicharz 86) • **Olimpia Miączyn – Huczwa Tysowce 2:2** (Nowak 84, Zieliński 90-karny – Ziółkowski 19, Stec 88) • **Andoria Mircze – Korona Łaszczów 3:0** (Matysiak 45, 88, Turevych 80) • **Graf Chodywańce – Kryształ Werbkowice 3:0** (Murjas 58, Grzelak 63, 71) • **Grom Różaniec – Olimpiakos Tarnogród** przełożony na czwartego września.

1. Pogoń	5	13	16-2
2. Błękitni	5	12	11-5
3. Grom	4	9	8-1
4. Omega	5	9	12-8
5. Andoria	5	9	9-6
6. Graf	5	9	6-4
7. Olimpiakos	4	8	9-7
8. Victoria	5	7	10-3
9. Korona	5	7	5-7
10. Potok	5	6	8-11
11. Huczwa	5	6	11-8
12. Bodaczów	5	6	9-11
13. Tanew	5	6	6-9
14. Olimpia	5	4	6-14
15. Olender	4	1	3-11
16. Kryształ	5	0	0-22

7-8 września: Olimpia – Kryształ • Tanew – Graf • Błękitni – Pogoń • Olimpiakos – Victoria • Korona – Grom • Omega – Andoria • Potok – Olender • Huczwa – Bodaczów.

Z piekła do nieba i z powrotem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Zajmująca fotel lidera Pogoń 96 Łaszczówka wygrywała u siebie z Tanwią Majdan Stary różnicą dwóch goli i wydawało się, że z łatwością sięgnie po trzy punkty. Jednak w końcówce goście odrobili straty, a miejscowi gola na wagę zwycięstwa strzelili w doliczonym czasie gry

Bartosz Surman

Na mecz kolejki do swojego zespołu wrócił trener Jerzy Bojko, którego z udziału we wcześniejszych spotkaniach wyeliminowały problemy zdrowotne. Spotkanie w Łaszczówce zaczęło się wyśmienicie dla miejscowych. Już w drugiej minucie do siatki Tanwi trafił Sylwester Kuks i goście musieli gonić wynik. Do przerwy rezultat się jednak nie zmienił. W 54. minucie drugiego gola dla Pogoni strzelił Tomasz Kłos, a kiedy za dwie żółte kartki z boiska wyleciał Jakub Kowal wydawało się, że jest po meczu. Nic bardziej mylnego. Na 10 minut przed końcem spotkania własnego bramkarza pokonał Adrian Podborny, a sześć minut później do remisu doprowadził Konrad Blicharz. Wynik meczu pozostawał sprawą otwartą i oba zespoły w końcówce postawiły wszystko na jedną kartę. W doliczonym czasie Pogoń zapewniła sobie wygraną, a bohaterem miejscowych został Michał Towbin strzelając fantastycznego gola bezpośrednio z rzutu wolnego.



Jerzy Bojko wrócił na ławkę trenerską Pogoni 96 Łaszczówka i poprowadził zespół do wygranej nad Tanwią Majdan Stary

FOT. DW

– Myślę, że kibicom ten mecz się podobał, bo był bardzo dramatyczny. Straciliśmy gole po dwóch prostych błędach. Dwa proste błędy popełniliśmy. Później mimo gry w dziesięciu postawiliśmy wszystko na jedną kartę i graliśmy z liderem jak równy z równym. Doprowadziliśmy do remi-

su, ale w samej końcówce zawodnik rywala strzelił piękną bramkę z rzutu wolnego i wracamy do domów bez punktów – mówi Bogdan Antolak, trener Tanwi.

– Przeszliśmy drogę z piekła do nieba i z powrotem. Szkoda, bo mogliśmy to spotkanie przynajmniej zremisować. Rywale nie byli w naj-

lepszej dyspozycji i szkoda tym bardziej, że nie zapunktowaliśmy w tym spotkaniu. Nie załamujemy się jednak. Zespół jest w przebudowie i brakuje nieco stabilności. To nasz największy mankament. Wierzę jednak, że z czasem kiedy ustabilizujemy kadrę to napsujemy rywalom jeszcze sporo krwi

– dodał trener ekipy z Majdanu Starego.

– Mieliśmy to spotkanie pod kontrolą i mogliśmy nawet strzelić gola na 3:0, który zamknąłby mecz. Potem w zupełnie niegroźnej sytuacji strzelamy sobie bramkę samobójczą. Niedługo potem przeciwnik wyrównał, ale na szczęście dla nas Michał Towbin trafił idealnie w okienko. Reasumując wygrywamy po horrorze – mówi Jerzy Bojko, trener Pogoni.

W następnej kolejce lider z Łaszczówki zagra na wyjeździe z Błękitnymi Obsza, a Tanew zmierzy się u siebie z Grafem Chodywańce.

Pogoń 96 Łaszczówka – Tanew Majdan Stary 3:2 (1:0)

Bramki: Kuks (2), Kłos (54), Towbin (90) – Podborny (80-samobójcza), K. Blicharz (86).

Pogoń: Berbecki – Żurawski, Podborny, Kłos, Kuks, (53 J. Jeruzal), Towbin, Małka (53 Łaba), Jędrzejewski, Krawczyk (85 Hałasa), Lis (76 Świątek), Wróbel.

Tanew: Grabias – A. Kusiak, Ł. Kusiak, T. Kowal (78 Lekan), Maciocha, Kubik, K. Blicharz, Papierz, Raduj (67 Olszewski), Legieć, Skwarek (62 J. Kowal).

Czerwona kartka: (J. Kowal 70-za dwie żółte).

Sędziował: B. Barda.

U siebie są nie do zatrzymania

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Andoria Mircze w poprzednim sezonie na poziomie klasy A nie przegrała u siebie ani jednego spotkania. Po awansie szczebel wyżej zespół kontynuuje świetną passę. W tej kolejce w Mirczu przegrała Korona Łaszczów

Andoria przed meczem z Koroną miała na swoim koncie dwie domowe wygrane i dwie porażki. Dlatego przed pierwszym gwizdkiem sędziego, który wybrzmiał już o 10.30 w starciu z ekipą z Łaszczowa liczono na trzeci domowy komplet punktów. – Tak wczesna godzina meczu nie była spowodowana upałami lecz faktem, że chcieliśmy mieć optymalny skład na to spotkanie. Mamy z drużynie kilku wojskowych i gdybyśmy grali później to obowiązkowo zawodowie nie pozwoliliby im zagrać w tym spotkaniu – wyjaśnia Przemysław Jeczeń, prezes Andorii.

Beniaminek zamojskiej klasy okręgowej wygrał wysoko, ale kibice na bramki musieli nieco poczekać. Pierwszego gola gospodarze zdobyli dopiero w 45 minucie. Wówczas na listę strzelców wpisał się Kacper Matysiak i gospodarze zeszli na przerwę z jednobramkową zaliczką.

Po zmianie stron wynik długi się nie zmieniał. Andoria kolejny cios zadała w 80 minucie. Nazar Turevych dobrze przymierzył z rzutu wolnego, a piłka zanim wpadła do bramki odbiła się jeszcze od słupka. Natomiast w samej końcówce spotkania wynik ustalił Matysiak popisując się dobrym strzałem w krótki róg bramki rywala. – Już od dawna na naszym

stadionie gra nam się bardzo dobrze. W poprzednim sezonie, jeszcze grając na poziomie klasy A, nie przegraliśmy u siebie ani razu i cieszę się, że po awansie kontynuujemy tę passę. To, że zdobywamy u siebie punkty to także zasługa naszych kibiców. Niemal na każdym meczu jest ich około 150, choć na tym z Koroną z racji dość wczesnej godziny było ich około 100. Pamiętam jednak, że rekord frekwencji na naszym stadionie to około 300 osób – mówi Jeczeń.

Jaki cel na ten sezon zarząd postawił przed drużyną? – Naszym celem numer jeden jest zapewnienie sobie pewnego utrzymania, bez nerwowki w końcówce sezonu.



Andoria Mircze po awansie do klasy okręgowej wygrywa u siebie mecz za meczem

FOT. ANDORIA MIRCZE/FACEBOOK

Dobrze zaczęliśmy rozgrywkę po awansie. Mamy trzy wygrane w tym, nie będę ukrywać, bardzo dla nas ważną nad Błękitnymi Obsza. Był to dla nas wyjątkowy mecz i mieliśmy dużą satysfakcję, że udało nam się w nim zwyciężyć. W kolejnych meczach chcemy zdobywać kolejne punkty i cieszyć naszą grą kibiców – kończy prezes Andorii. (B5)

Andoria Mircze – Korona Łaszczów 3:0 (2:0)

Bramki: Matysiak (45, 88), Turevych (80).

Andoria: Filipczuk – Hoshko (88 Pacaj), Baran, Sitarz, Barszczewski, Turevych, Huryn (88 Kondrat), Wójcik, Matysiak, Szumlański (88 Bosowski), Mac (70 Pąk).

Sędziował: Słoboda.

Chełm stolicą zapasów

ZAPASY 12-14 września Chełm będzie gościł najlepsze zapaśniczek i zapaśników podczas mistrzostw Polski w zapasach kobiet oraz mężczyzn w stylu klasycznym

Zawody rozegrane zostaną w hali MOSiR przy ulicy Granicznej. Organizatorzy spodziewają się blisko 200 zawodniczek i zawodników z całego kraju. Wydarzenie przyciągnie uwagę miłośników sportu, a emocje na macie będą sięgać zenitu. Swoich przedstawicieli będzie miał także gospodarz Cement-Gryf Chełm. W mistrzostwach zobaczymy wielokrotną medalistkę mistrzostw Europy i brązową medalistkę mistrzostw świata Katarzynę Krawczyk, dwukrotną medalistkę mistrzostw Europy juniorek Alicję Nowosad, wicemistrzynię Europy juniorek i brązową medalistkę mistrzostw świata juniorek Daniełę Tkachuk i Olgę Padoshyk, piątą zawodniczkę mistrzostw Europy juniorek. Wśród mężczyzn wystartuje Szymon Szymonowicz, trzykrotny brązowy medalista mistrzostw Europy młodzieżowców i brązowy medalista młodzieżowych mistrzostw świata (do lat 23).

Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji dla kibiców, którzy na żywo będą śledzić zmagania najlepszych polskich zapaśniczek i zapaśników. Rozgrywane będą konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Nagrodową główną będą dwa rowery, będą także Cukrobuz z darmową watą cukrową oraz Ząbkobuz do darmowej higienizacji zębów wśród najmłodszych. (GROM)

PROGRAM MISTRZOSTW POLSKI KOBIEC ORAZ MĘŻCZYZN W STYLU KLASYCZNYM:

Zapasy kobiet: 13 września (piątek): godzina 8-8.30 - waga zawodniczek i losowanie
 ● 10.30 - 14 - walki eliminacyjne i półfinałowe ● 16 - 16.30 uroczyste otwarcie mistrzostw
 ● 16.30 - walki finałowe i ceremonia dekoracji.
Zapasy styl klasyczny - mężczyźni: 14 września (sobota): 8-8.30 - waga zawodników i losowanie ● 10.30 - 14 - walki eliminacyjne i półfinałowe ● 16-16.30 - uroczyste otwarcie ● 16.30 - walki finałowe i ceremonia dekoracji.

Komplet wygranych

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska rozegrał dwa mecze kontrolne przed startem nowego sezonu. W obu akademicy odnieśli zwycięstwa

Miniony tydzień był bardzo pracowity dla podopiecznych Marcina Stefańca. Białczanie najpierw zagraли na wyjeździe z Handball Stalą Mielec, następnie u siebie mierzyli się z SMS ZPRP Kielce. Pierwsze spotkanie było bardzo wyrównane. Bardzo często na tablicy wyników pojawiał się remis. W pierwszej odsłonie mielczanie zdołali odskoczyć na 10:7. Białczanie odrobili straty i ta część spotkania zakończyła się remisem 13:13.

Po zmianie stron to szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska wypracowali kilka bramek zaliczki, którą utrzymali do końca. Mecz zakończył się wygraną akademików 23:21.

Zwycięstwo cieszy tym bardziej, że mielczanie zamierzają w nadchodzącym sezonie walczyć o awans do Orlen Superligi i na pewno będą faworytem ligowej rywalizacji. W zespole akademików wystąpił Serhii Chepyha z AZS AWF Warszawa. To młody, obiecujący skrzydłowy. Piłkarz być może zasilą kadrę AZS AWF Biała Podlaska.

Handball Stal Mielec - KPR AZS AWF Biała Podlaska 21:23 (13:13)

AZS AWF BP: Kwiatkowski, Adamiuk - Lewalski, Rodak, Koc, Grzenkowicz, Wojnecki, Antoniuk, Chepyha, Kandora, Burzyński, Wierzbicki.

W piątek białczanie wystąpili już we własnej hali. W ostatnim meczu kontrolnym zmierzyli się z SMS ZPRP Kielce. Podopieczni trenera Stefańca



W ostatnim meczu kontrolnym przed inauguracją nowego sezonu AZS AWF Biała Podlaska pokonał SMS ZPRP Kielce 39:20

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

szybko odskoczyli na kilka bramek przewagi (9:3). Do przerwy gospodarze prowadzili 18:12.

Po zmianie stron akademicy wypracowali większą przewagę. Duża w tym zasługa białskich bramkarzy Sławomira Adamiuka i Aleksandra Bieleckiego. Wysoką skuteczność prezentowali Dominik Antoniuk, zdobywca 10 bramek oraz Daniel Szendzielorz - dziewięciu trafień. Spotka-

nie zakończyło się wysoką wygraną AZS AWF Biała Podlaska 39:20. Był to ostatni sparing białczan w okresie przygotowawczym. Zaplanowane na 7 września kontrolne starcie z Enea Orłętami Zwoleń nie odbędzie się. Drużyna będzie mieć czas na leczenie urazów i optymalne przygotowanie do startu nowego sezonu.

Pierwszy mecz w I lidze centralnej AZS AWF rozegra 14 września u siebie

z Nielbą Wągrowiec. Spotkanie w hali sportowo-widowskiej FAWF, przy ul. Marusarza 8, rozpocznie się o godzinie 15.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - SMS ZPRP Kielce 39:20 (18:12)

AZS AWF BP: Kwiatkowski, Bielecki, Adamiuk - Lewalski 4, Wierzbicki 1, Rodak 2, Wojnecki 2, Koc 3, Antoniuk 10, Szendzielorz 9, Kandora 2, Grzenkowicz 5, Chepyha 1, Burzyński.

Mają nad czym pracować

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik rozegrała dwa mecze kontrolne z WKS Czarnymi Radom

Dwukrotnie górą był spadkowiec z PlusLigi. Świdniczanin przegrał po 1:3. Obaj trenerzy Jakub Guz z Avii i Krzysztof Michalski z Czarnych umówili się na rozegranie czterech setów w każdym ze spotkań kontrolnych. - Mieliliśmy swoje założenia na ten dwumecz i w pewnym stopniu udało nam się je zrealizować. Wynik był tutaj sprawą drugorzędną. W każdym ze spotkań zagrałiśmy różnym ustawieniem. Z niektórych zadań wykonanych przez zespół jestem zadowolony, z innych niekoniecznie. Mamy jeszcze nad czym pracować. Do rozpoczęcia sezonu zostały dwa tygodnie, które chcemy dobrze wykorzystać. Jesteśmy jeszcze na takim etapie przygotowań, że nie możemy już wyglądać optymalnie. Wszystko jednak zmierza w dobrym kierunku - mówi szkole-



Siatkarze PZL Leonardo Avia Świdnik rozegrali dwie gry kontrolne z Czarnymi Radom

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

niowiec PZL Leonardo Avia Jakub Guz.

Już w piątek i sobotę „żółto-niebiescy” rozegrają ostatni

sprawkian przed startem rozgrywek Tauron 1. Ligi. Bę-

dzie to dwudniowy XX Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. W piątek CHKS Chełm zagra z Czarnymi Radom (godzina 16), a Avia z REA BAS Białystok (19). W sobotę o godzinie 10 przegrani z piątku zmierzą się o trzecie miejsce, a trzy godziny później - wygrani o końcowe zwycięstwo w memoriale. Mecze rozgrywane będą w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku.

(GROM)

WKS Czarni Radom - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:1 (23:25, 28:26, 25:23, 25:22)

PZL Leonardo Avia: Pigłowski, Kryński, Krawczyk, Ptaszyński, Piwowarczyk, Obermeyer, Kuś (libero) oraz Czerwiński, Połyński.

WKS Czarni Radom - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:1 (25:21, 25:12, 22:25, 25:14)

PZL Leonardo Avia: Kapuściński, Czerwiński, Łysikowski, Ptaszyński, Machowicz, Połyński, Kałkowski (libero) oraz Krawczyk.

Pewne elementy są do poprawy

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin zajęła trzecie miejsce w IV Memoriale Franciszka Ilczuka

Dwudniowy turniej został rozegrany w Białymstoku. Gospodarzem był występujący w Tauron 1. Lidze miejscowy REA BAS. Na boisku zaprezentowały się także dwie inne drużyny z PlusLigi: Ślepsk Małow Suwałki i Trefl Gdańsk.

W półfinale przeciwnikiem lublinian był rywal z ligi Ślepsk Małow Suwałki. W partii otwarcia górą byli podopieczni włoskiego szkoleniowca Massimo Bottiego zwyciężając 25:21. W trzech kolejnych odsłonach triumfowali rywale. Trzeba jednak zauważyć, że każdy z przegranych przez Marcina Komendę i spółkę setów był bardzo zacięty. - Z zespołem z Suwałk rozegraliśmy bardzo zacięte spotkanie. W pierwszym secie nasza gra wyglądała tak, jako tego oczekiwaliśmy. Znacznie gorzej było w kolejnych partiach. Od drugiego seta Ślepsk postawił na mocną zagrywkę. Hala, w której rozgrywany był turniej, to szkolny obiekt, nie bardzo wysoki. W takich warunkach ważna była amortyzacja przy przyjęciu serwisu. W tym elemencie mogliśmy zachować się lepiej. Zespół z Suwałk dobrze radził sobie w obronie i trudno nam było go prze-



Bogdanka LUK Lublin zajęła trzecie miejsce podczas IV Memoriału Franciszka Ilczuka w Białymstoku

FOT. REA BAS BIAŁYSTOK

łamać pod tym względem. W spotkaniu zabrakło nam cierpliwości. Część rzeczy mogliśmy zrobić lepiej. I choć wynik nie był najważniejszy, to wiemy nad czym mamy

jeszcze pracować - ocenia pierwsze spotkanie Maciej Kołodziejczyk, drugi trener Bogdanki LUK Lublin.

Po półfinałowej porażce ze Ślepskiem, w meczu o trze-

cie miejsce lublinianie zmierzili się z gospodarzem memoriału REA BAS Białystok. Miejscowi w swoim półfinale musieli uznać wyższość Trefla Gdańsk (1:3). Spotkanie

o brąz było praktycznie bez historii. Widać było, że po obu stronach siatki stanęły zespoły z różnych klas rozgrywkowych. Mecz zakończył się gładką wygraną Bogdanki LUK Lublin 3:0, w setach do 19, 14 i 21. - Gospodarze walczyli ambitnie, na tyle na ile potrafili. Kontrolowaliśmy to spotkanie. Zagraliśmy dużo lepiej niż w pierwszym meczu z Suwałkami - ocenia Kołodziejczyk.

Z drużyną z Lublina na turniej do Białegostoku pojechał też nowy nabytek, reprezentacyjny przyjmujący Wilfredo Leon. Kubańczyk z polskim paszportem na razie oglądał z ławki poczynania swoich nowych kolegów. - Wilfredo jest z nami od poniedziałku. Mam świadomość tego, że za nim reprezentacyjna przegrada na igrzyskach olimpijskich w Paryżu. Powoli będziemy go wprowadzać do zespołu - tłumaczy drugi trener.

Już weekend lublinianie będą gospodarzem turnieju Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. Planowane na 7 i 8 września w hali Globus w Lublinie zawody będą prawdziwą gratką dla miłośników siatkówki. Obok Bogdanki LUK, zagrają w nich wielokrotny mistrz Włoch Sir Safety Peru-

gia, mistrz Polski Jastrzębski Węgiel oraz czwarta drużyna PlusLigi i zdobywca Pucharu CEV, Asseco Resovia Rzeszów. W półfinałach lublinianie zagrają z Perugią, a Jastrzębski Węgiel z Asseco Resovią.

(GROM)

Półfinał:

Bogdanka LUK Lublin - Ślepsk Małow Suwałki 1:3 (25:21, 23:25, 21:25, 23:25)

Bogdanka LUK: Komenda, Sasak, Tuinstra, Sawicki, Grozdanow, McCarthy, Hoss (libero) oraz Słotarski, Malinowski, Wachnik.

Mecz o 3. miejsce:

Bogdanka LUK Lublin - REA BAS Białystok 3:0 (25:19, 25:14, 25:21)

Bogdanka LUK: Komenda, Malinowski, Sawicki, Wachnik, Nowakowski, McCarthy, Czyrek (libero) oraz Słotarski, Sasak, Zajac.

Wyniki innych spotkań turnieju w Białymstoku: półfinał: REA BAS Białystok - Trefl Gdańsk 1:3 (25:23, 19:25, 18:25, 22:25) • **mecz o pierwsze miejsce:** Ślepsk Małow Suwałki - Trefl Gdańsk 1:3 (25:16, 20:25, 22:25, 17:25).

Klasyfikacja końcowa IV Memoriału Franciszka Ilczuka: 1. Trefl Gdańsk, 2. Ślepsk Małow Suwałki, 3. Bogdanka LUK Lublin, 4. REA BAS Białystok.

Czas działa na ich korzyść

TAURON 1. LIGA SIATKARZY CHKS Chełm okazał się najlepszy podczas turnieju rozegranego w Siedlcach. MVP dwudniowych zawodów wybrany został atakujący chełmskiego zespołu Jędrzej Goss

Turniej był jednym z wydarzeń Pikniku Rodzinnego PSG KPS Siedlce. Oprócz siedlczan i ekipy z Chełma na boisku zaprezentowała się występująca również w Tauron 1. Lidze Lechia Tomaszów Mazowiecki oraz Necko Augustów. Ostatnia z drużyn to II-ligowiec tylko z nazwy. W tym zespole występują znani i dobrzy siatkarze, tacy jak Oleg Krikun, który nie tak dawno grał w chełmskim zespole, Łukasz Rudzewicz czy znany na Lubelszczyźnie Radosław Sterna.

Pierwszym przeciwnikiem CHKS Chełm była Lechia. Półfinałowe spotkanie zakończyło się wygraną podopiecznych Krzysztofa Andrzejewskiego 3:1. Z kolei w finale chełmianie zmierzili się z rewelacyjnym II-ligowcem, który w pierwszym swoim meczu odprawił z kwitkiem gospodarzy PSG KPS (3:0).



CHKS Chełm wygrał turniej w Siedlcach

FOT. PSG KPS SIEDLCE

Final, jak przystało na decydujące rozstrzygnięcie w turnieju, był bardzo zacięty. Drużyny potrzebowały pię-

ciu setów aby rozstrzygnąć spotkanie. Chełmianie dwukrotnie przegrywali i za każdym razem odrabiali straty. W

decydującej piątej partii siatkarze trenera Andrzejewskiego wygrali 15:12. - Był to turniej towarzyski, który przede

wszystkim posłużył nam do sprawdzenia różnych ustawięń. Cieszymy się, że udało się nam wygrać. Zawsze lepiej jest odnosić sukcesy niż schodzić z boiska pokonanym. Nasz wynik w turnieju jest lepszy niż nasza gra. Nie jesteśmy jeszcze regularni, brak nam powtarzalności. Nadal jesteśmy w ciężkim treningu, mamy ośmiu nowych zawodników. Potrzebujemy czasu na to aby zacząć funkcjonować jako zespół, zgrać się. Każdy kolejny mecz działa na naszą korzyść. Na pewno za tydzień, podczas turnieju w Świdniku, nasza gra będzie jeszcze lepsza - mówi szkoleniowiec CHKS Chełm Krzysztof Andrzejewski.

Półfinał:

CHKS Chełm - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (25:22, 25:22, 15:25, 25:21)

CHKS: Gonciarz, Ziobrowski, Rakowski,

Marcyniak, Rusin, Olszewski, Fijałek (libero) oraz Blankenau, Goss.

MVP spotkania: Bartosz Fijałek (CHKS).

Finał:

CHKS Chełm - Necko Augustów 3:2 (23:25, 25:20, 26:28, 25:16, 15:12)

CHKS: Blankenau, Goss, Łapszyński, Piotrowski, Swodczyk, Marcyniak, Janikowski (libero) oraz Rakowski, Olszewski.

MVP spotkania finałowego: Łukasz Łapszyński (CHKS).

MVP turnieju: Jędrzej Goss (CHKS).

W innym meczu półfinałowym: PSG KPS Siedlce - Necko Augustów 0:3 • **mecz o 3. miejsce:** PSG KPS Siedlce - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:20, 25:19, 25:21).

Klasyfikacja końcowa turnieju w Siedlcach: 1. CHKS Chełm, 2. Necko Augustów, 3. PSG KPS Siedlce, 4. Lechia Tomaszów Mazowiecki.

ORLEN SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH

Po inauguracyjnej wygranej w Zabrzu szczypiorniści Azotów Puławy w 2. kolejce ponownie zaprezentują się w hali przeciwnika. Tym razem podopieczni Patryka Kuchczyńskiego zmierzają się z Gwardią Opolo. To spotkanie odbędzie się dopiero w czwartek 5 września, na zakończenie serii. Mecz w Opolu puławscy kibice będą mogli obejrzeć za pośrednictwem stacji Polsat Sport 3. Początek o godzinie 20.30.

(GROM)

Wyniki 1. kolejki: Górnik Zabrze - Azoty Puławy 29:30 (17:12) • Śląsk Wrocław - Gwardia Opolo 20:22 (9:14) • Energa MMTS Kwidzyn - Industria Kielce 21:32 (10:16) • Chrobry Głogów - Zepter KPR Legionowo 26:22 (12:11) • Wybrzeże Gdańsk - ORLEN Wisła Płock 19:32 (10:14) • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Energa MKS Kalisz 22:33 (11:14) • REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Zagłębie Lubin 27:27 (14:11), 5:3 w rzutach karnych.

2. kolejka: 4 września: Zagłębie - Górnik • Industria - Ostrowia • Kalisz - Wybrzeże • Legionowo - Kwidzyn • Śląsk - Piotrkowianin • Płock - Chrobry
5 września: Gwardia - Azoty (godzina 20.30).

Niespodzianka w Zabrzu

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na inaugurację nowego sezonu Azoty Puławy pokonały na wyjeździe Górnika Zabrze 30:29

Niewiele stawiało na wygraną puławian w spotkaniu z brązowym medalistą i wzmocnionym w wacacje zespołem z Zabrza. Azoty nie były faworytem. Mimo to drużyna prowadzona przez Patryka Kuchczyńskiego pokazała wolę walki i do końca wierzyła w sukces.

Początek, co ciekawe należał do gości. W ósmej minucie wygrywali 7:3. Zabrze jednak potrafiło wykorzystać grę w przewadze i wyszli na 10:8 - gol Emila Racotei. Pierwsza część meczu zakończyła się wygraną Górnika 17:12.

Mało kto wierzył w odwrócenie losów rywalizacji. Tymczasem, po zmianie stron to puławianie zaczęli dyktować warunki. Przyjezdni potrzebowali zaledwie sześciu minut aby odrobić straty. W tym okresie sprawy w swoje ręce wzięli Kacper Adamski i Łukasz Gogola, którzy co chwila siali zagrożenie pod bramką miejscowych.

Na taki bieg zdarzeń natychmiast zareagował szkoleniowiec zabrzezan Tomasz Strząbała, który poprosił o przerwę w grze. Dmytro Ilczenko przerwał dobrą serię Azotów, które jednak szybko powróciły do prowadzenia. Wraz z upływem czasu to puławska ekipa była bardziej dokładna, utrzymywała skromną przewagę. Goście starali się nie marnować rzutów, grali do pewnej piłki.



Na inaugurację Azoty Puławy sprawiły sobie i kibicom niespodziankę - pokonały na wyjeździe brązowych medalistów minionych rozgrywek, Górnika Zabrze

FOT. ORLEN SUPERLIGA

W dobrej dyspozycji był bramkarz puławian Wojciech Borucki. Golkeeper miał 11 udanych interwencji, bronił z wysoką, bo aż 48-procentową, skutecznością. W ataku warunki dyktowali Gogola i Adamski, każdy z nich trafił do siatki zabrzezan ośmiokrotnie. Efekt? Niespodziewane zwycięstwo Azotów na bardzo trudnym terenie z Górnikiem Zabrze 30:29 i komplet trzech punktów na inaugurację.

(GROM)

Górnik Zabrze - Azoty Puławy 29:30 (17:12)

Górnik: Wyszymirski, Ligarzewski - Artemenko 7, Racotea 5, Minocki 4, Czerkaszczenko 3, Szyszko 3, Ilczenko 2, Morkovsky 2, Komarzewski 1, Krępa 1, Krawczyk 1, Ivanović, Pinda. **Kary:** 8 minut.

Azoty: Tsintsadze 1, Borucki - Adamski 8, Gogola 8, Dikhaminija 3, Górski 2, Janikowski 2, Marciniak 2, Antolak 1, Jaworski 1, Kowalik 1, Zarzycki 1. **Kary:** 16 minut.

Trener jest zadowolony

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość wygrała rozegrany w Warszawie I Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Mężczyzn

Organizatorem był występujący w I lidze w grupie C, AZS UW Warszawa. W stolicy zagrał też Jurand Ciechanów, z którym zamościanie rywalizują w I lidze centralnej. Czwartym uczestnikiem była drużyna ASV Suchteln z Niemiec, z Nadrenii Północnej-Westfalii, która na co dzień rywalizować będzie na poziomie niemieckiej 4. klasy rozgrywkowej - w Regionallidze Nadrenii Północnej.

Zamościanie rozegrali w Warszawie trzy mecze, w sobotę dwa, jeden w niedzielę. Pierwszym przeciwnikiem był AZS UW Warszawa. Remisem 17:17 zakończyła się pierwsza odsłona. Po zmianie stron Padwa, choć nie ustrzegła się błędów, to zdołała wypracować kilkubramkową przewagę. Korzystny wynik podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego utrzymali do końcowej syreny. Spotkanie

zakończyło się zwycięstwem 33:28.

Drugim rywalem zamościan był Jurand Ciechanów. Ten przeciwnik był już bardziej wymagający. Mimo to, pierwsza część zakończyła się prowadzeniem Padwy 14:12. W drugiej odsłonie Tomasz Fugiel i spółka byli jeszcze bardziej skuteczni w ataku, nieźle funkcjonowali w grze obronnej. Zamościanie odnieśli drugie zwycięstwo i postawili się w bardzo komfortowej sytuacji przed ostatnim spotkaniem, tym razem z drużyną z Niemiec. - Pierwszy mecz za słabo zagraliśmy w obronie. Popelnialiśmy błędy, zarówno w obronie, jak i w ataku. Byliśmy nieskuteczni, ale było to pierwsze spotkanie po podróży. Mimo to, zwycięskie. Po tym meczu nastąpiła mobilizacja przed drugim, z Jurandem. To zespół z naszej ligi, teoretycznie mocniejszy od AZS UW. Tym razem zagraliśmy już zdecy-



KPR Padwa Zamość wygrała I Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Mężczyzn

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

dowanie lepiej w obronie, byliśmy skuteczniejsi w ataku, nieźle funkcjonowała też bramka. Jesteśmy bardziej zadowoleni z tego meczu i z postawy zawodników - podsumował oba spotkania drugi trener Padwy Wiesław Puzia.

W ostatnim występie KPR Padwa rywalizowała z drużyną z Niemiec. Zamościanie

nie mieli problemów z odniesieniem trzeciego zwycięstwa, tym razem 31:23.

Komplet wygranych w stolicy sprawił, że to ekipa Padwy wygrała I Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Mężczyzn. - Jestem zadowolony z postawy zespołu w Warszawie. Mogłem sprawdzić wszystkich zawodników,

którzy pojechali na turniej, w tym nowych piłkarzy. Był to bardzo pożyteczny sprawdzian. Wiem na co mogę liczyć w przypadku każdego z graczy - mówi trener Padwy Zbigniew Markuszewski.

Do Warszawy nie pojechali kontuzjowani: Mateusz Bączek, Kamil Szeląg, Mateusz Gawryś i Mateusz Czerwinka. Ostatnim sprawdzianem formy zamościan będzie zaplanowany na piątek wyjazdowy sparing z Enea Orletemi Zwoleń.

(GROM)

KPR Padwa Zamość - AZS UW Warszawa 33:28 (17:17)

KPR Padwa: Kozłowski 1, Dragan - Szymański 6, Małecki 6, Skiba 4, Golański 3, Adamczuk 3, Florkiewicz 2, Olichwiruk 2, Fugiel 2, Morawski 2, Parovinchak 1, Wleklak 1, Guzewicz.

KPR Padwa Zamość - Jurand Ciechanów 30:22 (14:12)

KPR Padwa: Kozłowski 1, Dragan - Wleklak 6, Olichwiruk 5, Parovinchak 5, Golański 3, Fugiel 3, Małecki 2, Guzewicz

2, Florkiewicz 1, Skiba 1, Morawski 1, Szymański, Adamczuk.

KPR Padwa Zamość - ASV Suchteln 31:23 (18:11)

KPR Padwa: Kozłowski, Dragan - Wleklak 1, Olichwiruk 5, Parovinchak, Golański 9, Fugiel 3, Małecki 2, Guzewicz 4, Florkiewicz 1, Skiba 3, Morawski, Szymański 2, Adamczuk 1.

Wyniki pozostałych meczów: AZS UW Warszawa - ASV Suchteln 36:27 • ASV Suchteln - Jurand Ciechanów 22:40 • AZS UW Warszawa - Jurand Ciechanów 33:35.

Klasyfikacja końcowa I Międzynarodowego Turnieju Piłki Ręcznej Mężczyzn: 1 MKS Padwa Zamość, 2. CKS Jurand Ciechanów, 3. AZS UW Warszawa, 4. ASV Suchteln.

Najlepszy strzelec: Felix Himmel (ASV Suchteln) • **najlepszy bramkarz:** Tomasz Wiśniewski (Jurand Ciechanów) • **MVP turnieju:** Maksymilian Śliwiński (AZS UW Warszawa).

BIEG PO BIEGU

1. (63,44) Vaculik, Mad-
sen, Woźniak, Kvech
 2. (63,97) Holder, Lam-
bert, Kubera, Lebediew
 3. (63,81) Lindgren, Ja-
nowski, Bewley, Hucken-
beck
 4. (63,64) Dudek, Fric-
ke, Michelsen, Zmarzlik
 5. (63,80) Janowski,
Lambert, Fricke, Woźniak
 6. (63,52) Michelsen,
Lindgren, Madsen, Lebie-
diew
 7. (63,78) Dudek, Huc-
kenbeck, Kvech, Kubera
 8. (63,45) Vaculik,
Zmarzlik, Holder, Bewley
 9. (64,13) Zmarzlik, Le-
bediew, Huckenbeck, Woźniak
 10. (63,65) Bewley,
Lambert, Madsen, Dudek
 11. (63,83) Michelsen,
Kvech, Holder, Janowski
 12. (63,71) Vaculik, Ku-
bera, Lindgren, Fricke
(w/u)
 13. (63,91) Bewley, Ku-
bera, Michelsen, Woźniak
 14. (63,84) Madsen,
Fricke, Huckenbeck, Hol-
der
 15. (63,75) Zmarzlik,
Lindgren, Lambert, Kvech
 16. (63,97) Janowski,
Lebediew, Dudek, Vacu-
lik
 17. (64,08) Dudek, Lind-
gren, Holder, Woźniak
 18. (63,91) Zmarzlik, Ja-
nowski, Kubera, Madsen
(w)
 20. (64,17) Lambert,
Vaculik, Michelsen, Huc-
kenbeck
- Półfinał I:** (64,44) Va-
culik, Lambert, Bewley,
Janowski (d/4)
- Półfinał II:** (64,40)
Lindgren, Michelsen,
Dudek, Zmarzlik (d/4)
- Finał:** (64,03) Vaculik,
Lindgren, Lambert, Mi-
chelsen

Bartosz Zmarzlik traci przewagę

ŻUŻEL Koszmarny półfinał Speedway Grand Prix we Wrocławiu dla reprezentantów Polski. Ani Maciej Janowski, ani Bartosz Zmarzlik nie zdołali awansować do finału zawodów. Marzenia o dobrym występie pokrzyżowały obu żużlowcom defekty motocykli w biegach półfinałowych. Ostatecznie lider Orlen Oil Motoru zajął dopiero siódme miejsce. A to oznacza, że jego przewaga nad grupą pościgową znowu stopniała

Bartosz Surman

Nasz mistrz świata jechał do Wrocławia pełny motywacji i nadziei na dobry występ w kolejnych zawodach z cyklu Grand Prix. A to dlatego, że na torze w stolicy Dolnego Śląska Zmarzlik w przeszłości wygrywał aż trzykrotnie i miał chrapkę na czwarty triumf.

Już od pierwszego biegu kibice mogli emocjonować się ściganiem na najwyższym poziomie, ale żużlowiec lubelskich „Koziołków” zaczął słabo. W czwartym biegu Zmarzlik dojechał do mety ostatni, a wyścig wygrał Patryk Dudek. Z czasem jednak Zmarzlikowi zaczęło iść coraz lepiej. W biegu ósmym był drugi, a w kolejnej gonitwie dopisał na swoje konto pierwsze trzy punkty. W 15 biegu lider Orlen Oil Motoru również nie miał sobie równych i wydawało się, że będzie celować w wygraną na wrocławskim torze.

W biegu 18, gdzie poza Zmarzlikiem pojechali także Janowski i inny żużlowiec Orlen Oil Motoru Dominik Kubera doszło do upadku trójki Białe-Czerwonych, którą spowodował Leon Madsen. W efekcie Duńczyk został wykluczony. W po-



Bartosz Zmarzlik podczas Grand Prix we Wrocławiu miał ogromnego pecha

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

wtórcie Zmarzlik wyprzedził resztę stawki i zakończył rundę zasadniczą na drugim miejscu. Pierwszy był Martin Vaculik.

W pierwszym półfinale Janowski jadący na swoim

obiekcie doznał defektu motocykla już na pierwszym łuku i pożegnał się z marzeniami o finale. Natomiast w drugim półfinale kłopoty sprzętowe dopadły Zmarzlika i on również nie zakwali-

fikował się do decydującego biegu.

W finale spotkali się: Vaculik, Fredrik Lindgren, Robert Lambert i Mikkel Michelsen. Gonitwę wygrał Słowak, a za nim do linii mety dojechał popularny „Fredka”. Trzecie miejsce zajął Brytyjczyk, a czwarte Duńczyk. Co to oznacza dla mistrza świata? Że musi się mieć na baczności, bo w klasyfikacji generalnej nadal prowadzi, ale ma tylko 15 punktów przewagi nad Lindgrenem i Lambertem.

WYNIKI GRAND PRIX POLSKI WE WROCŁAWIU

1. Martin Vaculik 17 (3,3,3,0,2,3,3) ● 2. Fredrik Lindgren 15 (3,2,1,2,2,3,2) ● 3. Robert Lambert 13 (2,2,2,1,3,2,1) ● 4. Mikkel Michelsen 11 (1,3,3,1,1,2,0) ● 5. Patryk Dudek 11 (3,3,0,1,3,1) ● 6. Daniel Bewley 10 (1,0,3,3,2,1) ● 7. Bartosz Zmarzlik 11 (0,2,3,3,3,d) ● 8. Maciej Janowski 10 (2,3,0,3,2,d) ● 9. Andrzej Lebediew 7 (0,0,2,2,3) ● 10. Leon Madsen 7 (2,1,1,3,w) ● 11. Jack Holder 6 (3,1,1,0,1) ● 12. Dominik Kubera 6 (1,0,2,2,1) ● 13. Max Fricke 6 (2,1,w,2,1) ● 14. Kai Huckenbeck 4 (0,2,1,1,0) ● 15. Jan Kvech 3 (0,1,2,0,0) ● 16. Szymon Woźniak 1 (1,0,0,0,0) ● 17. Marcel Kowolik nie startował

● 18. Nikodem Mikołajczyk nie startował.

KLASYFIKACJA GENERALNA

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) – 121 punktów, 2. Fredrik Lindgren (Szwecja) – 106 punktów, 3. Robert Lambert (Wielka Brytania) – 106 punktów, 4. Mikkel Michelsen (Dania) – 101 punktów, 5. Martin Vaculik (Słowacja) – 95 punktów, 6. Jack Holder (Australia) – 93 punkty, 7. Daniel Bewley (Wielka Brytania) – 84 punkty, 8. Dominik Kubera (Polska) – 73 punkty, 9. Leon Madsen (Dania) – 67 punktów, 10. Andrzej Lebediew (Łotwa) – 51 punktów, 11. Szymon Woźniak (Polska) – 51 punktów, 12. Jason Doyle (Australia) – 47 punktów, 13. Kai Huckenbeck (Niemcy) – 46 punktów, 14. Max Fricke (Australia) – 42 punkty, 15. Jan Kvech (Czechy) – 30 punktów, 16. Tai Woffinden (Wielka Brytania) – 23 punkty, 17. Maciej Janowski (Polska) – 18 punktów, 18. Patryk Dudek (Polska) – 12 punktów, 19. Oskar Fajfer (Polska) – 6 punktów, 20. Tom Brennan (Wielka Brytania) – 4 punkty, 21. Vaclav Milik (Czechy) – 4 punkty, 22. Mateusz Cierniak (Polska) – 3 punkty, 23. Matej Zagar (Słowenia) – 2 punkty, 23. Norick Bloedorn (Niemcy) – 2 punkty, 25. Kim Nilsson (Szwecja) – 1 punkt.

Zawalili końcówkę sparingu

ORLEN BASKET LIGA Polski Cukier Start ma za sobą pierwszy mecz kontrolny przed sezonem 24/25. Podopieczni Wojciecha Kamiskiego długo prowadzili w Warszawie z Dzikami, ale ostatecznie przegrali 68:76

Po 10 minutach na tablicy wyników był rezultat 18:18, ale w drugiej odsłonie Start zaczął przechylać szalę na swoją stronę. Goście wygrali drugą kwartę 21:16 i do szatni obie ekipy schodziły przy wyniku 39:34 na korzyść zespołu z Lublina. W drugiej połowie lepiej prezentowali się już rywale. Trzecią kwartę Dzik wygrały 17:11, a w finałowej części meczu przypieczętowały zwycięstwo 76:68.

Z dobrej strony pokazał się zawodnik, który ma być liderem zespołu trenera Wojciecha Kamińskiego, czyli CJ Williams. Doświadczony Amerykanin przebywał na parkiecie niecałe pół godziny,



Koszykarze z Lublina musieli w sobotę uznać wyższość Dzików Warszawa

FOT. START LUBLIN

a zapisał na swoim koncie 21 punktów. Dodatkowo mógł się pochwalić 50 procentową skutecznością rzutów (w

sumie 7/14, w tym 5/10 za trzy). Double-double zapisał na swoim koncie Ousmane Drame (12 „oczek” i 10 zbió-

rek). Tyran De Lattibeaudiere uzbierał: dziewięć punktów, osiem zbiórek, ale i cztery straty. Jeden rzut z siedmiu trafił Courtney Ramey, a ogólnie Polski Cukier Start trafił 23 z 67 prób z gry (34 procent) oraz 11 z 35 z dystansu (31 procent). Goście mieli też 16 strat przy 15 asystach. Wygrali za to walkę na tablicach 43:33. Trzeba jednak pamiętać, że to dopiero początek meczów kontrolnych.

– Na pewno nie wynik był najważniejszy, ale chcieliśmy wygrać i przyjechać, żeby wygrać. Przez 3/4 meczu, a nawet dłużej to wyglądało z naszej perspektywy dobrze, ale zawaliliśmy końcówkę. Dzik bardzo do-

brze grały w defensywie, my nie trafialiśmy z czystych pozycji, to trochę zaburza obraz naszej gry – wyjaśnia Wojciech Kamiński, trener zespołu z Lublina.

I dodaje, że przed jego koszykarzami jeszcze sporo pracy. – Jesteśmy po dwóch tygodniach okresu przygotowawczego i jak każda inna drużyna nie jesteśmy w optymalnej formie. Cieszy jednak postawa niektórych zawodników. Inni mają trochę pracy do wykonania, żeby wrócić do formy. Mamy jednak czas i spokojnie do tego dochodzimy. W Warszawie nie zagrał Jakub Karolak, ale od poniedziałku myślę, że wróci do treningów i będziemy tre-

nować w pełnym składzie – przekonuje szkoleniowiec.

W następnym tygodniu czerwono-czarni mają w planach dwa kolejne spotkania. 5 września zmierzą się z Arriwa Polskim Cukrem (w Toruniu), a dzień później we Włocławku z Anwillem. **(LUKISZ)**

Dzik Warszawa – Polski Cukier Start Lublin 76:68 (18:18, 16:21, 17:11, 25:18)

Dziki: Andersson 11 (2x3), McGlynn 10, Aleksandrowicz 9, Joesaar 9 (1x3), Mokros 8 (1x3), Szlachetka 7 (2x3), Grochowski 7 (1x3), Wesson 7, McGill 5, Pamula 3 (1x3), Szymański 0, Nojszewski 0.

Polski Cukier Start: Williams 21 (5x3), Drame 12, Lecomte 9 (2x3), Put 9 (1x3), De Lattibeaudiere 7 (1x3), Krasuski 5 (1x3), Ramey 3 (1x3), Szymański 2, Pelczar 0, Kępka 0.

KARTKA Z KALENDARZA

1886

W warszawskim dzienniku „Słowo” ukazał się ostatni odcinek powieści historycznej Henryka Sienkiewicza Potop

1939

Kampania wrześniowa:
 • Niemcy założyli obóz koncentracyjny w Stutthofie. Tego samego dnia trafiło tam 250 Polaków z Gdańska.
 • Około 250 osób zginęło w wyniku zbombardowania przez samoloty Luftwaffe dworca kolejowego w Kole i stojącego na boczny pociągu z uchodźcami.
 • Pancerno-motorowa 10. Brygada Kawalerii płk Stanisława Maczka powstrzymała niemieckie natarcie w bitwie pod Jordanowem.

1974

Premiera filmu historycznego Potop w reżyserii Jerzego Hoffmana.

1976

Premiera pierwszego odcinka serialu telewizyjnego Szaleństwo Majki Skowron w reżyserii Stanisława Jędryki.

1980

Stare Miasto w Warszawie zostało umieszczone na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

1991

Na antenie TVP2 ukazało się premierowe wydanie programu informacyjnego Panorama, która zastąpiła Panoramę dnia.

2002

• Na antenie TVN ukazało się premierowe wydanie magazynu reporterów Uwaga!
 • Na antenie TVP2 ukazało się premierowe wydanie magazynu porannego Pytanie na śniadanie.

2021

Prezydent RP Andrzej Duda wprowadził stan wyjątkowy na części terytorium Polski w pobliżu granicy z Białorusią.

Tłumne pożegnanie potańcówek

W ostatni dzień wakacji Muzeum Wsi Lubelskiej przeniosło bawiących się - na ostatniej potańcówce w tym sezonie - do czasów dawnych wiejskich zabaw. Gościom przygrywała Maciejowa Kapela



Zabawa w klimacie lat międzywojennych cieszyła się dużym zainteresowaniem, Skansen sprzedał... 990 wejściówek, a na parkiecie trudno było znaleźć kawałek miejsca do tańczenia. Tym razem scena była usytuowana na placu przed Ratuszem z Głuska, co nadało wydarzeniu niezwykłego klimatu.

Polki, tanga, fokstroty, znane i mniej znane, przedwojenne szlagiery miejskiego folkloru głównie z Warszawy i Lwowa, a także piosenki z przedwojennych filmów i rewii wprowadziły uczestników we wspaniałą nastrój.

- Wspaniała potańcówka, aż żal, że ostatnia. Wakacje się kończą, jesień za chwilę pojawi się na drzewach,

dlatego korzystamy. Dzieci wracają do szkół, więc dziś całą rodziną bawimy się w skansenie. Piękne podsumowanie wakacji - mówiła pani Małgorzata Smolarz.

Potańcówka to również doskonale miejsce by posłuchać przedwojennych piosenek i melodii, pani Aniela zaopatrzona we własny fote-

lik i kocyk z czułością wspominała lata młodości.

- Na potańcówkę zabrały mnie wnuki, szaleją tam na deskach. Ja już nie potańczę, mam problemy z kręgosłupem, ale słucham i powiem pani dobrze mi w sercu. Mąż nie żyje już pięć lat, a ja dziś zamykając oczy widzę nas, jak byliśmy młodzi i bawiliśmy się razem na takich

potańcówkach. Mąż bardzo lubił tańczyć polski i walczyki. Dziś czuję, że jest przy mnie - mówiła wzruszona kobieta.

Na głodnych i spragnionych podczas dobrej zabawy, obsługiwała karczma Kocanka serwując orzeźwiający napój i przepyszne przysmaki.